DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, sobota 9 stycznia 1937 Nr. 9

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Ultimatum floty niemieckiej -- bez odpowiedzi

Berlin, 8. 1. PAT. Jak słychać, krążownik „Koenigsberg" nie otrzymał dotychczas żadnej odpowiedzi na postawione w dniu 5 b. m. żądanie admirała niemieckiego na wodach hiszpańskich wydania ładunku i pasażera statku „Palos".

* * *

Berlin, 8. 1. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Żądanie, wystosowane przez admirała dowodzącego flotą niemiecką w Hiszpanii do czerwonych władców w Walencji w sprawie wymiany reszty ładunku i pasażera parowca „Palos" na 2 czerwone statki handlowe „Aragon" i „Marta Junquera" pozostało bez odpowiedzi. Wobec tego rząd Rzeszy niemieckiej przystąpi do zapowiedzianych w stosunku do obu tych statków zarządzeń

Eskadra niemiecka wspiera akcję powstańców

Walencja, 8. 1. PAT. Agencja urzędowa donosi: **Komendant wojskowy w Almeria podaje** szczegóły bombardowania tego miasta w dniu 6 stycznia. O godz. 2-ej rano samolot powstańczy zrzucił szereg bomb ogólnej wagi 100 kg. Jedna z tych bomb padła na molo w pobliżu statku towarzystwa francuskiego „Mines Alquifes", druga koło dworca, a trzecia na 2-piętrowy gmach, położony w pobliżu szpitala Pozostałe bomby spadły do morza. *Napaść ta potwierdza poprzednie informacje o działalności eskadry niemieckiej u tych wybrzeży.* Od 3-ch dni pancernik niemiecki „Admirał von Scheer" widziany był na horyzoncie. Odbywa on stale drogę pomiędzy Malagą a Cabo de Gata. W ciągu 2-ch godzin stał on na wprost Almeria. Dnia 6 bm. wybrzeża kontrolowane były przez trzy okręty niemieckie, a mianowicie: wspomniany wyżej pancernik, kontrtorpedowiec i jeden okręt awionetkę, który, jak się zdaje, zajmuje pozycję na wprost Malagi. Raport stwierdza, że *dwa samoloty bombardujące powstańców przybyły do Almeria właśnie z tego odcinka i po dokonaniu napaści, zniknęły w tym samym kierunku.*

Bombardowanie pociągnęło za sobą 6 ofiar, które pochowano wczoraj rano w obecności władz i licznych tłumów publiczności. Przed 4 dniami policja aresztowała na molo w chwili usiłowania ucieczki z Almeria na statku rybackim, 7-miu osobników, w tej liczbie 2-ch synów b. pułkownika Rada. Według oświadczenia jednego z nich, *uciekający mieli dostać się w określonym punkcie na morzu na okręt niemiecki.*

Paryż, 8. 1. PAT. Donoszą z Perpignan: Dziś zrana 2 okręty floty powstańczej ostrzeliwały Culera i port Bou, dając do 20 wystrzałów w kierunku każdego z tych portów. Okręty prowadziły między sobą sygnalizację świetlną. Jeden z okrętów był to, zdaje się, torpedowiec. Po strzelaninie oba skierowały się ku wschodowi. Wyniki bombardowania, które obserwowano z linii od Corbere do Jemulle jeszcze nie są znane.

Dwie wersje o rozpaczliwej walce pod Madrytem

Madryt, 8. 1. PAT. Rada obrony stolicy ogłasza dn. 8 bm. o godz. 12-tej w południe następujący komunikat: Powstańcy **o świcie wznowili ataki na odcinkach Pozuelo i Humera, gdzie od 2 dni trwają bez przerwy walki. Wojska republikańskie mężnie stawiają opór naporowi sił zbrojnych niemieckich i marokańskich, przewyższających liczbą siły rządowe. Trzy kolejne ataki załamały się o nasze pozycje i bitwa trwa z wielką zaciekłością na całym odcinku.**

Na froncie północnym armia republikańska posunęła się znacznie wgłąb prowincji Leon i zajęła miejscowości Oseja, Sajambe, Ridota, Ponton, Soto, Posada de Valdeon, Los Llanos i Saldevilla.

Paryż, 8. 1. PAT. Korespondent Havasa donosi z Avila po stronie powstańców: Dnia 7 b. m. pod Madrytem rozgrywały się dwie akcje dramatyczne.

Na 2 godziny przed świtem, gdy wojska „narodowe" **atakowały szosę do Coruna pod** Arawaca wojska rządowe rozpoczęły natarcie, aby zwolnić od przeciwnika Casa del Campo. Walka trwała krótko, ale przebieg jej był krwawy. **Wojska rządowe rzuciły się na okopy narodowców w mroku, walka na bagnety odbywała się w głębi okopów. O świcie wojska rządowe odparto.**

Około godz. 9-tej rano „narodowcy" rozpoczęli silny atak na wzgórza Humera i Pozuelo i na miejscowości o tychże nazwach. Lekka mgła utrudniła operacje. Artyleria bombardowała bez przerwy okopy rządowe. **Około godz. 12-tej w południe wszystkie pozycje zostały zdobyte kosztem wielkich ofiar.** Zajęto Pozuelo, Humera, Carro della Cruz, Cerro de las Perticones i Cerro de la Plate. Jedynie Pozuele zdobyto bez walki po okrążeniu go zewsząd.

Jeden z oficerów z otoczenia gen. Mola oświadczył korespondentowi Havasa, że nigdy **jeszcze czerwoni nie odpierali tak zaciekle i z taką brawurą naszych ataków, nigdy też atak naszych wojsk nie był równie gwałtowny. Osiągnęliśmy sukces za drogą cenę,** ale za to sukces całkowity, na północno-zachodnim odcinku pod Madrytem wygraliśmy.

Tylko część ładunku odeszła do Hiszpanii

Waszyngton, 8. 1. PAT. Departament stanu komunikuje, że ładunki, które odeszły do Hiszpanii dnia 6 bm., składają się z 8 samolotów i jednego silnika, ogółem wartości 720.000 dol., podczas gdy resztę zamówienia, mającą wartość ponad 2 milionów dolarów, eksporter musiał pozostawić w porcie, gdyż nie zdołał naładować w krótkim okresie czasu, pozostającym przed odpłynięciem statku. Odtąd już z żadnego portu St. Zjednoczonych nie można będzie ekspediować sprzętu wojennego do Hiszpanii.

Przeciw wywiezieniu obrazów hiszpańskich mistrzów do Z.S.R.R.

Salamanka. 8. 1. PAT. Agencja Havasa donosi, że gen. Franco zwróci się do rządów W. Brytanii i Francji z prośbą o interwencję, celem zapobieżenia wywiezieniu do Z. S. R. R., znajdujących się w porcie Walencji obrazów Velasqueza Goyi, Rubensa i Murillo.

*

Bilbao, 8. 1. PAT. Rada obrony kraju Basków postanowiła nadać ujętemu parowcowi powstańczemu „Virgen de la Carmen" nazwę „Donostia". Statek będzie uzbrojony w działa i pełnić będzie służbę strażniczą na brzegach kantabryjskich.

APOLINARY HARTGLAS

NA ROZSTAJU

Żydostwo polskie znalazło się obecnie w sensie orientacji politycznej na rozdrożu i musi się zdecydować na obranie drogi.

Dopóki istniała dawna sanacja, powołująca się na zalecenia Marszałka Piłsudskiego — mogły być różnice zdań, mogły być wahania. Istniały wówczas w Polsce trzy czynniki, trzy ośrodki orientacji politycznej. Wyraźnie i zdecydowanie antysemicka prawica, grupująca się dookoła Endecji, t. zn. obóz narodowy, nieuzgodniony wewnątrz siebie pod względem form ustroju państwowego, ale coraz bardziej skłaniający się do faszyzmu. Oparta na podstawach klasowych lewica robotnicza i chłopska, unikająca wypowiedzenia się w kwestii żydowskiej, lub — na chłopskim swym odcinku — Żydom niechętna. Wreszcie, centrum sanacyjne, będące zlepkiem żywiołów konserwatywnych z demokratycznymi, markujące dążność do objęcia wszystkich sfer społeczeństwa, zmierzające do form ustroju autorytarnego i totalnego. Lewica i prawica były słabe i skłócone, — centrum sanacyjne natomiast posiadało olbrzymi atut, którym żyło: autorytet niepowszedniej postaci Marszałka Piłsudskiego i powoływanie się na Jego zalecenia.

W opinii żydowskiej i w rozumieniu społeczeństwa żydowskiego zalecania te streszczały się, jako równouprawnienie obywatelskie Żydów, poszanowanie ich odrębności kulturalnej i wciągnięcie ich w orbitę twórczości państwowej na zasadzie współodpowiedzialności za Państwo. Nic dziwnego więc, że znaczne odłamy społeczeństwa żydowskiego orientowały się na sanację, zwłaszcza w pierwszym okresie jej istnienia, zanim jeszcze praktyki administracyjne osłabiły wiarę w gotowość wprowadzenia zaleceń Marszałka w życie. Podział społeczeństwa żydowskiego na dwa zwalczające się obozy szedł nie po linii ściśle żydowskiej, lecz raczej pod kątem ustosunkowania się do form ustrojowych i taktyki politycznej. Gdy zwolennicy sanacji twierdzili, że nie obchodzi ich forma ustroju państwowego, lecz wyłącznie stosunek czynników, będących u władzy, do Żydów, i że Żydzi muszą się w swej polityce liczyć z chwilą obecną i nie mogą sobie pozwolić na zbytek dalekowzroczności w polityce, — opozycja twierdziła, że nie można uzależniać linii politycznej od autorytetu jednostki, chociażby najwybitniejszej i najlepszej, lecz przecież nie wiecznej, że interesy ogółu żydowskiego są ściśle związane w historii z tryumfem prawdziwej demokracji i że polityka bliskich doraźnych celów, a nie dalekiej lecz stałej mety, jest nie linią polityczną narodu, tylko oportunizmem Rację mogli mieć jedni lub drudzy, ale można było się co do tej racji spierać.

Po śmierci Marszałka stosunki uległy radykalnej zmianie. Autorytet, który wygrywała sanacja i który potrafił jednoczyć jej diametralnie różne czynniki składowe — przestał istnieć. O zaleceniach, na które przysięgano — zapomniano, zwłaszcza w kwestii żydowskiej. Od prawa do współodpowiedzialności za losy Państwa Żydów usunięto. Uczyniła to już częściowo obecna ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu, a jeszcze bardziej zadokumentowały to wystąpienia i poczynania rozmaitych przedstawicieli dawnej sanacji. Konserwatywny Cat - Mackiewicz w antysemityzmie solidaryzuje się z Hitlerem. Prystorowa, Duch, Dudziński — atakują walory ludzkie odrębności kulturalnej Żydów, przemycając za zasłoną gazową tego ataku gospodarcze wypieranie żydostwa. Budzyński utożsamia nas z dezerterami, Szczepański w interpelacji w obronie osadzonych w Berezie przywódców ONR-u twierdzi, że poglądy aprobujące ekscesy antyżydowskie mieszczą się... w granicach polskiej racji stanu. Równouprawnienie obywatelskie Żydów ogłasza się, jako malum necessarium, jako formułkę tylko, która gwoli przyzwoitości obowiązuje członków Rządu. W rzeczywistości zaś Żyda należy wypierać, pozbawiać go możności egzystowania, zmuszać do emigracji. „Owszem" i „zresztą" — oto dwa krótkie lecz dosadne określenia w ustach dwóch ludzi, którzy przecież twierdzili zawsze, że wykonywują zalecenia Marszałka Piłsudskiego. Wypierać — „owszem", byle bez czynów gwałtu. „Zresztą" — Żydzi sami nie mogą się przystosować i muszą ustąpić...

Sanacja sama zawisła w powietrzu, jako lotny pył, unoszący się bez żadnej wewnętrznej więzi, i bez jakiejkolwiek społecznej podstawy i bez autorytetu, od chwili, gdy zapomniała i sprzeniewierzyła się zaleceniom Marszałka Piłsudskiego. Na sanację Żydzi już się orientować nie mogą, i — po szeregu ostatnich smutnych doświadczeniach — już się nie orientują.

Zamiast poprzednich trzech obozów — cała Polska podzieliła się względnie zmierza do podzielenia się na dwa obozy. Antysemicka i faszystowska prawica, do której coraz bardziej lgną prawicowe rozbitki kruszejącej sanacji, - demokratyczna postępowa lewica, zaczynająca się ideowo grupować dookoła postaci Marszałka Śmigłego - Rydza, w której stronę coraz bardziej ciągnie cała demokratyczna część dawnej sanacji. Oba te obozy, w miarę konsolidowania się i krystalizowania swoich ideologii, coraz wyraźniej zaczynają się sobie przeciwstawiać. Pośrodku pozostają jeszcze czynniki rządowe, — lecz i te będą musiały się wypowiedzieć w końcu za jedną lub za drugą stroną, albo też same ulegną dyferencjacji według osobistej sympatii do obu ścierających się ideologii.

Narzędziem w natarciu ze strony prawnej parawanem maskującym jej istotne pozycje, uczyniono kwestię żydowską. Antysemityzm powoli z niebezpieczeństwa dla Żydów staje się niebezpieczeństwem dla wszystkiego, co jest demokratyczne i postępowe w Państwie. Zaczyna to rozumieć demokratyczna lewica i gotuje się do samoobrony. Pewnik, że nie o Żydów tu tylko chodzi, i że nie wolno przeto Żydów pozostawiać samym sobie — przenika powoli do jej świadomości. Przebąkuje już o tym grupa „Kuriera Porannego" wyraźnie to już oświadczyła PPS ustami red. Niedziałkowskiego: prawdopodobnie będzie to musiała wkrótce stwierdzić i demokracja chłopska.

Społeczeństwo polskie więc — z punktu widzenia żydowskiego — zaczyna się dzielić na dwa obozy- faszystowski, opierający się na bojującym antysemityźmie, — i demokratyczny, uznający potrzebę obrony praw obywatelskich Żydów, przy pozostawieniu im możności zachowania odrębnej fizjognomii kulturalnej, oraz pragnący wciągnąć Żydów do współodpowiedzialności za losy Państwa. Niema chyba potrzeby mówić, za którym z tych dwóch ścierających się obozów opowie się świadome żydostwo polskie.

Komisja Król. jedzie do Ammanu

dla odebrania memoriału od emira Transjordanii

Jerozolima. 9. 1. (ŻAT) Jutro Komisja królewska z przewodniczącym lordem Peelem na czele udaje się do Ammanu stolicy Transjordanii, celem spotkania się z emirem Abdullą, który wręczyć ma Komisji memoriał, uzasadniający żądania Arabów palestyńskich.

—<>—

Emir Abdulla przepowiada...

Londyn. 8. 1. (ŻAT) Dzisiejszy „Daily Telegraph" zamieszcza wywiad swego korespondenta jerozolimskiego z emirem Abdullą na temat sytuacji w Palestynie. Abdulla wyraził duże zadowolenie z powodu uchwały naczelnej rady arabskiej w sprawie zaniechania bojkotu Komisji królewskiej. Sądzi on, że Anglia nie powinna dopuścić, aby Komisja rozczarowała Arabów palestyńskich. Jest całkiem pewnym — miał oświadczyć emir — że jeżeli zalecenia Komisji królewskiej nie pójdą po linii żądań Arabów palestyńskich, to w lecie 1937 *Palestyna znowu stanie się widownią gwałtownych wydarzeń.* Komisja — dodał emir — winna głównie pójść na rękę Arabom w kwestii wstrzymania emigracji żydowskiej do Palestyny.

—<>—

SŁOWA OZJASZA THONA

Motorem ruchu syjonistycznego jest i pozostanie na zawsze wyzwoleńcza wola aktywnej części narodu żydowskiego. Raz rozbudzona, raz potężną siłą jakby ze wszechświatów naszych tragicznych i męczeńskich, ale też wielkich i twórczych dziejów naładowana, ta zbiorowa wola już „nie zdrzemnie i nie uśnie" na wieki. Ona doprowadzi dzieło nasze do samego końca.

Komisja Królewska przesłucha b. ministrów i b. wysokich komisarzy Palestyny

Londyn. 8. 1. (ŻAT) W depeszy z Jerozolimy dzisiejszy „Daily Herald" donosi, że po powrocie z Jerozolimy Komisja królewska nim przystąpi do opracowania sprawozdania dla rządu angielskiego, odbędzie kilka posiedzeń, na których przesłucha b. ministra kolonij Winstona Churchilla, lorda Swintona (sir Cunliff Lister) i Malcolma Mac Donalda obecnego ministra dominiów oraz byłych Wysokich Komisarzy Palestyny: sira Herberta Samuela i sira Chancellora.

Z DNIA

Hołd Tel Awiwu

KRAKÓW, 9 stycznia.

Wiadomość o nazwaniu jednej z ulic pierwszego miasta żydowskiego imieniem błp. Dra Ozjasza Thona, w uznaniu wielkich Jego zasług dla żydostwa, powitana będzie niewątpliwie z prawdziwą radością przez najszersze sfery żydostwa polskiego. Póki nie mamy jeszcze w Palestynie własnego Panteonu narodowego — tętniące nowym życiem ulice stuprocentowego miasta żydowskiego są jakby żywym pomnikiem ludzi zasłużonych w żydostwie, są jakby rewią najpiękniejszych postaci żydostwa, toteż z dumą i satysfakcją myślimy o tym, że obok ulic Jehudy Halewiego, Bialika, Herzla i Achad Haama znajdzie się odtąd ulica naszego nieodżałowanego Przywódcy, który działając i tworząc wśród nas, marzył wciąż o tym kraju i o tym mieście, które teraz złożyło hołd zasługom i pracy Jego twórczego życia.

W ten sposób spełnił się jeden bardzo ważny punkt programu trwałego uczczenia pamięci zgasłego Przywódcy, w myśl inicjatywy podjętej przez specjalny komitet krakowski. Miło nam bardzo, że pierwszy ten punkt zrealizowany został właśnie na ziemi palestyńskiej, ku której tak często błp. Ozjasz Thon myślami wybiegał. Ale zarazem sam fakt uczczenia pamięci Dra Thona przez radę miejską w Tel Awiwie stanowi dla nas wszystkich przypomnienie i zachętę do zrealizowania całego programu uczczenia Dra Thona, we wszystkich jego szczegółach. Chodzi przecież o stworzenie naprawdę żywego pomnika, zarówno tam w Palestynie, jak i tu w diasporze, gdzie działał, tworzył i walczył. Tabliczka z nazwiskiem, umieszczona na rogu jednej z ulic Tel Awiwu, to wprawdzie piękny i wzruszający dowód pietyzmu. ale to raczej czysto zewnętrzny symbol. Tu zaś chodzi o to, by — jak pięknie powiedziano w odezwie krakowskiego komitetu uczczenia pamięci Dra Thona — „kawał kamienistej ziemi palestyńskiej wyrwać pustyni i uczynić z niego żywe i kwitnące osiedle ludzkie". Zrealizowanie tego zamierzenia byłoby dopiero bardzo konkretnym i twórczym uczczeniem drogiej nam wszystkim pamięci, idącym zapewne po linii marzeń zgasłego Przywódcy i w myśl Jego zaleceń. Tak przecież rozumiał Swój syjonizm — jako ciągłą i ustawiczną budowę, jako tworzenie nowych pozytywnych i konkretnych wartości, jako pełną realizację. Kolonia Dra Thona w Palestynie odpowiadałaby tej właśnie koncepcji syjonizmu w ujęciu Ozjasza Thona, sformułowanej w klasycznym i niezapomnianym essayu hebrajskim „Binjan u'stira". Takiego syjonizmu nas uczył, a realizacja Jego haseł najlepiej pamięć Dra Thona uczcimy.

Ale i tu w Polsce, gdzie stał w pierwszym szeregu walczących o nasze prawa, stworzyć musimy pomnik godny wielkich zasług Ozjasza Thona. Wszyscy jesteśmy co do tego zgodni, że plan budowy Żydowskiego Domu Ludowego w Krakowie, któryby był prawdziwym ośrodkiem duchowym życia żydowskiego w mieście, gdzie przez lat 40 żył i nauczał Ozjasz Thon, jest najszczęśliwszym rozwiązaniem problemu trwałego i godnego uczczenia u nas w Polsce zasług i pamięci Przywódcy żydostwa polskiego.

W tych więc dwóch kierunkach, które odpowiadać będą dwóm najgłówniejszym dziedzinom twórczego życia Dra Thona — w kierunku założenia osiedla wiejskiego w Palestynie i Domu Ludowego w Krakowie, — pójdzie akcja trwałego uczczenia pamięci Ozjasza Thona. Akcja ta, na czele której stanęli najpoważniejsi działacze żydowscy w Polsce, jest już w pełnym toku i spotyka się we wszyskich sferach żydowskich z pełnym i należytym zrozumieniem. Wymaga ona wielkich ofiar, — ale też wielkie i ofiarne było życie Ozjasza Thona. Żydostwo polskie poczuwa się do długu wdzięczności wobec swego Przywódcy, który służbie narodowej poświęcił całe Swoje życie. Dług ten będzie spłacony. Jednomyślna uchwała rady miejskiej Tel Awiwu stanowi dla nas jakby przypomnienie i zachętę do ofiar na rzecz akcji trwałego uczczenia Dra Thona. Serdeczny i piękny akt hołdu „irii" tel-awiwskiej uprzytomnił nam na nowo, czym był dla żydostwa, dla nas wszystkich Ozjasz Thon, jak droga nam jest Jego pamięć i jak ją powinniśmy uczcić.

O. L.

Ulica Dra OZJASZA THONA w Tel Awiwie

Jednomyślna uchwała tel-awiwskiej rady miejskiej

KRAKÓW, 9 stycznia.

Prezes Egzekutywy Organizacji Syjońskiej zach. Małopolski i Śląska dr Chaim Hilfstein otrzymał w dniu wczorajszym od członka Egzekutywy Syjonistycznej w Jerozolimie dra F. Rotenstreicha telegram donoszący, że na czwartkowym posiedzeniu „irii" (rady miasta) Tel Awiwu zapadła jednomyślna uchwała nazwania jednej z ulic pierwszego miasta żydowskiego imieniem Dra Ozjasza Thona, w uznaniu Jego wielkich zasług dla narodu żydowskiego i ideału odrodzenia.

Mgr OZJASZ ROTENSTREICH
Jerozolima

Problem ziemi

Komisja Królewska, która przyjechała z misją zbadania przyczyn ostatnich wypadków w Palestynie oraz zbadania żalów Arabów i Żydów w sprawie realizacji mandatu, bada w rzeczywistości dwa główne problemy: imigrację żydowską i kupno ziemi przez Żydów. Jakkolwiek zakres badania Komisji rozciąga się na badanie obu zobowiązań, jak to określa oficjalnie minister kolonij, t. j. zobowiązania w stosunku do Żydów i nieżydowskich społeczeństw istniejących w Palestynie — mimo to w rzeczywistości bada się tylko promieniowanie procesu budowy Żydowskiej Siedziby Narodowej na nieżydowskie społeczeństwa w Palestynie. Słowem szuka się „krzywd". które rzekomo wyrządzamy Arabom. Rzecz zatem naturalna, że problem gruntowy jest problemem par excellence aktualnym.

Przed przyjazdem Komisji, w toku przygotowywania materiału, wypłynął problem Żydowskiego Funduszu Narodowego. Wiedzieliśmy z góry, opierając się na doświadczeniu nabytym na ubiegłych Komisjach, że usłyszymy pod adresem Żydowskiego Funduszu Narodowego, właściwie pod adresem idei Ż. F. N. nie mało słów krytyki. Wiedzieliśmy również, że problem gruntowy zajmie wiele miejsca w badaniu i pracach Komisji, primo dlatego, że ograniczenie zakupów ziemi da się bardziej wcisnąć w ramy mandatu niż zamknięcie imigracji, secundo, dlatego, że rząd palestyński jeszcze przed wybuchem rewolty arabskiej w kwietniu 1936, zapowiedział ustawowe ograniczenia w zakupach ziemi. Z drugiej zaś strony skoncentrował się atak arabski jeszcze przed kwietniem 1936 na Arabach sprzedających grunta Żydom, wychodząc z założenia, że brak gruntów musi doprowadzić do automatycznego zamknięcia aliji.

Toteż sprawa gruntowa jest obok aliji najważniejszym problemem, zarówno politycznym jak i gospodarczym. Nasi świadkowie przed Komisją Królewską w odpowiedzi na pytania stwierdzili, że nam śpieszno, że brak nam czasu, że nie możemy czekać. Z jednej strony permamentny pogrom i nędza Golusu, z drugiej zaś konieczność jaknajszybszego zajęcia pozycyj w Palestynie, składają się na tę niecierpliwość i pośpiech z naszej strony. Brak nam czasu, nie dlatego, że chcemy połknąć wszystko odrazu, ale dlatego, że obiektywne przyczyny, od nas niezależne, są takie a nie inne.

Każdy odruch arabski od czasów deklaracji Balfoura zwrócony był przeciw zakupom ziemi przez Żydów. Przywódcy arabscy, którzy sami sprzedawali i sprzedają część swoich latyfundiów Żydom, urządzili krucjatę przeciw sprzedaży ziemi Żydom. Posługują się wszelkimi aktami terroru w stosunku do fellaha, by odstraszyć go od sprzedaży ziemi. Nie cofają się przed mordem. Kaznodzieje w meczetach przy każdej modlitwie grożą utratą raju w razie sprzedania gruntu Żydom. Mimo to, ci sami przywódcy i kaznodzieje żądają od rządu wydania ustawy zakazującej sprzedaży ziemi Żydom. Widocznie akty terroru i kazania nie przynoszą spodziewanych rezultatów. Arab, który ma 200 dunamów ziemi w ekstensywnej uprawie, potrzebuje zawsze pieniędzy, których mu dostarcza effendi za bajoński procent. Sprzedaż 100 dunamów przez owego Araba i uzyskanie dzięki temu przezeń gotówki dla intensywnej uprawy pozostałego gruntu, musi wstrząsnąć dotychczasową pozycją zarówno finansową jak i socjalną effendiego, czerpiącego swe dochody właśnie z braku gotówki fellaha. Dlatego też fellah chce sprzedawać, a effendi nie pozwala.

Rewolta arabska anno 1936 odbiła się może w Golusie silniejszym echem, pewnego rodzaju, niż w Jiszuwie. Golus, zbłędzone i pozbawione jutra masy żydowskie poczęły wątpić, one przecie nie mogą czekać, antysyjoniści podnieśli głowy, koniunkturzyści krzyczeli: „a widzicie", — młodzież, której jest najgorzej i która szuka jaknajprędszego wyjścia, widziała w możliwości ograniczeń i w zwolnieniu tempa — rozczarowanie. Zupełnie inaczej reagował Jiszuw żydowski w Palestynie, mimo, że on to krwawił przez sześć miesięcy. Jiszuw żydowski nie pozwolił się wygłodzić, dzięki własnej ziemi i własnemu oknu na świat. Po strajku odłożył karabin i wziął się znów do pługa. Zdwojono tempo, pogłębiono, wzmacniano stare, stworzono nowe pozycje.

Żydowski Fundusz Narodowy, mimo wymienione już przeszkody polityczne, mimo brak funduszów, kupił w r. 1936 przeszło 21.000 dunamów. (Żydowski Fundusz Narodowy nie zajmuje się kupnem ziemi w okolicy Ber Szeby, gdzie w ostatnich latach koncentrowały się żydowskie zakupy ziemi). W czasie rewolty, kiedy nietylko sprzedaż gruntów, ale nawet rokowania połączone były z niebezpieczeństwem utraty życia — kupił Żydowski Fundusz Narodowy przeszło 5300 dunamów ziemi w okolicy Emeku. Szmat zakupiony dzielą istniejące już kolonie, które staną się obecnie sąsiadami. Osiedlony zostanie na tej ziemi kibuc amerykański. Rzecz jasna, że kupno to ważne jest również z punktu widzenia strategicznego. W okolicy Gedery kupił Żydowski Fundusz Narodowy około 600 dunamów, w o-

ostatnich zaś dniach około 6000 dunamów w dolinie Jordanu.

Ziemia j e s t i ziemię kupić m o ż n a, nawet teraz w czasie terroru i niepokojów. Może drożej niż przedtem, ale można. Strajk arabski spowodował kolosalne zubożenie rolnika arabskiego, który oferuje obecnie ziemię, by móc płacić effendiemu długi. Kapitał prywatny nie inwestuje jednak w czasie niepokojów. Kapitał prywatny nie kupuje również w okolicach niezamieszkałych dotąd przez Żydów, kapitał prywatny musi obliczyć rentowność transakcji. Kapitał narodowy nie patrzy na rentowność, idzie w pierwszy ogień, toruje drogę kapitałowi prywatnemu.

Nie ma zatem żadnego powodu do opuszczenia rąk. Rozwój gospodarczy idzie zawsze cyklicznie. Każde zwycięstwo kryje w sobie zarodek klęski, i odwrotnie. Syjonizm napotkał na swej drodze na wiele przeszkód różnego kalibru i zdołał je pokonać, dzięki zdecydowanej woli i energii narodu żydowskiego. To samo stać się musi w chwili obecnej, kiedy Komisja Królewska przyjechała do nas, by znaleźć rozwiązanie problemu, najwygodniejsze dla Anglii. Sytuacja w roku 1929 była znacznie gorsza, a mimo to po tym przyszedł okres niespodziewanego rozkwitu. Musimy tylko wzmocnić pozycje, rozszerzyć placówki, zająć nowe i — *kupować, kupować ziemię!*

Umiarkowane stanowisko Turcji w sprawie sandżaku Aleksandretty

Nie ma mowy o koncentracji wojsk tureckich

Ankara, 8. 1. PAT. Ambasador francuski Poncet konferował dnia 7 b. m. przez dłuższy czas z tureckim ministrem spraw zagranicznych Ruszdi-Arasem.

Po rozmowie anatolijska agencja telegraficzna ogłosiła komunikat, w którym w sposób jak najbardziej stanowczy zaprzecza krążącym zagranicą pogłoskom o rzekomej koncentracji wojsk tureckich na granicy Sandżaku Aleksandretty. Pogłoski te — pisze agencja anatolijska — szerzone są w celu alarmowania opinii świata, w szczególności angielskiej i wywołania szkodliwej dla Turcji reakcji.

Ankara, 8. 1. PAT. Premier Ismet-Inonu, szef sztabu, ministrowie spraw zagranicznych i wewnętrznych powrócili do normalnych zajęć. Prezydent Ataturk udał się na pewien czas do Konii. W Eski-Szer odbyła się pod przewodnictwem prezydenta z udziałem wspomnianych dostojników narada, poświęcona zarówno sprawie Sandżaku i polityki wobec Francji, jak sprawom bieżącym.

Delegacja turecka do Genewy uda się niebawem. Sekretarz generalny tureckiego M. S. Z. wyjedzie z Ankary dnia 11 b. m., a minister Ruszdi-Aras — 15 bm.

Ankara, 8. 1. PAT. W dzienniku „Ulus“ ukazał się art. Faliha Rifki w sprawie Aleksandretty. Dziennik ten m. in. pisze: Uważamy, iż sprawa Sandżaku powinna pozostać w granicach Aleksandretty. Ludność turecka powinna uzyskać prawo do samorządu. Nie podzielamy poglądów, zmierzających do rozszerzenia tej sprawy i do nadania jej charakteru międzynarodowego. Podobne dążenia szkodzą dobrym stosunkom francusko-tureckim i zagrażają sprawie pokoju.

* *

Paryż, 8. 1. PAT. Wczorajsza rozmowa podsekretarza stanu w M. S. Z. Vienot z ambasadorem tureckim Suadem trwała dwie godziny. Koła francuskie oświadczają, że rozmowa ta była pożyteczna i zadowalająca. Vienot wskazał ambasadorowi, iż niektóre artykuły prasy tureckiej mogą utrudnić przyjazne rozwiązanie kwestii. Celem umożliwienia dalszych rozmów, rząd francuski gotów jest rozważyć, o ile rząd turecki przychyli się do tego projektu, sprawę zwrócenia się do Genewy o późniejsze zwołanie Rady Ligi Narodów, której posiedzenie przewidziane jest na dzień 18 stycznia.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. 1. (Sin). Dzisiaj, w pierwszym dniu ciągnienia 4 klasy 37 Loterii Państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

Pierwsze ciągnienie: Zł. 20.000 — 7209.

Zł. 10.000 — 78089, 96803, 141997.

Zł. 5.000 — 6314, 84546, 97601, 167132, 193069

Zł 2.000 — 11692, 26138, 27298, 46623, 51405, 54900, 74607, 88553, 89351, 133181, 152741, 153331, 158552, 161984, 164542, 169347, 169853, 170582, 177177, 182902.

Drugie ciągnienie: Zł. 25.000 — 58858.

Zł. 20.000 — 53332.

Zł. 10.000 — 24486, 92873.

Zł. 5.000 — 13300, 13478, 35069, 43654, 87780, 99145, 103076, 127435, 183378.

Zł. 2.000 — 2735, 4634, 9069, 12695, 14091, 30677, 40153, 40453, 50141, 54005, 56306. 57781, 60518, 66275, 89214, 93805, 96873, 98444, 100672, 115633, 123909, 124865, 149137, 171145, 173110, 177186.

PRZEGLĄD PRASY

Głodna i izolowana Trzecia Rzesza

Trzecia Rzesza, ciągły ośrodek niepokoju w Europie, przygotowuje znowu niespodziankę. Cała prasa Europejska donosi o wielkich zmianach, jakie wkrótce mają zajść w Berlinie i o nowych grożących niebezpieczeństwach. Na marginesie przewidywanych zmian pisze „Kurier Warszawski“:

> Jednym z pierwszych czynów Goeringa ma być radykalna zmiana konstytucji hitlerowskiej, tudzież całkowite skasowanie Reichstagu. Goering odrzuca propozycje angielsko-francuskie przyjścia z pomocą gospodarczą i finansową dla Rzeszy wzamian za ewakuację Hiszpanii i za zgodę na zwolnienie tempa zbrojeń niemieckich. Wręcz przeciwnie: hasłem Goeringa ma być jak najdalej idąca autarchia oraz forsowne prowadzenie przygotowań do wojny. W takich warunkach nie należy mówić o ewakuacji Hiszpanii przez walczące tam oddziały niemieckie, lecz raczej o pomnożeniu ich liczby. W dodatku mówi się w kołach dyplomatycznych Paryża, że Rzesza niemiecka walczy w Hiszpanii bynajmniej nie przez sympatię dla jenerała Franco lecz głównie a bodaj i jedynie w celu pozyskania nowych pozycyj strategicznych przeciwko Francji.

Pruskie hasło: „walka aż do zwycięstwa“, mimo nędzy i głodu chce realizować Goering. A jeśli już mowa o awanturze hitlerowskiej w Hiszpanii, to warto przytoczyć wrażenia dziennikarza polskiego, Romana Fajansa z Sewilli:

> Po raz pierwszy w Sewilli ujrzałem hitlerowców zaraz po przyjeździe, w „Grand Hotel de Paris“. Siedziało ich kilkunastu w wielkim hallu hotelowym i czytało niemieckie gazety. Nie zwróciłem na nich większej uwagi. Wieczorem, w sali restauracyjnej, stanowili więcej, niż połowę gości. Później zasiedli przy aparacie radiowym i słuchali niemieckich komunikatów, niemieckiego hymnu i „Horst-Wessel-Lied“, nadawanych ustawicznie przez sewilską stację radiową. W kinematografie, do którego poszedłem następnie, słyszałem z prawej i lewej strony język niemiecki. Na sali pełno było czerwono-żółtych opasek. Już to dało mi do myślenia. Dopiero jednak nazajutrz, gdy ujrzałem role ich na ulicach miasta, zdałem sobie sprawę z rozmachu ich akcji. Podawano mi najrozmaitsze ich cyfry. Jedni twierdzili, że jest ich w Sewilli dwadzieścia tysięcy, inni — że czterdzieści. Zresztą, to nię gra roli. Ważne jest to, że są ich tysiące.

O olbrzymich trudnościach wewnętrznych, i o skutkach dotychczasowej gry Trzeciej Rzeszy pisze „Kurier Polski“:

> Trudności aprowizacyjne, które zresztą mniej dają się we znaki warstwie wyższej i średniej, stały się prawdziwą klęską dla sfery robotniczej i drobnomieszczańskiej. Niesłychane obostrzenie — aż do kary śmierci włącznie! — przepisów dewizowych, zamknięcie wszelkich wentylów krytyki, nawet najniewinniejszej — wszystko to razem wytwarza atmosferę ciężką i napiętą.
>
> W tych warunkach zmiana konstytucji mogłaby pójść w dwóch przeciwnych kierunkach: albo w kierunku zwolnienia nacisku wobec swego obywatela i dania mu większej swobody, albo też do jeszcze silniejszego zaciśnięcia trybów żelaznej dyktatury.
>
> Znając psychikę dzisiejszych panów Trzeciej Rzeszy, należy się raczej liczyć z tą drugą możliwością.
>
> Ogromne napięcie wewnętrzne w Niemczech — z którym trzeba się liczyć pomimo wszelkie zaprzeczenia i dementowanie — rzuca oczywiście specjalny cień i na ich poczynania zewnętrzne. W tych warunkach wielką gra dyplomatyczna, którą Niemcy prowadzą może łatwo przestać być grą. W tym też leży przede wszystkim całe niebezpieczeństwo sytuacji europejskiej.

O innej stronie gry niemieckiej przytacza „Polonia“ rewelacyjne szczegóły. Chodzi o stosunki polsko-gdańskie:

> Narodowi socjaliści stwarzają paradoksalne pozory dobrych stosunków z Polską a jednocześnie w oficjalnych przemówieniach Forster nie tylko zapowiada rychłe przyłączenie Gdańska do Rzeszy, ale nawet publicznie ogłasza wskazówki taktyczne i wyznacza terminy akcji „Zurück zum Reich“.
>
> W jednej z mów Forster woła, iż wkrótce wybije godzina, „w której nietylko niemiecki krążownik „Leipzig“, lecz cała flota niemiecka zawita do Gdańska, by rozwinąć sztandar triumfu narodowego socjalizmu“. Jest to wyraźna prowokacja Polski.
>
> Kiedy po przemówieniu Forstera podnoszą się niecierpliwe głosy, Forster pociesza gdańszczan w następujący sposób: „Nadrenia czekała piętnaście lat na godzinę wolności, to i Gdańsk musi czekać, aż wybije dla niego godzina oswobodzenia“.

Szczegóły te uzupełnimy jeszcze urywkiem z recenzji „Robotnika“ o książce Melchiora Wańkowicza p. t. „Na tropach Smętka“. Oto sytuacja ludności polskiej w Prusach:

> Walka na tych terenach trwa równie tragiczna, bezwzględna i zacięta jak za markgrafa Gerona, Hermana von Salza, Ulricha von Kniprode, Fryderyka Wielkiego.
>
> Nową porcję fanatycznej i tępej wiary w wyłączne prawo do narzucania swej woli i władzy innym „podlejszym“ narodom wlał hitleryzm masom „płowowłosych bestii“, by rzucić na świat rozpętane hordy uczczonych przezeń i wziętych za wzór rycerski (zmotoryzowanych obecnie) Gotów i Wandalów.
>
> Nic więc dziwnego, że w świetle takich koncepcyj państwowych, mimo pozorów układnych stosunków z Polską, z całą bezwzględnością i „pruską“ konsekwencją tępi się ślady i szczątki odrębności narodowej i kulturalnej odwiecznych tej ziemi gospodarzy-tubylców i autochtonów.

Tak ocenia część opinii polskiej sytuację Trzeciej Rzeszy i niebezpieczeństwo hitlerowskie. Świat czeka z niepokojem i czujnie spogląda na to, co zrobią głodne i izolowane Niemcy w r. 1937.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

DZIESIĘĆ LAT REALIZACJI

W dziesiątą rocznicę zgonu Achad Haama

I.

Dziesięć lat temu — pamiętam, — kiedy Achad Haam leżał na łożu śmierci, cały Tel Awiw z napięciem wsłuchiwał się w każde najdrobniejsze echo, dochodzące z domu mistrza, mieszczącego się na tej samej ulicy co gimnazjum Herzlija. Ulica ta zamknięta była dla komunikacji, duże łańcuchy ciągnęły się przez całą szerokość jezdni, policjanci pełnili straż w skupieniu, a my, przechodnie, kroczyliśmy po chodnikach ostrożnie, na palcach, jak w mieszkaniu, w którym znajduje się człowiek niebezpiecznie chory.

Pamiętam, że byliśmy niezwykle dumni z tego. Sprawiało to nam zadowolenie, że zamyka się całą ulicę, położoną w centrum miasta i obsadza się ją policją — dla żydowskiego filozofa. Dowodziło to, że jesteśmy u siebie w domu. I myśleliśmy sobie:

— Doczekał się Achad Haam. Na własne oczy to wszystko widzi. Mamy żydowską ojczyznę, a nie Ugandę. Istnieje skromny, mały jiszuw, są chalucim, którzy budują, jest fundament pod duchowy ośrodek. Tutejsi mieszkańcy i całe to pierwsze miasto żydowskie, wszystko rośnie i rozwija się po linii, jaką on naznaczył. I sądziliśmy:

— Oto my, pierwsi w historii żydowskiej, mamy nowego Mojżesza, który wszedł do Ziemi Obiecanej.

II.

Istotnie na to się zanosiło.

Był to okres rosyjskiej emigracji, albo lepiej jeszcze: likwidacji. Pozostawiono na pastwę losu trzy miliony Żydów w Rosji, a ratowano tylko żydowskość tych trzech milionów, tylko kilkudziesięciu przedstawicieli kultury duchowej rosyjskiego skupienia żydowskiego. A oni zakładali instytucje wydawnicze, ci wszyscy, którzy grupowali się dookoła Bialika i Achad Haama, tworzyć poczęli nowe, ludowe życie, oparte o stare zasady, nowe obyczaje, nowe pieśni robotnicze, nowe nazwy dla ulic i nową terminologię dla szoferów.

Był to okres w którym zakładano fundamenty. Uniwersytet począł dawać pierwsze znaki życia. Rozrastała się coraz bardziej biblioteka narodowa. Konserwatorium stawiało pierwsze kroki. Utworzono nowe muzeum, marzono o Synhedrionie. Becalel, Góra Cofim, Dom Bialika, zbiory Szmariahu Lewina, wszystko to i inne tym podobne zdobycze, były wyrazem realnych pojęć, związanych ze starymi słowami, wygrzebanymi jak gdyby z jakiegoś sennego marzenia, ze słowami „Jeruszalaim", Har Hamorija. Pojęcia a nie domy. Abstrakcyjne dążenia, a nie bulwary. Jerozolima sublimowana.

Był to okres, w którym popłoch drobnomieszczańskiej aliji doznał właśnie porażki. A w Palestynie zrozumiano to jako potwierdzenie nauki Achad Haama:

— Widzicie zatem, iż Palestyna nie jest azylem dla tłumów. Nie nadaje się dla pośredników i sprzedawców wody sodowej. Przeznaczona jest tylko dla wybranych jednostek. Nie może być siedzibą Żydów, lecz — żydowskości.

I znowu zaczęto pogrążać się w lekturze achadhaamowskiej „Prawdy z Palestyny", rozpraw, napisanych przed laty 40-tu. Znowu powoływano się na jego ostrzeżenia, skierowane przeciwko prywatnej inicjatywie i prywatnej spekulacji. Każdy widział i czuł:

— Achad Haam miał rację.

III.

Dziś, po latach dziesięciu, kiedy przechodzisz przez tę ulicę, gdzie on wówczas spoczywał, spotykasz policjantów, którzy pilnują już zgoła czego innego, niż spokojny sen filozofa.

Dziś mkną auta i autobusy, i trudno sobie wyobrazić, by miały się one zatrzymać ze względu na achadhaamowską naukę o „ośrodku duchowym", trudno sobie wyobrazić nawet, by ze względu na to, miały chociażby stłumić nieco krzykliwy ton trąbek i sygnałów. Dziś roi się ta ulica od przechodniów, mówiących wszystkimi językami świata o wszystkim, tylko nie o etyce żydowskiej i tradycji.

Wzamian za to jednak ulica ta stała się większa i szersza. Kiedyś zaledwie kilkadziesiąt kroków dzieliło ją od piaszczystych wydm, dziś ciągnie się w nieskończoność aż hen do nowego gmachu „Habimy", aż do tych obszarów, które wówczas były już „zagranicą" — aż do posiadłości niemieckich kolonistów z Sarony. Dziś nie widać już na tej ulicy takich niskich jednopiętrowych domków jak ten, z którego wyniesione zostały martwe zwłoki Achad Haama. Dziś ciągnie się tu aleja, a po obu jej stronach wysokie, białe pałace.

Dużo się zmieniło w ciągu tych 10-ciu lat. A zmieniło się nie tak, jak wówczas myślano i wierzono.

Kraj nie kroczył świadomie po linii, prowadzącej do rozwoju „ośrodka duchowego". Nie tylko żydowskość tutaj się schroniła, ale — Żydzi. Przyszedł Hitler i wysłał nie achad-haamowskich „kapłanów" ani „Bnei Mosze", lecz — uciekinierów. A nowe fabryki, kolonie, porty i zakłady elektryfikacyjne usunęły w cień akademie, wydawnictwa i synhedriony. Powstała wielka Palestyna i dom, ojczyzna dla mas. Aktualne się stały plany ewakuacyjne, marsze głodowe i eskapady w rodzaju „Wandy". A centralnymi instytucjami stały się te, które transferują tysiącfuntowe kapitały z atmosfery golusowej. Dla żydowskiego ducha, dławionego w golusie, dla ciemiężonej żydowskiej myśli, nie utworzono nowych instytucyj transferowych, a stare, istniejące jeszcze od dawna, nie zajmują centralnego miejsca w jiszuwie.

10 lat rozkwitu żydowskiej Siedziby Narodowej zbliżyły nas, na pozór, tylko bardzo nieznacznie do realizacji ideałów Achad Haama. 10 lat realizacji syjonizmu stały się jakby zaprzeczeniem nauki Achad Haama.

IV.

Ale tylko n a p o z ó r. Dla tego, kto patrzy powierzchownie tylko, te 10 lat, w których oddaliliśmy się od Achad Haama-żywego człowieka, oddaliły nas również od Achad Haama, twórcy ideologii. Tylko temu, kto patrzy powierzchownie, wydawać się może, że wzrosła ta — jak on to nazywał — „bazylejska wrzawa", która przekrzyczała cichy głos upomnienia duchowego syjonizmu.

W istocie jednak ten okres hitlerowski *zbliżył* nas do Achad Haama. Jego diagnoza o niewolnictwie asymilacji potwierdzona została w całej pełni. A także jego definicja o polityce angielskiej, o pojęciu „Siedziby narodowej" w politycznym znaczeniu, wydaje nam się dziś, w dniach Komisji Królewskiej, jak odwiecznie prawdziwe proroctwo.

I wszystko, co on powiedział o żydowskim autonomizmie w golusie, wszystko co powiedział przeciw Dubnowowi, wszystko co głosił o samoistności żydowskiej kultury w państwach demokratycznych — wszystko to sprawdziło się. Jeszcze wtedy, kiedy to pisał, jeszcze kiedy czytaliśmy te słowa w latach powojennych, wierzyliśmy tylko, a nie wiedzieliśmy. Dziś wiemy już.

Zasady na których naukę swą Achad Haam rozbudował, nie są już dzisiaj żadną filozofią, ale abecadłem prawdy dla każdego z nas.

W przeciągu tych 10-ciu lat, jakie minęły od zgonu Achad Haama, rzeczywistość zdołała nas przekonać.



Prawda, to odnosi się tylko do z a s a d jego nauki. Jeśli chodzi o k o n k l u z j e, nauka Achad Haama odległa jest od nas dziś tak samo, jak przed laty 10-ciu.

Wszystkie jego sądy o żydowskiej pozycji na świecie stały się elementarnymi prawdami. Ale wnioski jakie z tego chciał Achad Haam wysnuć, droga, jaką chciał nam wyznaczyć, nie jest prawdą mas żydowskich i wcale nie zanosi się na to, by nią stać się miała.

Jednakże sam Achad Haam tej nadziei nie żywił. Być może nawet, że on sobie tego wcale nie życzył. On zawsze rozumiał, że u r z e c z y w i s t n i ć jego dążenie mogą nie masy, lecz wybrane jednostki. Wiedział, iż 16 milionów Żydów nie może stać się i nie stanie się „kapłanami", o których marzył.

On wierzył w ewolucję. Jego „darwinizm" uczynił go powolnym, cierpliwym. Jego historyczne spojrzenie wyposażyło go w należyty dystans w stosunku do teraźniejszości.

A właśnie dzięki wierze w racjonalistyczne teorie, nie był on wcale taki abstrakcyjny, jak się to wydaje. Nienawidził zamków na lodzie. A pod wielu względami był o wiele bardziej praktyczny, aniżeli odescy „Chowewe syjoniści" i późniejsi bussinesowi kolonizatorzy, którzy go uważali za „batłana".

V.

Wierzę zatem:

— Gdyby Achad Haam był pozostał przy życiu jeszcze przez 10 lat, gdyby był widział ten rozwój i te przemiany Tel Awiwu, gdyby do dziś dnia był mieszkał w swoim małym domku i widział to wszystko, co dzieje się na chodnikach, ciągnących się wzdłuż jego ulicy — nie byłby wcale tak rozczarowany, jak możnaby przypuszczać.

Coprawda, nie cieszył by się może zbytnio z tych setek tysięcy emigrantów, którzy przybyli tutaj przed jego okna, z Niemiec, a nie — z przekonania.

Coprawda, nie szczycił by się może ich wyczynami, ich dancingami i kasynami ani ich „europejskością".

Ale z drugiej strony widziałby, że nawet ci uchodźcy rozumieją już dziś to, czego lat temu 10 nie rozumieli, a co on, Achad Haam, jeszcze przed 50-ciu laty powtarzał bezustannie.

Widziałby, że to wszystkie masy, które ciągną dziś do Palestyny, znają już tajemnice swego żydostwa, znają już posmak asymilacyjnych rozczarowań i że świadomie nie powtórzą już tych błędów, przeciwko którym Achad Haam musiał walczyć przez całe swe życie.

I właśnie dlatego — tak sobie wyobrażam — Achad Haam począłby żywić nadzieję.

Byłby pewny, że skoro te masy przyjęły już zasadnicze założenia jego nauki, to prędzej czy później dotrą również i do jej konkluzyj. Byłby pewny, że skoro tylko przeminie pierwszy okres trudności, związanych z urządzeniem się i osiedleniem się, to ta masa uświadomi sobie również swoją właściwą moralną i duchową misję narodową.

I zrozumiał by również Achad Haam, że nowoczesny Tel Awiw nie jest wcale zaprzeczeniem „ośrodka duchowego". On, człowiek praktyczny, widziałby, że to jest potrzebne, że to jest fundament, że to są korzenie, jakie naród zapuszcza głęboko w swoją ojczystą ziemię.

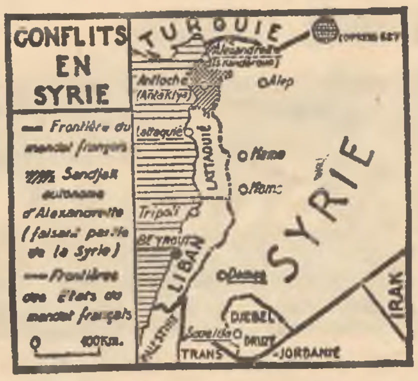
Patrzałby na to wszystko jak na zaczątek. A wyposażony w cierpliwość długich wieków — czekałby i powiedziałby:

— Czym że jest w dziejach najstarszego narodu świata okres dziesięcioletni?

I po chwili dodałby jeszcze:

— Tymbardziej, że mimo wszystko były to 10 lat realizacji materialnego syjonizmu, a więc równocześnie też — syjonizmu duchowego.

Alexandretta — nowe ognisko konfliktów



Kraków, 9 stycznia.

Kiedy kilka tygodni temu wypłynęła nagle sprawa sandżaku Alexandretty na powierzchnię politycznych zagadnień, potraktowano ją naogół dość pobłażliwie. Czym bowiem — myślano sobie — jest wobec światowego zasięgu i upiornej wprost ważkości problemów takich, jak wojna w Hiszpanii i wulkan niemiecki, kwestia jakiegoś drobnego, lokalnego nieporozumienia między Francją a Turcją, co do suwerenności miasta portowego Alexandretty w odległej Syrii?

Okazuje się jednak, że w dzisiejszej sytuacji najdrobniejsza choćby iskierka nosi w sobie zarzewie pożaru i katastrofy. Już przebąkuje się o możliwości zbrojnej rozprawy między Francją a Turcją, o możliwości wystąpienia Turcji z Ligi Narodów, o możliwości tureckiego zamachu stanu — a wszystko z powodu Alexandretty.

Przyglądnijmy się faktycznemu stanowi rzeczy: W r. 1921 podpisany został układ francusko-turecki ustalający granice między republiką turecką a Syrią, powierzoną, na prawach mandatu, francuskiej opiece. Na mocy tego układu, Turcy zrzekają się Alexandretty na rzecz Francji, z tym zastrzeżeniem, że Francja dbać będzie o zapewnienie autonomii ludności tureckiej w sandżaku tym zamieszkałej. Przez lat 15 sprawowała Francja mandat nad Syrią, aż wreszcie, kilka miesięcy temu, rząd Leona Bluma, wzorując się na analogicznym kroku Anglii w Iraku, uznał suwerenność republiki syryjskiej, przyznając jej prawo ubiegania się o samodzielne miejsce w Lidze Narodów.

Ten krok rządu Bluma wykorzystuje obecnie kemalowska Turcja, wysuwając formalne roszczenia o to, by sandżak Alexandretty został wyeliminowany z republiki syryjskiej i otrzymał zupełną autonomię. Argumentuje zaś Kemal Ataturk w sposób następujący: Turcja odstąpiła Alexandrettę *Francji*, nie ma natomiast zamiaru odstąpić jej *Syrii*. Z chwilą, gdy Francja sama kładzie kres swej zwierzchniej władzy w Syrii, Turcja nie uważa się więcej związaną traktatem z r. 1921. Turcja nie uznaje bowiem wcale tego tworu politycznego, który mieni się „autonomiczną Syrią“, a tym samym nie może mieć do niego żadnego zaufania, co do sprawiedliwego traktowania tureckich obywateli.

Rzecz jasna, Francja wysuwa przeciwko temu cały szereg kontrargumentów, opartych na interpretacji mandatu, na mocy którego sprawowała nadzór nad Syrią i na mocy którego zawarła wspomniany układ uznający suwerenność republiki syryjskiej. Paryż bowiem, jakkolwiek za wszelką cenę chciałby sobie zaoszczędzić wszelkich konfliktów w ogóle, a konfliktu z Turcją w szczególności, nie może zgodzić się na to, by Alexandretta wyeliminowana została z pod zarządu władz syryjskich. W tym wypadku bowiem cały, z takim mozołem wzniesiony gmach przymierza francusko-syryjskiego, którego głównym celem było uśmierzenie groźnych nastrojów anty-francuskich w Syrii, rozpadł by się za jednym zamachem. Z drugiej zaś strony i Turcja nie jest dla Francji żadną quantité negligeable. Turcja odgrywa dominującą rolę w bloku państw bałkańskich, które popierają francuską politykę europejską opartą o zasadę kolektywnego bezpieczeństwa, a poza tym współpraca z Turcją jest także ze względu na sojusz francusko-sowiecki elementem nie do pogardzenia.

Od kilku tygodni trwają naturalnie ciągłe rozmowy i pertraktacje między przedstawicielami obu tych w porcie Alexandretty zainteresowanych państw. Liga Narodów. która w drugiej połowie bieżącego miesiąca rozpocząć ma sesję w Genewie, miała wziąć na siebie rolę arbitra w tym konflikcie. Tymczasem jednak nadchodzą coraz bardziej niepokojące wieści z terenu pogranicza syryjsko - tureckiego, słyszy się o ciągłych demonstracjach anty-francuskich to znowu antytureckich, o długich tajemniczych naradach Kemala Ataturka, o koncentrowaniu wojsk na granicy i ostatnio — o przygotowaniach do zamachu stanu.

Metoda „faktów dokonanych“, tak wspaniale zademonstrowana przez Hitlera, znajduje zatem nowych zwolenników! Byłoby to co prawda u Turcji tym dziwniejsze, że dopiero niedawno, gdy chodziło o uregulowanie kwestii cieśnin morskich, Turcja na konferencji w Montreux wyraźnie zaznaczyła, iż potępia politykę faktów dokonanych i właśnie dlatego w drodze całkowicie legalnej, przez dyplomatyczną wymianę zdań, popiera swe pretensje i żądania.

Dlatego też należy się spodziewać, iż jednak do zaostrzenia sytuacji na tym odcinku ostatecznie nie dojdzie. Francja poparta przez Anglię, która zainteresowana jest zarówno w tym, by uniknąć nowych zamieszek na Morzu Śródziemnym, jak i w tym, by nie podważać fundamentów, na których opiera się prestiż i władza państw mandatowych — zdoła chyba znaleźć możliwość pokojowego rozwikłania tego zagadnienia.

My zaś, Żydzi, jesteśmy podwójnie zainteresowani w ugodowym rozstrzygnięciu tego konfliktu. Koncentrowanie wojsk i napięta sytuacja polityczna w Syrii, może bowiem na sytuację naszą w Palestynie, zarówno pod względem politycznym, jak ekonomicznym mieć wpływ conajmniej tak poważny, jak niedawne zawikłania i konflikty w Abisynii.

Jeśli nie poważniejszy. H. P.

Wprowadzenie ustawy o uboju rytualnym w Białej

W Bielsku bez zmian

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bielsko, 8. 1. (R) Z dniem 1 stycznia weszła na terenie Białej w życie ustawa o uboju rytualnym, nie wywołując poza podrożeniem wędlin koszernych żadnych większych zmian. Już przedtem wiadomym było, że Biała nie odczuje narazie skutków tej ustawy w takim stopniu jak inne miasta, gdyż sąsiednie miasto Bielsko leży dotychczas poza strefą działania lex Prystorowa. Mówi się powszechnie o tym, że ustawę o uboju rytualnym wprowadzi się na Śląsku dopiero po wygaśnięciu ważności Konwencji Genewskiej t. j. po 15 lipca br., a więc graniczne miasto województwa śląskiego, jakim jest Bielsko, cieszy się narazie specjalnym „przywilejem“.

Jak już donosiliśmy, otrzymała Biała tylko 3 koncesje na sprzedaż mięsa pochodzącego z uboju rytualnego z wyznaczonym łącznie kontyngentem w sumie 3500 kg. mięsa żywej wagi tygodniowo, dwóch pozostałych rzeźników skazano tym samym na konkurencję z chrześcijańskimi właścicielami jatek, gdyż mogą oni sprzedawać wyłącznie mięso z uboju mechanicznego. A skoro już mowa o mechanizmie uboju zaznaczyć należy, że przedstawia się on całkiem prosto: Biała nie sprowadziła żadnych maszyn „humanitarnych“, lecz stosuje system rewolwerowy, strzela się w łby bydląt — aż do skutku. Odnośne czynniki postarały się przy tym o to, ażeby do ograniczonego uboju rytualnego wprowadzić również pewne humanitarne ulepszenia. Oto nakazano trzem koncesjonowanym żydowskim rzeźnikom zakupić specjalny materac za sto kilkadziesiąt złotych, ażeby wół upadając podczas wiązania go nie uderzył się, broń Boże, zbyt silnie o podłogę. Nie trzeba chyba podawać innych obrazków, bardziej charakterystycznych dla 20 wieku: materac dla wołu i rozbijanie głów żydowskich... bez materaców.

Rewizja procesu rabina Szapiry rozstrzelanego w r. 1920

Najwyższy Sąd wojskowy na wniosek urzędu prokuratorskiego polecił przeprowadzić rewizję procesu bł. p. rabina Chaima Szapiry, rozstrzelanego w r. 1920 w Płocku.

Bł. p. rabina Szapirę oskarżono o szpiegostwo i skazano na śmierć. Rodzina przez długie lata zabiegała o rewizję procesu w celu zrehabilitowania pamięci zmarłego.

W sprawie tej posłowie żydowscy wnieśli też swego czasu interpelację w Sejmie.

Ale dopiero teraz Najwyższy Sąd wojskowy, stwierdziwszy uchybienia w procesie, zakończonym wyrokiem śmierci, powziął odpowiednią decyzję.

W nowym procesie obronę będzie wnosił adw. Hartglas.

Szczegóły choroby marsz. Śmigłego-Rydza

Jak już donosiliśmy, po dłuższym okresie niedyspozycji powrócił do zdrowia i rozpoczął swe czynności urzędowe marszałek Rydz-Śmigły. Marszałek Śmigły Rydz zaniemógł przed miesiącem na anginę i już w okresie rekonwalescencji opuścił swoje apartamenty. Spowodowało to stworzenie się wrzodu w gardle. W tym okresie marszałek Śmigły Rydz nie przyjmował nikogo i nawet z uwagi na poważną niedyspozycję nie wziął udziału w uroczystości składania życzeń noworocznych na Zamku.

W najbliższym czasie marszałek Śmigły Rydz uda się na parotygodniowy wypoczynek do Zakopanego.

„Protest“ rabina Halberstama

Skandal i — chilul haszem

Nowy Sącz, 8. 1. Oburzenie wśród tutejszego społeczeństwa żydowskiego wywołał fakt wniesienia przez tut. rabina Halberstama protestu do Województwa przeciw uchwalonemu budżetowi kahalnemu.

W uzasadnieniu stwierdza rabin, że przewidziane straty z uboju rytualnego pokryte będą z drobiu, a ponieważ oparkanienie cmentarza, odrestaurowanie gruntowne szpitala i subwencja na rzecz Szkoły Hebrajskiej, to wydatki, zdaniem rabina, niepotrzebne — wobec tego dochodzi rabin do wniosku, że można poczynić oszczędności by zaoszczędzone pieniądze zużyć na... podwyższenie jego pensji. Żąda mianowicie niemniej jak 600 zł. miesięcznie.

Kiedy skończy się panowanie Hitlera

Co opowiada emigrant z Niemiec

EMIGRANT Z NIEMIEC.

Spotkać go można w dalekobieżnym pociągu, zdążającym od granicy niemieckiej. A poznaje się go po cichych, ostrożnych pytaniach zadawanych pod adresem współtowarzyszy podróży na temat rozmaitych „nowinek" świata. Jest to emigrant z Niemiec, który opuszcza Trzecią Rzeszę na zawsze. Pierwsze próby nawiązania z nim bezpośredniej rozmowy i uzyskania informacji o sytuacji w Niemczech spełzły na niczym, ale powoli przełamują się lody nieufności i emigrant opowiada:

POZBAWIENI WSZELKICH INFORMACYJ

O sytuacji w Niemczech wiedzą wszyscy poza Niemcami o wiele więcej, niż mieszkańcy Niemiec. Jest to zresztą znany fakt. W Niemczech czerpiemy nasze informacje wyłącznie z prasy niemieckiej, która informuje tylko o tym, o czym chce i może informować. Posiadamy jeszcze jedno źródło informacji: prasę zagraniczną, szczególnie angielską. Ale niezawsze jest ona dostępna. Często zdarza się, że do kawiarni, w której można czytać „Manchester Guardian", najlepiej poinformowany organ o sytuacji w Niemczech wkracza nagle agent Gestapo i uprzejmie oświadcza, że numer tego czyowego pisma zagranicznego uległ konfiskacie i że należy go natychmiast oddać w ręce władz policyjnych. Pozostaje więc do dyspozycji „Völkischer Beobachter" albo też inne pismo hitlerowskie. Jedynym pismem które od czasu do czasu pozwalało sobie na pewną otwartość i szczerość była do niedawna „Frankfurter Zeitung". Mówią, że jest to organ nietylko wielkiego przemysłu ale także ministra spraw zagranicznych v. Neuratha i dlatego tu i ówdzie pozwala sobie na krytyczną ocenę pewnych zdarzeń. Ale naogół jesteśmy w Niemczech pozbawieni wszelkiej informacji.

Przy takim stanie rzeczy rozwija się oczywiście w sposób niezwykle silny — plotka. Ktoś gdzieś przeczytał pismo zagraniczne, ktoś gdzieś usłyszał jakiś szczegół w radiu — opowiada więc szybko „na ucho", w największej tajemnicy sąsiadowi i w ten sposób ludność dowiaduje się o szczegółach położenia dzisiejszych Niemiec. Kolporterami tych pogłosek są wyłącznie czyści rasowo Niemcy. Żydzi unikają takiego sposobu informowania się, wiedząc czym to grozi.

STRAJKI I DEMONSTRACJE

Niemniej zdarzają się pewne fakty w Niemczech, o których wszyscy wiedzą, jakkolwiek przemilcza je prasa niemiecka a nawet zagraniczna. Sytuacja gospodarcza w Niemczech jest dziś katastrofalna. Miernikiem jej nie jest tak dalece brak surowców, brak mięsa i tłuszczów, ile raczej wygląd miast i miasteczek niemieckich. Na ulicach pojawili się znowu żebracy — zjawisko nieznane już w Niemczech od lat, a restrykcje żywnościowe dają się dotkliwie odczuć, szczególnie biedniejszej ludności. Toteż w tych sferach potęguje się niezadowolenie, które często znajduje wyraz w głośnych protestach a nawet w strajkach. Do niedawna jeszcze strajki robotnicze były dość częstym zjawiskiem w przemyśle niemieckim, chociaż nigdy o nich nie pisano. Władze hitlerowskie likwidowały je w ciągu krótkiego czasu, spełniając przeważnie żądania robotników w obawie przed wybuchem demonstracyj. Duże wrażenie wywarła ostatnio wielka demonstracja w Monachium. Zebrał się tam olbrzymi tłum kobiet przed Brunatnym Domem, pdotestując przeciwko wysyłaniu ochotników do Hiszpanii. Na ulicach Monachium rozlegały się okrzyki, że Hitler nie dotrzymał obietnicy że wbrew przyrzeczeniu, iż nie poświęci krwi niemieckiej dla obcej sprawy, polecił Niemcom walczyć w Hiszpanii. Demonstracja ta została rozproszona, ale charakterystycznym jest, że nikogo z organizatorów, nie ujęto.

KIEDY SKOŃCZY SIĘ PANOWANIE HITLERA?

Często zadaje się nam, emigrantom z Niemiec, pytanie, czy w takich warunkach panowanie Hitlera może się utrzymać. Jest to pytanie niestety nieaktualne. Niemcy w czasie wojny cierpieli przez dwa lata głód, zanim rozpętali rewolucję. Kto liczy na to, że na skutek głodu i nędzy w Niemczech wybuchną w najbliższym czasie demonstracje polityczne, ten ulega złudzeniu. Niewątpliwie duży wpływ wywierają wiadomości o powrotnej fali prosperity i dobrobytu w krajach zachodnich, w krajach rządzonych demokratycznie, ale z szybką zmianą regime'u w Niemczech nie należy się liczyć. — Wszelka opozycja jest tak doszczętnie stłumiona, że nikt nie marzy w tej chwili w Niemczech o zamachu. Ludność tęskni do zmiany, ludność widzi już teraz, że żadna z obietnic Hitlera nie została spełniona, że w czwartym roku władzy hitlerowców — Niemcy są gospodarczo zrujnowane a politycznie całkiem izolowane, ale nie widzi wyjścia z obecnej sytuacji. Coraz częściej też pojawiają się plotki, że zamach może wyjść ze sfer wojskowych, które mają już podobno dość panowania hitlerowców i które chciałyby wyprowadzić Niemcy z obecnego chaosu i obecnej izolacji.

SPOŁECZEŃSTWO NIEMIECKIE WOBEC AGITACJI ANTYŻYDOWSKIEJ.

A na koniec jeszcze tylko jeden szczegół: sytuacja Żydów niemieckich. Jest ona ciężka i trudna. Żydzi wyparci ze swoich dotychczasowych posterunków pracy, daremnie szukają możliwości bytu. Pęd emigracyjny wcale nie ustał. Nie ustała też propaganda antysemicka, choć — trzeba to otwarcie przyznać — społeczeństwo niemieckie, nie uległo jej i utrzymuje nadal kontakt z Żydami. Hasła bojkotu antyżydowskiego w Niemczech nie przyjęły się i nie znalazły silnego echa. W mniejszych miastach daje się niekiedy bojkot odczuwać, w większych miastach natomiast hasła bojkotowe nie wywołują zbyt donośnego echa. W każdym razie obecne pokolenie nie przejęło się zbytnio hasłami Streichera mimo agitacji z góry. Trudno jednakowoż przewidzieć, jak będzie w przyszłości, gdy do głosu dojdzie młodzież wychowana już w szkołach hitlerowskich.

*

Relacja emigranta niemieckiego — skończona. Pod koniec rozmowy usprawiedliwia swoją swobodę wypowiadania poglądów tym, że pożegnał się na zawsze z Trzecią Rzeszą i że nie grozi mu w żadnym razie powrót do Niemiec.

Warszawa, 8. 1. (A). Nowo mianowany tymczasowy prezes gminy żydowskiej w Warszawie obejmuje rządy w najbliższy poniedziałek z rana.

Choroby serca i gruczoł tarczowy

Lekarz, który ma przed sobą młodego, trzydziestoletniego człowieka, cierpiącego na serce, o sinych wargach, łapiącego z trudem powietrze, myśli ze smutkiem o przyszłości chorego, myśli o zabiegu, niemożliwym zresztą w olbrzymiej większości wypadków, rozszerzenia lub zwężenia o parę milimetrów zastawki sercowej. Zabieg ten mógłby radykalnie wyleczyć chorego, usunąć chorobę. Prawda, że w Stanach Zjednoczonych wykonano kilka takich operacyj rozszerzenia otworu wejściowego w sercu i z dobrym nawet wynikiem, ale są to i będą nadal pojedyncze wypadki. A tymczasem wada serca, angina pectoris, rozszerzenia aorty grasują nadal i są przyczyną cierpień zatruwających życie chorym, czyniącym z nich prawdziwych inwalidów.

Skoro zabiegi operacyjne, jak widzimy, są i mogą być stosowane tylko w wyjątkowych wypadkach, poczęto szukać innej metody oddziaływania na serce, nie czyniąc go bezpośrednio przedmiotem operacji. Metodę taką wynaleziono i zastosowano również w Stanach Zjednoczonych i — trzeba dodać — z dobrym skutkiem. Metodę amerykańską zastosowano już w klinikach wiedeńskich, gdzie dr. Mandl przeprowadził szereg odnośnych operacji.

U chorych na serce mają miejsce zaburzenia w procesie oddychania wewnętrznego, organizm ich domaga się większego dopływu tlenu, niż może go dostarczyć krew, której normalny obieg jest zakłócony. Dawniejsze metody polegały na zabiegach, których celem było przywrócenie normalnego obiegu krwi, metoda amerykańska polega na zmniejszeniu zapotrzebowania tlenu przez organizm. To zaś zapotrzebowanie jest zależne od gruczołów sekrecji wewnętrznej, w pierwszym zaś rzędzie od gruczołu tarczowego. Bieg myśli i sposób postępowania w tym wypadku jest bardzo prosty i dziwić się wypada, że nie wpadnięto wcześniej na pomysł nowego zabiegu.

Polega zabieg ów więc na tym, że gruczoł tarczowy zostaje usunięty, co wpływa decydująco na zmniejszenie zapotrzebowania tlenu przez organizm tak, iż pacjent wyzbywa się swoich cierpień. Wcześniej już zaobserwowano — nie zwracając jednak na ten fakt uwagi — iż po usunięciu gruczołu tarczowego u chorych na chorobę Basedowa, następowało polepszenie stanu serca, a zwłaszcza u pacjentów w wieku starszym.

A jednak jak się przedstawia praktyka? Pierwsze 50 operacyj dokonanych w Ameryce dało w wyniku 24 wypadki polepszenia stanu zdrowia w takim stopniu, iż pacjenci mogli pracować. W 25 wypadkach ciężkiej anginy pectoris 2 zabiegi pozostały bez skutku, po sześciu nastąpiły recydywy, w 17 wypadkach nastąpiło wyleczenie. W 75 wypadkach zanotowano po zastosowaniu zabiegu operacyjnego 75 proc. wyzdrowień. W Wiedniu, na klinice dra Mandla, przeprowadzono 17 zabiegów, przy których zaobserwowano bardzo dobre wyniki. Po kilku tygodniach ustępowało sine zabarwienie warg, zastój w płucach, kaszel, duszność, nastroje obawy. Operacje odbyły się w 4 wypadkach na skutek przerostu gruczołu tarczowego i złego funkcjonowania serca, w 8 wypadkach ciężkiej wady serca, w 2 wypadkach duszności bolesnej, anginy pectoris i zwężenia małych arterii. Tak więc w postaci nowej metody przybyła medycynie nowa broń z chorobami serca, które — zwłaszcza w ostatnich czasach — wysunęły się na jedno z pierwszych miejsc w rzędzie chorób śmiertelnych

---

Szekspir najczęściej filmowanym autorem

Jak wynika ze statystyki filmowej, najczęściej filmowanymi utworami są dzieła Szekspira, co się zaznaczyło już w zaraniu sztuki filmowej, gdy panował jeszcze film niemy; z wejściem na widownię filmu dźwiękowego, popularność dramatów szekspirowskich wzrosła jeszcze bardziej. Rekordowym powodzeniem cieszy się w sferach scenarzystów i producentów Hamlet, który filmowano siedem razy, „Sen nocy letniej" i „Makbet" — cztery razy, „Król Lear", „Otello", „Poskromienie złośnicy" i „Juliusz Cezar" były kręcone po trzy razy, „Jak się wam podoba" — dwa razy.

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

Miguel Unamuno i Luigi Pirandello

Umarli prawie równocześnie dwaj przedstawiciele kultury romańskiej. Śmierć Unamuny ma jednak symboliczną, że tak powiem wymowę, jest tragicznym symbolem broczącej tysiącem ran Hiszpanii, przeżywającej obecnie wizję tak straszliwą, że nawet najgenialniejszy wizjoner wszystkich czasów — Goya takiej wizji wyśnić nie mógł.

Śmierć Pirandella nie zrobiła prawie żadnego wrażenia. Umarł wprawdzie pisarz wielki i głęboki, ale zeszedł z nim do grobu przedstawiciel pokolenia, które walczyć nie umiało. Pirandello zostanie w literaturze świata jako autor dwóch lub trzech dramatów, ale nieśmiertelnym po wsze czasy będzie jako twórca — pirandellizmu. Z dramatów jego a zwłaszcza ze „Sześciu osób poszukujących autora“ przemawia do nas tęsknota współczesności za swym teatrem. Stare formy teatru stały się tylko martwą literą, która kładzie się jak sztywna obręcz na życie, pełne dynamicznych sprzeczności. Sześć osób, przeniesionych żywcem z ulicy na scenę, szuka autora, by jemu opowiedzieć tragedię swego życia, ale tego autora nie znajduje, bo twórczość dramatyczna skamieniała i nie ma zrozumienia dla tego wszystkiego, co dzieje się pod progiem świadomości. Tej tęsknocie za nowym teatrem dał wprawdzie Pirandello wyraz przejmujący, ale nie w tym tkwi głęboki sens pirandellizmu.

Życie ludzkie jest płynne a granice ustanowione przez segregujący rozum, są przesuwalne. Człowiek w gruncie rzeczy nie ma własnego oblicza, bo oblicze jego się zmienia, zależnie od okoliczności. Innym jest człowiek, gdy rozmawia sam ze sobą, a innym się staje, gdy patrzą się nań oczy otoczenia. Wciąż wyłaniają się z podziemi duszy jakieś siły złowrogie i niszczycielskie. Nie ma właściwie granicy między obłędem a światem rozumu. Nie ma w gruncie rzeczy też żadnej prawdy absolutnej. Są tylko prawdy chwilowe i przemijające, zależne od naszego chwilowego nastawienia się.

A jeśli tak jest, czyż warto walczyć o jakąś prawdę? Jeśli wszystkie hasła, które rozpłomieniają wyobraźnię tłumów, są tylko jakimś bełkotem sił niedostępnych naszemu zrozumieniu, czyż nie należy się pogodzić ze wszystkim, co przynosi nam fala życia? Gdy więc słuszną jest dewiza, głoszona swego czasu przez Nietzschego, wchodzącego wówczas w swój okres Dyonizosa, że „Nichts ist wahr, alles ist erlaubt“ — uchylmy czoła przed faszyzmem, który ma taką samą rację jak antyfaszyzm. I oto doszliśmy do zrozumienia pirandellizmu jako zjawiska społecznego, tłumaczącego nam rezygnację mieszczaństwa wobec faszyzmu.

Ale Miguel Unamuno wyrósł ze zupełnie innej gleby. Klimat hiszpański zasadniczo odmienny jest od klimatu włoskiego. Panuje w nim żar, który ludzi czyni żarliwymi poszukiwaczami Boga i prawdy. Unamuno był właściwie Baskijczykiem, tak jak był nim Ignacy Loyola. I on pełen lęku bał się przesuwalności granic naszego doznania, ale nie nauczył się rezygnacji, bo nie był synem warstwy zmęczonej. Loyola, twórca zakonu Jezuitów, ujął buntowniczą duszę człowieka hiszpańskiego w twarde i żelazne normy dyscypliny zakonnej. Ale Unamuno urodził się w epoce późniejszej, dlatego nie mógł pójść drogą Loyoli. Nie był może indywidualnością tak potężną, jak Loyola, którego siła polega właśnie na ograniczeniu jaźni, na zmuszeniu buntownika do posłuszeństwa. Unamuno pozostał tylko buntownikiem, a cała jego twórczość jest jednym krzykiem protestu przeciwko wszystkiemu co wolność człowieka ogranicza.

Pierwsze jego dzieło „En torno al Casticismo“ jest płomienną filipiką Baskijczyka przeciwko elementowi kastylijskiemu, który właściwie stworzył naród hiszpański. Filozofia ludu jest teorią usprawiedliwiającą jego swoisty sposób życia, jest refleksem wizji idealnych, które naród żywi. W każdym narodzie istnieje tradycja wieczna, apelująca wciąż do rdzennych podstaw ducha narodowego i tradycja skostniała, konserwatywna hamująca wszelką twórczość. Unamuno wie, że Kastylia właściwie stworzyła jedność narodową i polityczną Hiszpanii, ale stała się potem straszliwym ciężarem dla sił twórczych tego zjednoczonego ludu hiszpańskiego. Hiszpania skostniała w tej obręczy, dlatego Unamuno żąda od inteligencji hiszpańskiej, by uświadomiła sobie „historyczną swą teraźniejszość“, z którą nie zawsze zlewa się rzeczywista teraźniejszość. Ten profesor filologii klasycznej na uniwersytecie w Salamance nie napisał właściwie ani jednej rozprawy filologicznej, lecz miał serce otwarte dla tego wszystkiego, co się działo w Europie. Pierwsza jego rozprawa jest też apelem do Hiszpanii by obudziła się z letargu i zaczęła orientować się na Europę.

Pierwsza ta książeczka ukazała się w roku 1895, a więc trzy lata przed wojną hiszpańsko-amerykańską, która zakończyła się druzgocącą klęską Hiszpanii i utratą pozostałych kolonii zamorskich. Rozumiemy więc teraz dlaczego Unamuno stał się heroldem młodego pokolenia, które w nim widziało swego duchowego wodza.

Ale Unamuno nie chciał być tylko filozofem, chociaż każdym ze swych dzieł imponował niezwykłą wprost fenomenalną erudycją. Formatem swym przypomina Nietzschego, pod którego przemożnym wpływem oraz pod wpływem duńskiego filozofa Kirkegaarda pozostawał. Tak jak Nietzsche był poetą, który kształtował wizje filozoficzne i znajdował dla swych paradoksów filozoficznych płomienne słowo poety. Najdorzalsze jego dzieło „Życie Don Kichota i Sancho Pansy“ jest portretem przeciwko Cervantesowi. Cervantes napisał satyrę błędnego rycerza walczącego z wiatrakami, a Unamuno idealizuje postać tego obłąkańca i widzi w nim idealny wyraz duszy hiszpańskiej. U Cervantesa zwycięża Sancho Pansa, reprezentujący zdrowy rozsądek, u Unamuny zwycięzcą jest Don Kichot, bo wierzy wiarą niezachwianą w swój ideał, chociaż tępa rzeczywistość krzyczy, że to obłęd. Ten duch wieczny rewolucjonista ożywia też jego dwa najpoważniejsze dzieła filozoficzne: „Agonia chrześcijaństwa“ i „Tragiczne spojrzenie na świat“. Chrześcijaństwo przeżywa agonię, ponieważ skostniało już w swych formach i nie uznaje żadnej walki. Chrześcijaństwo odrodzi się, gdy kościół stanie się znowu bojującym. Bo grzechem śmiertelnym przeciwko duchowi jest życie ułatwione. Istnieje odwieczny antagonizm między racjonalizmem a duchem. Ratio jest wrogiem życia. Kant odwoływał się do serca, by odbudować to, co rozum demoluje. Wiedza współczesna doprowadza w swym rezultacie do atomizowania życia. Wszelkiemu schematyzmowi filozoficznemu przeciwstawia człowieka żywego, „człowieka krwi i mięsa“. Unamuno dochodzi prawie do zasady „credo quia absurdum“, ale zamiast absurdu podstawia niemożliwość. To, co dla rozumu wydaje się niemożliwym, to dla fantazji i uczucia jest życiem i rzeczywistością.

Swoją „Agonię chrześcijaństwa“ pisał Unamuno w ponurych czasach dyktatury Primo de Rivery. Unamuno był najzaciętszym wrogiem dyktatury. Cudem jakimś ocalał i uciekł do Paryża. Na emigracji pisał właśnie swą płomienną inwektywę o agonii chrześcijaństwa, w której mamy właściwie agonię całego świata cywilizowanego. Ze swego pokoju na poddaszu wyrzucał w świat gryzące w swej ironii pamflety przeciwko dyktaturze. Doczekał się upadku dyktatury i wrócił do ojczyzny, witany jako tryumfator. Zdawało mu się że będzie mógł odpocząć, że spędzi resztę swego życia „procul negotiis“ ale jego ojczyznę zalała znowu fala obłędu. Generałowie za podszeptem Berlina i Rzymu wzniecili rokosz przeciwko rządowi prawowitemu. W pierwszych dniach wojny domowej Unamuno stanął po stronie generała Franco, który sprowadził do Hiszpanii dzikie plemiona marokkańskie, by ratować zagrożoną rzekomo cywilizację chrześcijańską. Wszystkie organy prasowe generała Franco z naszym krakowskim Pałacem Prasy na czele, rozniosły radośnie światu wiadomość, że Unamuno solidaryzuje się z Marokańczykami i dzikim legionem cudzoziemskich zbrodniarzy. W ostatnich tygodniach Unamuno umilkł, raz tylko zabrał głos i oświadczył we wywiadzie, że zdaje mu się, że nietylko ojczyzna, ale świat cały ogarnięty jest obłędem. Nie rozumie już młodzieży, która żyje tylko nienawiścią. Oto łabędzi śpiew człowieka, który jest najwybitniejszym pisarzem współczesnej Hiszpanii. Unamuno nie rozumie młodzieży, której był wo-

---

SAUL CZERNICHOWSKI

Wśród ruin Bet-Szan

„I przybyli Filistyni... natknęli się na Saula... ścięli mu głowę,.. a ciało przybili na murach w Bet-Szan“ (Sam. I, 31)

Gdy Hermon o zmroku w ognistych skrach
Tonął w purpurze z płomieni,
A trele słowicze już zmilkły w krzach
I ustał pogwar strumieni...

Gdy, do snu kolebiąc, zielony sad
Muskały zwiewne zefiry —
Na Bet-Szan wtem całun żałobny padł,
Żałobne cienie i kiry...

Świat cały cichy i ciemny jak grób
I słychać lot nietoperzy...
Cień króla się błąka — szelesty stóp...
Na murach trup jego leży.

Na wzgórze się wspina, wyciąga dłoń,
Nocą się snuje tajemnie,
Do boku przypasał królewską broń,
Lecz miecza szuka daremnie.

Jutrzenka zabłysła, a mleczny świt
Jak szafir morze odsłonił,
Lśni w złocie poranka Hermonu szczyt —
Król szuka wciąż swojej broni.

Już mroki rozproszył przepiękny dzień,
Pierzchły obłoki i cienie,
Wśród ruin się miota grobowy cień,
Przejęty zgrozą i drżeniem.

Zębami zgrzyta i kipi w nim gniew,
Zemsta go toczy i pali:
„Chcę zmazać swą hańbę i pomścić krew!!“ —
Góry się mienią w oddali...

Co noc pośród ruin błąka się król
Jak cień żywego człowieka,
I zemsta go gnębi, szarpie go ból,
On czeka ciągle i czeka...

Aż wreszcie na dany mu znak i zew
Z prochów powstaną wodzowie,
By pomścić orężem królewską krew,
Choć się sprzeciwią bogowie!!

„Hejże, żołnierze! ruszajmy więc w bój,
Na zemstę straszną, ostatnią!!“
Lecz Bóg go wstrzyma i zagrzmi mu: „Stój!
Po co przelewać krew bratnią?!“

Niech słucha więc niebo, ziemia i toń
Tych słów, co płyną od Boga:
„Mej łaski niech zazna zbrodnicza dłoń,
Łaską cię pomszczę na wrogach!!“

Z oryginału hebrajskiego przełożył: Perec Nowomiast

dzem duchowym. Świat oszalał a nie ma siły, któraby go doprowadziła do zdrowia. Przejmujący tragizm bije ze słów tego wyznawcy tragizmu jako filozoficznego spojrzenia na świat.

Mimowoli odkrywamy pokrewieństwo duchowe pomiędzy pisarzem, który był cor cordis Hiszpanii, a sceptycznym relatywizmem Pirandella. Unamunizm i pirandellizm podały sobie ręce, albowiem nie ma granicy między światem obłędu a światem zdrowia. Obaj Unamuno i Pirandello są przedstawicielami świata ginącego...

M. KANFER.

—<>—

Poezja na zamówienie

Żydowska prasa warszawska donosi o niezwykłym powodzeniu wieczoru Mojżesza Brodersona, najpopularniejszego chyba poety żydowskiego. — Na wieczorze tym Brodersan oświadszył, że improwizować będzie na każdy temat. Gdy mówili o nim poeci, pisarze i krytycy, siedział Broderson zamknięty w kancelarii Związku Literatów Żydowskich, gdzie odbył się wieczór i pisał poezje na zadane mu tematy. Potem odczytano te poezje. — Nie wszystkie były dobre, ale były też i improwizacje świetne. Broderson poprzedził swoje improwizacje krótkim przemówieniem, w którym bronił tej „poezji na zamówienie". Powołał się na liczne przykłady z literatury światowej. W ostateczności przyznać mu można rację, bo poezja straciła swój mir, gdy zamknęła się we wieży z kości słoniowej. Poezja musi wyjść na ulicę i stać się jej trubadurem. A jednak coś w nas się buntuje przeciwko poezji na zamówienie. Powiadamy sobie jednak, że w gruncie rzeczy każdy człowiek jest poetą, ale nie w każdym człowieku poezja do chodzi do głosu. Poeta odkrywa to, co jest w nas nieuświadomione, ale odkrywa też i lądy nieznane Poezja może być i niesfałszowanym autentykiem rzeczywistości, ale też i Kolumbem, wybierającym się w „podróż w nieznane".

Ciekawe były tematy, które podsuwała publiczność. Były to tematy przeważnie polityczne, aktualia dnia: a więc blokada uniwersytetu, rycerzyki z mieczykami Chrobrego, dziki taniec nienawiści na ulicy żydowskiej, walka z tą nienawiścią. Nie żądano od poety kwilenia na tematy ściśle liryczne. Życie jest ponure i koszmarne. Taka też ma być wizja poety. Tego domaga się czytelnik, który był w danym momencie słuchaczem. Najlepiej jest, gdy czytelnik jest słuchaczem, i gdy mu poezję czytają ludzie, którzy czytać umieją. Słuchacz rozumie wówczas nawet poezję niezrozumianą, o ile jest szczerą. A taką jest poezja Brodersona. *(—si)*

Czy przyczyniłeś się do wzmocnienia organizacji — przez rozsprzedaż legitymacyj partyjnych?

W sprawie Żydowskiego Muzeum

Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę na potrzebę, a należałoby powiedzieć — *konieczność* Muzeum Żydowskiego. Rzecz, która należy do elementarza kultury każdej zbiorowości, musi u nas być powtarzana bezustannie, a na długą metę nawet — bezskutecznie.

Brak takiego muzeum oznacza *nietylko* rozsypkę artystycznych wartości, — ale musi się też w pewnym stopniu stać powodem zamętu pojęć w zakresie własnej twórczości i osłabiać samopoczucie kulturalne społeczeństwa. Obniża on wartość poszczególnego dzieła zarówno dawnego, jak i współczesnego, — przez brak wyraźnie zaznaczonej *przynależności*, przez brak owych rozlicznych związków i ustosunkowań, owych *wskaźników historycznych*, które w dobrze postawionym muzeum wyznaczają każdej poszczególnej rzeczy jej właściwe miejsce w przestrzeni i czasie, jej właściwy punkt w skali i szerokim systemie artystycznych pojęć. Utarły się już pewne zastrzeżenia w stosunku do muzeum. Czasem przymiotnika „muzealny" używa się w sensie zarzutu, zaznaczając przez to fakt, że muzeum może autorytetem skupionej w sobie dawności, *zaciążyć* na żywotnej współczesnej pracy. Ale — należałoby nam życzyć, byśmy doszli już do stanu, w którym podobne niebezpieczeństwo zagraża... Jest to bowiem już niebezpieczeństwo przedojrzałych kultur. My zaczynalibyśmy tutaj od samych niewinnych zaczątków, bo ich jeszcze prawie nie posiadamy, a jeśli mówię „prawie", to ze względu na pierwsze, bardzo cenne kroki sekcji dla spraw art. *Muzeum Żydowskiego* przy *Żyd. Instytucie Naukowym (Jiwo) we Wilnie.*

Oto leży przed nami wydany przez wspomnianą sekcję pierwszy numer dwumiesięcznika *„Heftn far jidiszer kunst"*. Pismo to ukazało się w estetycznej szacie, o dobrej grafice i ładnym doborze ilustracji. Redaktor *Otto Schneid* daje we wstępnym artykule wyczerpujące omówienie ideologicznych i technicznych wytycznych działalności sekcji dla Artyst. Muzeum, tłumaczy jej ważność, wyjaśnia drogi, po których należy i można do niego dojść. Następny artykuł *Racheli Wischnitzer - Bernstein* poświęcony jest omówieniu „Amuletu w Żydowskim Muzeum w Berlinie". Strona opisowa i analityczna artykułu jest bardzo ładna i daje już wyobrażenie o giętkości i bogactwie specyficznych środków językowych, jakimi w tym zakresie rozporządzamy. Następują trzy listy *Marca Chagalla* do redaktora pisma, w których wybitny artysta z entuzjazmem wita inicjatywę sekcji, mówi o jej ważności z nowego stanowiska: politycznego... A przechodząc następnie do sprawy — *środków* do tego celu, poleca jedynie zwracać się do naszego żydowskiego rządu, t. j. do całego żydowskiego „ludu", wierząc, że mimo ciężkich i piekących trosk znajdzie zrozumienie i dla tego poważnego wysiłku.

Krótkie omówienie istoty i historycznych etapów grafiki w ogóle, z wyszczególnieniem żydowskiej, daje ponadto Otto Schneid, po czym recenzje wydawnictw artystycznych i „wiadomości w sprawie muzeum" dopełniają treści ładnego pisma.

Z ilustracji wymienić należy zdjęcia szeregu uzyskanych już dla Muzeum przedmiotów, jak tarcz na torę, mezuz, „Sfiry", „Mizrachu" itp. oraz reprodukcji kilku cennych obrazów malarzy współczesnych i dawniejszych (Maurycy Gottlieb, S. Hirschenberg, Marc Chagall, Jankiel Adler, B. Zuckermann).

Należałoby to omówienie zakończyć nietylko zachętą do abonowania i czytania „Heftn far jidisze kunst", ale przede wszystkim apelem o *żywy i aktywny udział* w pracach wspomnianej sekcji, do zrozumienia dużej ich wartości i przyczynienia się do rozwoju muzeum, które, poza wymienionymi wyżej jego właściwościami — jest najlepszym chyba i najpożyteczniejszym skupiskiem artystycznych wartości. W zbiorowościach kulturalnych, o wyższym stopniu uspołecznienia większe zbiory prywatne już dawno zostały udostępnione szerokiemu ogółowi. O tym powinni pamiętać nasi zbieracze więksi i mniejsi, i jeśli nie w zakresie pełnym, to przynajmniej poważniejszym częściowym przyczynkiem z własnego materiału przyłączyć się do dzieła Muzeum.

H. W.

Piękno niesamowite*)

Czyta się wiersze Leśmiana tak, jak się słucha pieśni znanej i bliskiej sercu. „Napój cienisty" przesuwa raz jeszcze przed oczyma wszystkie bogactwa lutni symbolistycznej, subtelność formy, muzyczność słowa, konstrukcję obrazów baśniową i przymgloną. Przypomina się Baudelaire i Verlaine i z polskich twórców Tetmajer, a przede wszystkim Leśmian, autor „Łąki". „Łąka" była niegdyś czymś swoistym, jednorazowym, posiewem, który bujne wydał owoce. W „Napoju cienistym" nadszedł czas żniw. Cóż innego uczynić może krytyk, jak tylko zebrać skromne pokłosie, wybierając to, co uwadze jego się nie wymknęło pośród ogromnego bogactwa utworów.

Rzecz pierwsza — nastrojowość Leśmiana rzadko wypływa z powziętego z góry abstrakcyjnego planu. Poeta jest w pierwszym rzędzie obserwatorem. Każdy obraz rozdziela z impresjonistyczną dokładnością na poszczególne watki, plamy barwne, wrażenia — a potem wraźenia te niże na wspólną nić skojarzeń. Z połączeń myślowych wypływa „klimat" wiersza, nastrój całości, to co stanowi zapewne zarodek twórczy a w każdym razie rację bytu utworu. Rzadko dochodzi do głosu element intelektualistyczny, a jeżeli gdzieś wyrwie się jakaś wyraźna refleksja, to dzieje się to jakby wbrew woli poety. Autor pozostawia czytelnikom pracę rozumowego dopełniania całości; znajdujemy myśl oderwaną u samego dna wiersza, wyczuwając się w jego nastrój.

A znajdujemy ją tylko tam, gdzie taki był zamiar twórczy, — nie wszędzie, to byłoby zbyt mechaniczne. Leśmian zbyt żywo odczuwa słowo, jego dźwiękową zawartość, jego zmysłowe odpowiedniki. Igra więc często słowem, nadając mu muzyczną, verlaine'owską płynność:

„Uwiędły sad
Przeżegnał się szkarłatem,
Liść drgnął i spadł.
Módl się do tęcz nad światem!

Pożółkły klon
Mży w trawie miedzią złudną,
We własny zgon
Uwierzyć mu tak trudno",

Tej śpiewności wiersza, nie gardzącej pewną monotonią rytmiczną akcentów i średniówek, służą również nowotwory językowe. Używał ich Leśmian i dawniej, troszcząc się o pewien umiar. Odnoszę wrażenie, że „Napój cienisty" naruszył tę szlachetną równowagę przechylając się ku nowatorstwu językowemu, niezawsze dość uzasadnionemu. Nie dziwi nas, że „wieczór płonął zgaściście", ani wzmianka o wodzie co była „spojrzysta", niepokoją natomiast liczne „śniwule", „śnitrupki", „śnigrobki", a ku „Słopiewniom" zbliżają wiersze w rodzaju:

„Powiedz słowo. — Toć mówię: „Utruda", —
Powiedz drugie! — „Błędowie".
Powiedz trzecie! — „Trzecie słowo — grób!"
(W chmur odbiciu).

Śpiewność wiersza podnosi również forma zwrotkowa, z której poeta wydobywa niezmierzoną ilość rytmicznych możliwości. W zakresie rymowania autor z świetną wirtuozerią przeciwstawia rymom wyszukanym i rzadkim inne, proste dźwiękowo, nie gardząc nawet asonansem.

„Kiedy las od ukąszeń zmór drzewnych [półółciał,
Śnigrobek błękitmawo zapatrzony w paproć, —
Wędrownie się zazłocił — z dali w dal —
[podwakroć,
Aż się wsnuł do krainy półduchów i półciał".

Mistrzostwo formy, poszukiwanie w niej ele-

*) Bolesław Leśmian „Napój cienisty". Warszawa 1936. Mortkowicz.

KRONIKA LITERACKA

TALMUD PO HEBRAJSKU. Wkrótce pojawi się w druku traktat talmudyczny Pesachim w pełnym przekładzie hebrajskim z komentarzami i uwagami naszego towarzysza jasielskiego Józefa Fromowicza. O tym niezwykłym przedsięwzięciu literackim pisaliśmy już w swoim czasie. Przekład tow. Fromowicza, którego fragmenty wzbudziły podziw najwybitniejszych znawców (m. in. błp. Nahuma Sokołowa) budzi zrozumiałe zainteresowanie w hebrajskich kołach literackich.

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE DZIENNIKARZA ŻYDOWSKIEGO. Znany żydowski dziennikarz i literat p. Włodzimierz Grossman otrzymał jedną z 6-ciu nagród międzynarodowego konkursu na najlepszą książkę o Francji za r. 1936. W konkursie wzięło udział 50-ciu autorów, którzy nadesłali swe książki w różnych językach. Włodzimierz Grossman nadesłał swą książkę p. t. „Paryż“, która ukazała się niedawno w języku żydowskim. Książka ta została uznana przez jury z jedną z najlepszych.

CICERO PO HEBRAJSKU. W Warszawie ukazało się tłumaczenie na język hebrajski wraz z krytycznym opracowaniem pism Cicerona. „Cato Maior de senectute“ oraz „Laelius de amicitia“. Przekładu dokonał i opracował krytycznie docent dr Edmund Stein.

NOWE OPOWIADANIE M. SMILAŃSKIEGO. Nakładem „Jezreel“ w Tel Awiwie ukazało się opowiadanie Mosze Smilańskiego pt. „Al Chof Hajarkon“ (Nad brzegiem Jarkonu).

BIBLIJNY FILM REINHARDTA. Maks Reinhard ukończył obecnie w Hollywood biblijny film pt. „Wieczna kara“. Premiera tego filmu odbyć się miała dnia 4 stycznia. Film ten należy do najdroższych filmów, jakie ostatnio wyświetlono. Prace nad tym filmem zaczęto w lutym roku ubiegłego, ale musiano ją przerwać z powodu trudności finansowych. Wreszcie udało się Reinhardtowi wszystkie trudności przezwyciężyć i film doprowadzić do końca.

KIM JEST NOWY LAUREAT GONCOURTÓW? Pisaliśmy już, że nowym laureatem Goncourtów jest Maxence van der Meersch, który jest adwokatem z zawodu. Nagrodzona powieść nazywa się „Empreinte de Dieu“ i ma za tło północną Francję. Nowy laureat Goncourtów nie ma jeszcze 30-tu lat, gdyż urodził się w roku 1907 w Roubaix.

NOWY TEATR W WARSZAWIE. W Warszawie powstał teatr, który nazywa się „Teatrem Rozmaitości“. Asem tego teatru jest znany komik Władysław Walter, który gra główną rolę w farsie Bacha „Hurra, jest chłopczyk“.

SKONFISKOWANO NOWĄ POWIEŚĆ Z. UNIŁOWSKIEGO. Komisariat miasta Warszawy skonfiskował nową powieść Zbigniewa Uniłowskiego pt. „Dwadzieścia lat życia“. Powieść ta ma być niemoralna. Jest to pierwsza część cyklu powieściowego. Przypominamy, że pierwszą powieść Uniłowskiego „Wspólny pokój“ również swego czasu skonfiskowano, lecz konfiskatę tę sąd uchylił.

NOWY DRAMAT CZAPKA. Słynny pisarz czeski Karol Czapek napisał nowy dramat pt. „Biała choroba“.

NOWA REDAKCJA „PIONU“. Zeszyt noworoczny „Pionu“ nie wyszedł, wobec czego przypuszczano, że tygodnik ten przestaje wychodzić. Dowiadujemy się, że „Pion“ będzie dalej wychodził a redakcję jego obejmuje W. Horzyca, dyrektor teatrów miejskich we Lwowie i redaktor „Drogi“. Sekretarzem redakcji jest wybitny poeta awangardowy Józef Czechowicz.

SZALOM ASZ I J. J. SINGER CIESZĄ SIĘ OLBRZYMIĄ POCZYTNOŚCIĄ W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Ostatnia powieść Szaloma Asza, która wyszła naprzód w języku niemieckim p. t. „Der Krieg geht weiter“ wyszła również w tłumaczeniu angielskim pod tym samym tytułem. Powieść ta cieszy się olbrzymią poczytnością w Stanach Zjednoczonych. „Beststelerem“ w najwyższym tego słowa znaczeniu jest też powieść J. J. Singera pt. „Bracia Askenaze“. Powieść ta w tłumaczeniu angielskim wyszła już w trzecim wydaniu.

AUTOBIOGRAFIA CHESTERTONA. Wyszła w Londynie autobiografia K. G. Chestertona. Zmarły wielki pisarz angielski pisze w tej swojej autobiografii dużo o swej rodzinie, kolegach szkolnych, znakomitościach, z którymi się w życiu spotkał, mało natomiast mówi o sobie samym.

Z ESTRADY

— **„TEATR MŁODYCH“.** Dziś 2 przedstawienia potężnego widowiska L. Małacha w 32 obrazach „Missisipi“, które stało się ogólnym tematem zainteresowania najszerszych sfer teatralnych. — Po południu godz. 4-ta ceny zniżone, 8.30 ceny normalne. Bilety w firmie Fischhab, Grodzka 46 i od godz. 2 przy kasie teatru, Bocheńska 7.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach najniższych, ciesząca się wielkim powodzeniem, subtelna komedia S. Raphaelsona „By rozum był przy młodości“. W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. J. Karbowskiego główną rolę kobiecą odtwarza p. Zofia Jaroszewska, męską p. Wacław Nowakowski. Jutro po południu pełne humoru „Krowoderskie zuchy“ St. Turskiego, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. Jutro wieczorem „Nieusprawiedliwiona godzina“, zabawna komedia J. Bekeffi'ego, w premierowej obsadzie z pp. Matusiakówną, Karbowskim i in.

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** — Wystawiona obecnie rewia p. t. „Kraków w nocy“ skrzy się od początku do końca humorem, werwą i różnorodnością świetnych scen, szybko po sobie następujących.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** W niedzielę 10 bm. po południu wodewil: „Ach, ta teściowa“ a wieczorem komedia „Dzierżawca z Olesiowa“.

— **WIECZÓR ARTYSTYCZNY W MŁODYM WIZIE.** W sobotę, dnia 9 stycznia o godz. 7 odbędzie się wieczór artystyczny z współudziałem pp.: Jadwigi Fromowicz (monologi), Malwiny Kleinerówny (śpiew), Jana Blühbauma (skrzypce). Akompaniament D. Freimanówny.

— **OTWARCIE WYSTAWY STYCZNIOWEJ W PAŁACU SZTUKI.** W niedzielę 10 bm. o godz. 12-tej w południe nastąpi w Pałacu Sztuki przy Pl. Szczepańskim otwarcie Wystawy Styczniowej na którą składają się: Kolekcja portretów znanego artysty warszawskiego Stefana Norblina. Kolekcja obejmuje portret Prezydenta Rzeczypospolitej, Ign. Mościckiego, portrety Marszałka Piłsudskiego, Ministra Becka i portrety osób ze świata politycznego i artystycznego. Kolekcja Henryka Uziembły, obejmująca 24 obrazy malowane przez artystę w czasie pobytu w Hiszpanii. Kolekcja gwaszów Antoniego Suchanka z Warszawy. Wielka Wystawa Bieżąca w której bierze udział 21 artystów z Krakowa, 10 z Warszawy, 10 z różnych miast Polski. Wreszcie Wystawa Grafiki Użytkowej grupy „Trzon“.

— **STOW. MŁODYCH MUZYKÓW** urządza w niedzielę audycję w wykonaniu pp. Heleny Piltzówny i Wilhelma Matla. W programie oryginalne utwory fortepianowe na 4 ręce. Początek godz. 17-ta.

— **JAK POWSTAŁ „TEATR MŁODYCH“?** Na ten interesujący temat wygłosi pogadankę w niedzielę 10 bm. o godz. 12-tej w poł. w sali Żyd. Tow. Teatr. Stolarska 9, utalentowany artysta zespołu „Teatru Młodych“ p. Glikson. Pogadanka o tym najbardziej interesującym teatrze współczesnym w Polsce wzbudziła szerokie zainteresowanie wśród sfer interesujących się problemami teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Skowronek“.
APOLLO: „Matura“ (Simone Simon)
ATLANTIC: „Pod dwiema flagami“ (Claudette Colbert, Ronald Colman) i „Wiedeń miasto moich marzeń“ (Ślezak, Magda Schneider).
BAGATELA: „Mała mateczka“ (Franciszka Gaal) oraz rewia pt. „Kraków w nocy“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Na fali wspomnień“ (Gary Cooper)
MUZEUM: „Dawid Cooperfield“ (Freddie Barthomolev).
PROMIEŃ: „Lekkoduch“ (Fred Astaire i Ginger Rogers) (film ameryk.)
STELLA: „Niewidzialny promień“ i „To wszystko żart“
ŚWIT: „Dla ciebie Mario“ (film niemiecki)
SZTUKA: „Ostatni akord“ (film niemiecki).
UCIECHA: „Szarża Lekkiej Brygady“ (Errol Flynn, Olivia de Hawilland) (film amerykański).
WANDA: „Awantura amerykańska“ (Zofia Nakoneczna, Eugeniusz Bodo).

mentów wzruszeniowych ukrytych i trudnych do rozeznania — oto najistotniejsza cecha zbioru wierszy Leśmiana.

Treść obejmuje gamę nastrojów rozpiętych między dwa słupy graniczne — miłość i śmierć. Miłość dziwna jakaś, jakby obraz bezosobistej namiętności przepajającej cały świat istot żywych. Jurność odradzającej się wiecznie przyrody, której podległy również i ludzkie ciała, której odbrzmiewa ponadświadomie duch człowieka. Elementowi rozmnażania, odradzania przeciwstawia się element rozkładu, przybierający kształty wręcz upiorne. Snuje się w wierszach przyrodniczy fatalizm dojrzewania, żądzy, ślepej walki, płodzenia, obumierania, aby znaleźć okrutny wygłos w cmentarnej zgniliźnie i bezczasowej pustce, która rozpoczyna się wraz z kresem życia. Ale tego kresu właśnie Leśmian nie dostrzega, dostrzec nie chce. Jednostka jest n nieco cząstką całości, przyroda odradza się wiecznie, tworząc złudę nieśmiertelności. Więc poeta każe tańczyć szkieletom przez czerwie stoczonym w dalekim lesie (Jadwiga), duchom w okna zaglądać nocą (Noc), przeżywać życie powtórnie (Za grobem). Czasem nasunie się myśl, że śmierć jest złudzeniem, że umiera tylko nasze „odbicie w jeziorze wodzie“ (Pan Błyszczyński). Ten romantyczny, balladowy schemat nie wystarczy jednak współczesnemu twórcy. W chwilach rozpaczy wyrywa się poecie modlitwa straszliwie beznadziejna i pełna bezgranicznego agnostycyzmu.

„Noc przy zmarłym spędzona nazywa się — [pusta!
Brak tego, o kim łkasz...
Zgniją oczy — i wyraz tych oczu — i usta.
Śmierć patrzy w kość, nie w twarz!..

Boże, odlatujący w obce dla nas strony,
Powstrzymaj odlot swój —
I tul z płaczem do piersi ten wiecznie skrzyw- [dzony,
Wierzący w ciebie gnój!“ (Do siostry).

W ostatnim zbiorze wierszy Leśmiana pokutuje wiele niesamowitego piękna. Średniowieczne „memento mori“, upiorne tańce szkieletów, strach przed śmiercią święci w nim nowe, uwspółcześnione triumfy.

JULIUSZ FELDHORN

Podziękowanie

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynkach rolnych

Tendencja mocna i zwyżkowa, panująca na wielkich rynkach światowych, zwłaszcza północno - amerykańskich, już od paru miesięcy, utrzymała się w tygodniu sprawozdawczym. Wszystkie zboża zwyżkowały przy czym pierwsze miejsce w tym kierunku zajmuje żyto, które wyraźnie dąży do zrównania się z ceną pszenicy. Taki wpływ wywarła pogłoska o zamiarze Niemiec zakupienia 10 mil q żyta, t. j. niemal całej nadwyżki, eksportowanej przez większych producentów tego zboża.

Niejednokrotnie wskazywano już, że nader poważnym momentem, sprzyjającym zwyżce, jest spekulacja, która wyzyskuje każdą nadarzającą się sposobność, aby z niej wyciągnąć korzyść. Ale zwyżki, trwające już całe miesiące, trudno wytłumaczyć wyłącznie spekulacją, która zwykle działa stosunkowo dość krótko. Muszą być więc i inne okoliczności, które wpływają na poziom cen, a które są tylko przez spekulację wyzyskiwane. Momentami tymi są niewątpliwie — jak to już wskazywano dawniej — ogólna sytuacja polityczna oraz zakupy, które mają być dokonane przez niektóre kraje (Włochy, Niemcy itd.) O zamiarach tych niedawno jeszcze mówiono w formie pogłoski, dzisiaj stały się one faktem, to znaczy, że zakupy zboża są już rozpoczęte, co wobec wycofania się Rosji z eksportu musiało ceny podnieść.

Rynek krajowy odczuł to również odpowiednio, a wyrazem tego jest fakt, że na rynku poznańskim, przede wszystkim ze względu na jego położenie geograficzne i charakter produkcji rolniczej, nastawionej na eksport, ceny żyta są wyższe, aniżeli na rynku warszawskim, nastawionym przeważnie na zapotrzebowanie krajowe. Te dwa rynki, robiące obroty największe (około 75 proc. wszystkich obrotów naszych giełd zbożowo - towarowych), decydują o położeniu na rynku krajowym. Stąd też tendencja mocna, a częściowo i zwyżkowa, jest powszechna. Gdyby rolnicy nasi zdołali zorganizować podaż tak, aby sprzedawać zboże bezpośrednio na giełdzie, to opłacalność produkcji zbożowej zostałaby prawie osiągnięta.

Na baczną uwagę zasługuje położenie, które zaczyna się zarysowywać na naszym rynku zwierząt rzeźnych. Według urzędowych danych statystycznych spożycie krajowe mięsa — prawdopodobnie dzięki ogólnej poprawie — wyraźnie zaczęło od 1½ roku wzrastać. Nie mniej korzystnie przedstawia się sytuacja w zakresie eksportu. Najważniejszymi rynkami odbiorczymi są Anglia, Niemcy i Stany Zjednoczone. W Anglii czyniono duże wysiłki „reagraryzacyjne", to znaczy oparcia spożycia przede wszystkim na własnej produkcji hodowlanej. W miarę realizowania tej koncepcji kontyngenty przywozowe obcinano co parę miesięcy. Okazało się jednak, że „reagraryzacja" ma swoje granice, a Anglik nie uważa, aby trzeba było koniecznie kosztem własnego żołądka budować armaty. W rezultacie w r. b. kontyngenty przywozowe nie tylko nie zostały zmniejszone, ale — odwrotnie — powiększone. Kontyngent Polski wzrośnie zapewne o 12 proc. w porównaniu z rokiem ub. W Stanach Zjednoczonych susza zmniejszyła dotkliwie pogłowie zwierząt, skutkiem czego kraj ten obecnie jest bardzo poważnym odbiorcą naszych produktów hodowlanych. Pojemność rynku niemieckiego jest duża, skutkiem jednak ograniczeń nie może być wyzyskana. Sytuacja więc na rynku zwierząt rzeźnych kształtuje się pomyślnie, wyrazem czego jest tendencja zwyżkowa, zwłaszcza w zakresie trzody chlewnej.

Na rynku masła koniunktura jest nadal niepomyślna, widoki na zwyżkę nie istnieją. Być może, że poprawa nastąpi dopiero z nastaniem postu wielkanocnego. Na rynku jaj bez zmian, towar gwarantowanej świeżości i ciężki trzyma się w cenie. Z. K.

Wątpliwości w księgowaniu faktur

Sfery gospodarcze wystąpiły do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wydanie podległym urzędom wyjaśnienia do orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie księgowania faktur. N.T.A. orzekł, iż księgowanie zakupów towaru nie z chwilą otrzymania faktur, lecz w miarę dokonywania wypłat za nabyty towar uzasadnia uznanie ksiąg handlowych za wadliwe i całkowite pominięcie ich, jako środka dowodowego.

Wyrok ten został prawdopodobnie wydany na skutek nadużyć tych handlujących, którzy w złej wierze i dla pewnych machinacji podatkowych zwlekali z księgowaniem faktur za nabyte towary.

Z drugiej strony księgowanie faktur dosłownie z chwilą ich otrzymania jest w praktyce niemożliwe z tego powodu, że każde racjonalnie prowadzone przedsiębiorstwo księguje zakupywane towary po stwierdzeniu zgodności rachunku swego dostawcy ze stanem faktycznym, a to co do ilości, jakości i innych cech nabytego towaru.

Tymczasem w praktyce bardzo często się zdarza, że albo towar nadchodzi przed fakturą, albo faktura została dostarczona przed nadejściem towaru. Ten drugi wypadek zachodzi dość często, gdy dostawca mieszka w innym mieście niż odbiorca, z reguły zaś ma miejsce przy zakupnach zagranicznych.

Poza tym należy zauważyć, że faktury zwłaszcza w większych przedsiębiorstwach przechodzą przez szereg działów, zanim zostaną sprawdzone i zaksięgowane. Z tego zatem względu księgowanie nawet faktur krajowych nie następuje z chwilą ich otrzymania, lecz conajmniej w kilka dni później. Natomiast faktury zagraniczne księgowane są przeważnie po paru tygodniach nie tylko z uwagi na czas transportu, ale zwłaszcza w dzisiejszych czasach ze względu na uciążliwe formalności celno - importowe i dewizowe.

Ponieważ zachodzić może obawa, że urzędy skarbowe będą zbyt dosłownie interpretowały po wyższy wyrok N.T.A. uznając w najsolidniej prowadzonych firmach księgi za wadliwe w razie stwierdzonego księgowania z opóźnieniem faktur dostawców — Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie zgłosiła wniosek, aby Ministerstwo Skarbu wydało okólnik wyjaśniający podległym władzom skarbowym, że omawiany wyrok N.T.A. należy stosować dosłownie li tylko w przypadku wyraźnego stwierdzenia złej woli, a mianowicie wtedy, gdy celowo i umyślnie opóźniał księgowanie faktur za dostarczone towary dla osiągnięcia w ten sposób pewnych nielegalnych korzyści.

Problem kredytu dla kupiectwa

Niewyjaśnione w pewnym stopniu co do szczegółów do chwili obecnej trudności kredytowe dla kupiectwa spowodowały, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się do 3 największych organizacyj kupieckich o nadesłanie odpowiedzi na ankietę w sprawie kredytu gotówkowego. Ankietę skierowano do: Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Centrali Związku Kupców i Centrali Detalicznych i Drobnych Kupców w Polsce.

Ankieta dotyczy źródeł, z których korzysta kupiectwo z kredytu gotówkowego. Wchodzą tutaj w grę: Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Bank Polski, banki prywatne i inne, spółdzielnie kredytowe, K. K. O., domy składowe, kasy bezprocentowe, oraz dyskonterzy prywatni. Ponadto ankieta zawiera pytanie co do form udzielanego kredytu, jak np.: dyskonta, rachunku otwartego, pożyczki terminowej itp. Ankieta przewiduje poszczególne formy zabezpieczenia udzielanego kredytu gotówkowego, wymieniając przykładowo zabezpieczenie hipoteczne, żyro, gwarancję bankową oraz zastaw rejestrowy.

Następnie przewidziane są odpowiedzi co do najczęściej stosowanych terminów kredytu gotówkowego, ogólnego kosztu (stopa, prowizja, opłaty manipulacyjne, stempel) kredytu gotówkowego w stosunku rocznym, celów, na jakie zaciągany jest kredyt (zakup towarów, powiększenie przedsiębiorstwa, inwestycje, spłata zaległych należności, świadczenia publiczne), wypłacalność kredytobiorców, dawnych zamrożonych wierzytelności bankowych, ogólnej sytuacji kredytowej, wniosków, dotyczących ułatwień w zakresie kredytowania kupiectwa.

Ruch kartelowy

Ostatnio zawarto w przemyśle i handlu i zarejestrowano szereg nowych umów kartelowych.

M. in. utworzony został kartel Zjednoczonych Fabryk Tiulu. W ich ślady poszli także producenci szpagatu.

Utworzony został również kartel w przemyśle filmowym pod nazwą Polskiego Związku Producentów Filmowych.

Poza tym daje się zauważyć silny ruch kartelowy w przemyśle budowlanym. Umowę w sprawie żelaza budowlanego zawarto we Lwowie, a i w innych ośrodkach budowlanych toczą się także rozmowy na ten temat.

Opłata stemplowa od umów najmu, nieokreślających wysokości czynszu

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że w wypadku gdy czynsz, ustanowiony w umowie najmu, zawartej na czas nieoznaczony, nie może być co do ilości określony przy sporządzeniu pisma, stwierdzającego umowę najmu, to Urząd Skarbowy, na wniosek podatnika, przedstawiony po upływie pierwszego roku trwania stosunku najmu, powinien ustalić podstawę wymiaru ostatecznie, mnożąc czynsz, należny za ów pierwszy rok, przez 5. Od opłaty obliczonej na tej podstawie, Urząd Skarbowy potrąca raty już uiszczone i wzywa podatnika za pomocą nakazu płatniczego do uiszczenia reszty w ciągu trzech tygodni od doręczenia.

Rekordowy wyścig zbrojeń światowych

Kwartalnik „Vierteljahrshefte zur Koniunkturforschung" przynosi ciekawe dane o rozmiarach zbrojeń poszczególnych państw i wpływie ich na życie gospodarcze. Ciekawą jest rzeczą, że pismo nie podaje danych o... zbrojeniach niemieckich.

Wydatki zbrojeniowe świata wyniosły w r. 1913 okrągło 10 miliardów RM, w latach 1928-29 wzrosły do 15—16 mild. RM i w r. 1936 do 30—35 miliardów RM. W r. 1913 i w latach 1925—1929 światowe wydatki zbrojeniowe wynosiły około 4 proc. wartości produkcji światowej; w roku 1936 stosunek ten wyraził się conajmniej liczbą 11 proc. — Tempo wzrostu wydatków zbrojeniowych stało się szczególnie intensywne w ostatnich 4 latach. W stosunku do r. 1928 wydatki zbrojeniowe Francji wzrosły o 56 proc., W. Brytanii — o 39 proc., Stanów Zjednoczonych — o 38 proc., Japonii o przeszło 100 proc., a wzrost wydatków zbrojeniowych Sowietów — według tychże danych niemieckich, miał się wyrazić jak 16:1.

Udział wydatków zbrojeniowych w dochodzie społecznym w stosunku do 1928 r. wzrósł przeciętnie dwukrotnie lub trzykrotnie. Na czele kroczy Rosja Sowiecka, która w r. 1935 wydała na zbrojenia 12.5 proc. swego dochodu społecznego w porównaniu z 2 proc. w r. 1928. Najmniejszy odsetek wydatków zbrojeniowych w stosunku do dochodu społecznego wykazują Stany Zjednoczone 1,5 proc, w 1936 r. wobec 1 proc. w 1928 r.

Gdy z sum globalnych, wydawanych na cele obrony narodowej wyłączy się wydatki personalne na wydatki rzeczowe pozostaje około 50—60 proc. w ten sposób w r. 1936 z globalnej sumy wydatków zbrojeniowych 30—35 miliardów RM około 15—20 mild. RM przypada na wydatki rzeczowe. Jak ustaliła konferencja rozbrojeniowa, z pośród wydatków rzeczowych około 2/3 przypada na materiał wojenny i budowle, a więc do dziedziny produkcji przemysłowej. Do tego doliczyć można koszty transportu na potrzeby wojskowe (materiał

pędne) i mniej więcej połowę kosztów utrzymania.

Wielka Brytania planuje podwyższenie wydatków rzeczowych do 70 proc. całości w r. 1937/38. Tym samym zbrojenia wyniosą tam 15—20 proc. całej produkcji przemysłowej netto. W Japonii ten odsetek wyraża się już podobno liczbą 30 proc.

Intensywne zbrojenia przyczyniły się do wyzyskania leżących dotąd odłogiem możliwości przemysłowych. Możliwości te są już jednak na wyczerpaniu, wobec czego należy się liczyć z przedłużeniem czasu pracy, rozszerzaniem starych przedsiębiorstw i budową nowych.

Jakie weksle mogą być przyjmowane przez urzędy skarbowe?

Min. Skarbu wyjaśniło w okólniku, że urzędy skarbowe mają wówczas tylko prawo przyjmować weksle dla zabezpieczenia pretensji skarbowych, jeżeli weksle są zaopatrzone w indosy.

Popieranie przez związki samorządowe kas bezprocentowych

Minister spraw wewnętrznych zalecił, aby związki samorządowe popierały w miarę możliwości kasy bezprocentowe, które stanowią formę samopomocy społecznej, ułatwiającej powstawanie drobnych własnych warsztatów pracy bez uciekania się do opieki społecznej.

Związki samorządowe preliminować mogą odpowiednie kwoty na kapitały zakładowe dla nowoutworzonych kas bezprocentowych.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr 1 z dnia 7 stycznia br., w którym opublikowane zostały m. in. następujące akty i rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

polsko-niemiecki układ w sprawie wykupu obligacji zachodnio-pruskich, podpisany dnia 10 listopada 1934 r. oraz oświadczenie rządowe z dn. 23 grudnia 1936 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych tego układu;

polsko-niemieckie porozumienie w sprawie uregulowania stosunków prawnych waloryzacyjnych, podpisane dnia 17 października 1936 r., oraz oświadczenie rządowe z dn. 23 grudnia 1936 r. w sprawie wejścia w życie tego porozumienia:

rozp. Ministra Skarbu z dn. 22 grudnia 1936 r. o uzupełnieniu taryfy na wyroby tytoniowe.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków, 8. 1. Pszenica dworska czerw. stand. 25.50—25.75 biała stand. 25.25—25.50 75.5 26—26.25 targowa nowa 24.75—25 Żyto dworskie nowe 20.50—21 targowe nowe 20.25—20.50 Owies dworski stand. niezadeszczony 17.25—17.75 targowy stand. nowy 16.50—17 Jęczmień dworski nowy 20.50—22.50 targowy nowy 20.25—20.75 Mąka pszenna gat. I. 20 proc. 43.50—44.50 IA 45 proc. 41.50—42.50 IB 55 proc. 40.50—41 IC 60 proc. 38.50—39 IIA 55 proc. 36.50—37 IID 65 proc. 35.50—36 IIE 60 proc. 32—33 IIG 65 proc. 30—31 IIIA 70 proc. 26—27 razowa 95 proc. 31.50—32 Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. 50 proc. 32 I gat. 65 proc. 31 razowa 65 proc. 24—24.50 poślednia ponad 65 proc. 19—20 Mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. 50 proc. 33 I gat. 65 proc. 32 II gat. 65 proc. 25.50—26.50. Otręby żytnie stand. 13.75—14 pszenne stand. średnie 13.75—14.

Tendencja mocna, podaż mała dowozy lokalne bardzo małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8. 1. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 109.—.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa pożyczka inwestycyjna II emisji 65.10 5-proc. pożyczka konwersyjna 51.75—50.— 6-proc. pożyczka dolarowa 64.—, 4-proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 46.25.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.15, Gdańsk 100.—, Holandia 289.75, Kopenhaga 116.—, Londyn 25.97 Nowy Jork czek 5.28½ Nowy Jork telegraficzny 5.28¾ Oslo 130.45 Paryż 24.71, Praga 18.50, Sztokholm 133.85, Szwajcaria 121.60 Włochy 27.88, Berlin 212.36.

Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE

Warszawa, 8. I. Kursy orientacyjne: 8 proc. pożyczk Dillonowska 64.75 7 proc. pożyczka m. Warszawy 54.75, 4-proc. pożyczka konsolidacyjna 49.38—50.50 7-proc. pożyczka Stabilizacyjna 450.—, 7-proc. pożyczka śląska 55.50.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 8. 1. Ceny transakcyjne: żyto 45 ton 22.—, Ceny orientacyjne: żyto 21.50—21.75, usposobienie stałe. Pszenica 26.25—26.50, usposobienie stałe. Jęczmień browarowy 24.50—26, usposobienie spokojne. Następne trzy gatunki jęczmion plus 25 groszy, usposobienie stałe. Mąki żytnie plus 25 groszy, usposobienie spokojne. Mąki pszenne plus 50 gr., usposobienie spokojne. Reszta bez zmiany, ogólne usposobienie stałe. Obrót w tonnach: żyta [illegible], pszenicy 225, jęczmienia 280, owsa 120.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 8. 1. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 20.23¼ Londyn 21.38, Nowy Jork 4.35¼ Bruksela 73.40 Mediolan 22.93, Amsterdam 238.30, Berlin 175.05, Wiedeń noty 79.—, Sztokholm 110.25 Oslo 107.45 Kopenhaga 95.45 Praga 15.25

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

Londyn, Ł. 78.—, Paryż Fr. fr. 1625 Zurych Dol. 53.50.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 8. 1. Kursy zamknięcia: 8-proc. poż. Dillonowska 58.—, 7-proc. poż. m. Warszawy 46.—, 7-proc. poż. Śląska 52.25.

Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 8. 1. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk natychm. 19 15/16. Cyna natychm. 231¼ — ½, termin. 232¼ Banka 233¾ Straits 234¾ Ołów natychm. 27 9/10 termin 27 3/8 Miedź 50 7/10 — 9/16 termin 50 11/16 — ¾ Elektrolit 55 — 56, Złoto 141.7.

Amerykańskie dziwactwa

Na jednym z cmentarzy nowojorskich znajduje się nagrobek generała Geralda Wilkinsa, krewnego znanego podróżnika Wilkinsa. Na nagrobku wyryte są, jak zwykle, różne daty i dane biograficzne zmarłego, poniżej zaś znajduje się spora skrzynka szklana, w której wisi arkusz papieru. Po bliższym przyjrzeniu okazuje się, iż ów papier jest to wykaligrafowane ręcznie... menu obiadowe. Ekscentryczny mr Wilkins zapisał większą sumę jednemu ze swych spadkobierców z tym, aby ten codzień wkładał do skrzynki na nagrobku świeże menu obiadowe. W tak oryginalny sposób okazuje szczęśliwy spadkobierca swą wdzięczność nieboszczykowi, odwiedzając codzień grób jego.

KLAUS MANN — MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

72)

— Tylko bez głupstw — szepnął grubasek ocierając pot z czoła, a następnie zakończył konferencję słowami:

— Może pan być spokojny — stanie się zadość życzeniu pańskiemu.

Miklas wyleciał — Krogemu z trudem i tylko dzięki gorliwemu poparciu Ulrichsa udało się wydostać dla niego gażę za dwa miesiące. Nikt nie wiedział, dokąd Miklas wyjechał. Nie widziała go już nawet więcej biedna Efeu, nie był bowiem już ani razu w teatrze po tym przykrym wypadku, odszedł pełen żalu i zniknął.

Miklas, ofiara dziecinnego uporu i swych płomiennych, ale niebardzo przemyślanych przekonań, musiał odejść. Hendrik Höfgen usunął ze swej drogi niepoprawnego buntownika — jego tryumf był zupełny. Toteż jeszcze bardziej go podziwiali wszyscy członkowie zespołu, począwszy od pani Motz a skończywszy na małym Böcku. Komunistyczni rohotnicy z personalu technicznego chwalili w swym lokalu jego energię. Portier Knurr miał ponurą minę, nie odważył się jednak pisnąć ani słóweczkiem i jeszcze gorliwiej ukrywał swój hakenkreuz pod klapą marynarki. Ilekroć zjawiał się w teatrze Höfgen, ścigały go z loży portiera zawzięte spojrzenia z których można było wyczytać: Czekaj, ty bolszewiku, nadejdzie czas porachunku! Nasz wódz i mesjasz zwyciężyć musi. Bliski jest dzień jego władzy! — Pod tymi spojrzeniami zastygała twarz Hendrika w dumną maskę, loże zaś portiera mijał Hendrik zawsze bez pozdrowienia.

Jego dominujące stanowisko nie ulegało żadnej wątpliwości — panował w kantynie, biurze, na scenie. Podwyższono mu pensję na tysiąc pięćset marek. Hendrik nie zadawał sobie już teraz trudu, by filuternie prosić o tę podwyżkę, lecz zażądał jej w kilku słowach. Krogego i panią Herzfeld traktował z góry jak podwładnych. Na małą Siebert nie zwracał prawie żadnej uwagi, a do tonu przyjacielskiego, jaki jeszcze zachował wobec Ulrichsa, zakradł się akcent protekcyjnej pogardy. Jeden tylko człowiek był w jego otoczeniu którego nie mógł przekonać i pozyskać dla siebie. Nieufność Barbary wobec Hendrika pogłębiła się jeszcze po aferze z Miklasem. A Hendrik nie mógł znieść tego, że obok niego żyje ktoś, kto go nie podziwia i w niego nie wierzy.

Stali się sobie jeszcze bardziej obcy podczas tej zimy. Teraz Hendrik postanowił tę obcość przezwyciężyć. Czy do tego wysiłku skłoniła go tylko próżność? A może przyczyniło się do tego nowego wypróbowania jego czaru uwodzicielskiego inne jeszcze uczucie? Nazywał ją kiedyś swym dobrym aniołem. A tymczasem jego „dobry anioł“ stał się jego złym sumieniem. Ciche niezadowolenie Barbary odsuwało w cień jego tryumfy. Cień ten trzeba było usunąć, by można było bez żadnej przeszkody rozkoszować się tryumfami. Hendrik starał się o względy Barbary prawie taksamo gorliwie jak w pierwszych tygodniach ich znajomości. Panował nad sobą w jej obecności: miał dla niej teraz tylko żarty i rozmowy bardzo poważne.

By mogła go widywać w momentach największego swego wysiłku duchowego, kiedy wywierał urok fascynujący, zapraszał ją częściej na wielkie próby do teatru. — Przecież mogę się od ciebie spodziewać rad wartościowych — oświadczył jej głosem pełnym fałszywej skromności.

Gdy Hendrik prowadził pierwszą próbę kostiumową nowego opracowania jakiejś operetki Offenbacha, Barbara weszła cicho na widownię. Bezszelestnie usiadła w ostatnim rzedzie nieoświetlonego parteru. Na scenie stały girlsy, tańcząc i śpiewając refren jakiejś piosenki. Mała Siebert ucharakteryzowana na boga miłości tańczyła przed ustawionymi w równym szeregu girlsami. — Miała śmieszne skrzydełka na nagich ramionach, kołczan i strzały na szyji, a na bladej przeleknionej pięknej małej twarzyczce dziwnie odbijał się czerwono uszminkowany nosek. Co za niekorzystną rolę Hendrik jej przeznaczył! — pomyślała sobie Barbara — Amor melancholijny! W swojej ciemnej kryjówce czuła się jak gdyby sympatię dla tej biednej Angeliki, która tam na scenie wierciła się i podskakiwała. — Może w tym momencie Barbara zrozumiała, że z powodu Hendrika twarz Angeliki miała wyraz płaczliwy i przelękniony.

Hendrik stał w postawie rozkazującej, po prawej stronie sceny, panując nad całością. Nogi jego wystukiwały rytm orkiestry, a jego blada twarz fascynowała wyrazem najintensywniejszej energii. „Stop! stop! stop!“ — szalał. A gdy orkiestra przestała nagle grać, Barbara przeraziła się taksamo prawie jak girlsy, jak mała Angelika, podobna do amora o zamarzniętym nosku, walcząca ze łzami.

(c. d. n.)

KRONIKA

STYCZEŃ 9 SOBOTA

Wschód słońca 7 g 21 m
Zachód słońca 15 g 42 m
Tebet 26 5697

Do Komitetów Lokalnych Organizacji Syjonistycznej

Aby ułatwić Komitetom Lokalnym odpowiednie wyzyskanie akcji legitymacyjnej i jej likwidację, postanowiła Egzekutywa przesunąc termin przekazania pieniędzy z akcji legitymacyjnej na dzień 17 stycznia. Zaznaczamy, że termin ten jest terminem ostatecznym i musi być bezwzględnie dotrzymany ze względu na termin Konferencji Krajowej, wyznaczony na dzień 14 lutego 1937 r.

W związku z przesunięciem terminu przekazania pieniędzy uległy zmianie także inne terminy Kalendarzyka wyborczego do wyborów na XVIII Konferencję Krajową, co zostanie w późniejszym terminie ogłoszone.

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska.

—<>—

Otwarcie nowych dróg

Kraków — Wieliczka i Kraków — Katowice

W dniu jutrzejszym nastąpi uroczyste otwarcie nowowybudowanych dróg Kraków - Wieliczka i Kraków - Katowice. Otwarcie nastąpi wśród uroczystych okoliczności z udziałem ministra komunikacji p. Ulrycha.

Biorący udział w uroczystościach wyjadą z Krakowa na drogę do Wieliczki, gdzie po poświęceniu wygłosi przemówienie naczelnik wydziału komunikacyjno - budowlanego inż. Wąsowski, po którym zabierze głos starosta dr. Wnęk, po czym min. Ulrych dokona otwarcia szosy. Po zapoznaniu się ze stanem szosy, która ciągnie się narazie na przestrzeni 12 km. aż do cmentarza w Wieliczce, goście udadzą się do Wieliczki, gdzie powita ich burmistrz, po czym udadzą się na zwiedzanie salin.

W godzinach popołudniowych uczestnicy uroczystości przejadą z powrotem przez Kraków, udając się na otwarcie szosy Kraków-Katowice do Bronowic. Tam złoży sprawozdanie inż. Wąsowski i przemówi min. Ulrych przecinając taśmę i otwierając drogę.

Z tej okazji odbędzie się dekoracja Krzyżem Zasługi zasłużonych pracowników przy budowie szosy. Goście udadzą się następnie do Krzeszowic, gdzie przemówi burmistrz miasta, po czym odjadą do Jaworzna. Tutaj przemówi do uczestników burmistrz Chrzanowa, po którego przemówieniu nastąpi odjazd do Katowic.

Odczyty red. dra M. Kanfera w Tarnobrzegu i Rozwadowie

W sobotę, dnia 9 bm. wygłosi redaktor dr M. Kanfer odczyt w Tarnobrzegu na temat „Czy jesteśmy czarnym lądem“. W niedzielę, dnia 10 bm. odbędzie się odczyt red. dra M. Kanfera w Rozwadowie w sali p. Skoczka na temat „Czy jesteśmy czarnym lądem“.

Zjazd inspektorów samorządu gminnego

Wczoraj rozpoczął się w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie dwudniowy zjazd inspektorów samorządu gminnego. W zjeździe uczestniczą: inspektor ministerialny p. Bogatkowski z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Gliszczyński, inspektor Związku Gmin Wiejskich R. P. Zjazd otworzył p. wicewojewoda dr Małaszyński.

Lecą szyby z okien

Wczoraj przed południem na ul. Sławkowskiej w Krakowie spadła wielka szyba z wysokości pierwszego piętra na chodnik i rozbiła się, nie powodując na szczęście obrażeń u nikogo z przechodniów.

Pod znakiem nieszczęśliwych wypadków

Pociąg pod Krakowem najechał na furmankę

Jedna osoba zabita — dwie ranne

Na przejeździe kolejowym w Czyżynach pod Krakowem zdarzył się wczoraj rano wstrząsający wypadek, który pociągnął za sobą trzy ofiary, z tego jedną śmiertelną.

O godzinie 6.36 rano przejeżdżała przejazdem kolejowym furmanka, którą powoził Tadeusz Szopa (lat 55) ze wsi Siedlisko w powiecie miechowskim. Obok niego znajdowali się jeszcze na wozie Tomasz Szopa (lat 22), oraz Lucyna Blitkowa.

W momencie gdy wóz znajdował się na torze kolejowym, nadjechał pociąg osobowy nr. 6220, jadący z Krakowa do Kocmyrzowa. Lokomotywa uderzyła całą siłą w furmankę, rozbijając ją w drzazgi. Natychmiast zatrzymano pociąg i pośpieszono z pomocą ofiarom wypadku.

Na skutek odniesienia obrażeń zginęła na miejscu Lucyna Blitkowa. Natomiast Tadeusz Szopa odniósł ciężkie obrażenia. Tomasz Szopa został lżej ranny.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu, do czasu przybycia komisji sądowo - lekarskiej z Krakowa. Rannych umieszczono w szpitalu.

Śmiertelny epilog zabawy szrapnelem

Eksplozja zdemolowała mieszkanie

Do domu Władysława Wierzgacza w Czernej, w powiecie jasielskim, przybyli dwaj jego przyjaciele Walczyk i Lipka. Wierzgacz pokazał kolegom szrapnel, pochodzący jeszcze z czasów wojny światowej. W czasie oglądania poczęto rozbierać pocisk na kawałki.

W tej chwili nastąpiła gwałtowna detonacja. Szrapnel eksplodował, a odłamki jego zdemolowały wnętrze mieszkania, raniąc równocześnie obecnych w pokoju.

Na skutek odniesionych obrażeń Walczyk zmarł, natomiast stan zdrowia Wierzgacza i Lipki nie budzi obaw.

Strzegąc kiosku przed złodziejami — znalazł śmierć

Wczoraj w godzinach rannych ujawniony został tragiczny wypadek, jaki miał miejsce w Prokocimiu pod Krakowem. Przybyły rano do swego kiosku Jan Waśniowski, znalazł tam zwłoki 55-letniego Józefa Wojcika oraz swego 17-letniego brata Mariana, dającego słabe oznaki życia. Obaj ulegli zaczadzeniu.

Jak się okazało, chcąc ustrzec kiosk przed złodziejami, brat Waśniowskiego oraz Wójcik nocowali tam, a ponieważ było im zimno zapalili w piecyku. Na skutek nieszczelności piecyka obaj ulegli zaczadzeniu.

Waśniowskiego przewieziono do szpitala w Krakowie, zwłoki Wójcika odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Tragiczny wypadek 68-letniej staruszki

Dzierżawczyni kiosku tytoniowego przy ul. Rolnej w Krakowie, 68-letnia Maria Klich, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. Siedząc w swym kiosku nagle zasłabła i straciwszy przytomność upadła głową na rozżarzony piecyk.

Doznała ona oparzeń twarzy i została przewieziona do szpitala.

Eksplozja cylindra w wytwórni lodu

Poważne następstwa mógł pociągnąć za sobą wypadek, jaki zdarzył się w wytwórni lodu przy ul. Chocimskiej w Krakowie. Na skutek zapalenia się oliwy w cylindrze nastąpiła eksplozja cylindra.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności eksplozja nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Natomiast szkoda wynosi około 3.000 zł

Zawiedziona miłość

Wczoraj pisaliśmy o zamachu samobójczym Felicji Żegotowej, lat 38, która usiłowała pozbawić się życia w bramie domu przy ul. Długosza 7.

Jak się okazuje, na tle zawiedzionej miłości, Żegotowa usiłowała popełnić samobójstwo przed mieszkaniem swego byłego narzeczonego, w którym odbywało się jego wesele.

INFORMACJA.

— Ojcze, z czego zrobiono pierwszy głośnik?
— Z żebra, mój synu. (Le Rire)

Nowy redaktor „Niepodległości“

Naczelnym redaktorem „Niepodległości“ po zgonie Leona Wasilewskiego, zostaje b. premier i b. marszałek Sejmu, p. Kazimierz Świtalski.

Nadzwyczajna komisja śledcza do zbadania zajść akademickich

Nadzwyczajna komisja śledcza, która przeprowadzić ma dochodzenie dyscyplinarne w sprawie listopadowych zajść na uczelniach, ukonstytuuje się w drugiej połowie b. m. Poza profesorem pedagogiki Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego Bohdanem Nawroczyńskim wejdą w jej skład jeszcze dwaj profesorowie wyznaczeni przez ministerstwo oświaty.

Komisja będzie miała szerokie uprawnienia, gdyż podlegać jej będą nietylko studenci Uniwersytetu J. P., ale także Politechniki Warszawskiej, Głównej Szkoły Handlowej, Głównej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego, zamieszani w sprawę blokady.

W myśl przepisów ustawy akademickiej sankcje dyscyplinarne, jakie zastosowane mają być wobec uczestników blokady polegać mogą na zawieszeniu w prawach studentów na okres od 1-go semestru do dwóch lat, bądź też na całkowitej relegacji z uczelni. Kary uczestnikom blokady wymierzone będą po przeprowadzeniu dochodzeń przez senaty poszczególnych uczelni na wniosek uczelni.

Czy paragraf aryjski w sądownictwie?

Donoszą, że Ministerstwo Sprawiedliwości rozesłało kwestionariusz do wszystkich asesorów sądowych (aspiranci na sędziów, wykonywujący czynności sędziowskie w Sądach grodzkich i w śledztwie); w kwestionariuszu tym pp. asesorzy wypełnić muszą takie m. in. rubryki: narodowość, wyznanie, wyznanie rodziców, data chrztu, wyznanie rodzeństwa.

Także Senat uchwalił jednomyślnie ustawę pożyczkową

Warszawa. 8. 1. (Sin.) Sprawa pożyczki francuskiej znalazła dziś ostateczne załatwienie przez Izby ustawodawcze na skutek przyjęcia odnośnego projektu ustawy przez Senat.

W posiedzeniu Senatu wzięli udział członkowie rządu z premierem gen. Sławoj-Składkowskim i wicepremierem Kwiatkowskim na czele, oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

Referent projektu ustawy sen. Dąbkowski szczegółowo omówił techniczną i gospodarczą stronę umowy pożyczkowej, po czym przeszedł do scharakteryzowania sojuszu polsko - francuskiego, wyrażając przekonanie, że porozumienie polsko francuskie *wytrzyma każdą próbę czasu*, gdyż sytuacja Francji i Polski jest tego rodzaju, iż interesy ich są identyczne.

Fakt, że Polska stała się czynnikiem bardzo ważkim na forum międzynarodowym musiał się odbić i wpłynąć na zrozumienie roli Polski u naszego sojusznika.

W dyskusji pierwszy zabrał głos sen. Artur Śliwiński, wskazując m. in., iż szerokie echa, jakie jednomyślność parlamentu francuskiego wywołała wszędzie, świadczą, że i opinia świata w silnej dobrze uzbrojonej Polsce,widzi, jedną z rękojmi utrzymania pokoju w Europie. Dotychczas — oświadcza mówca — nie braliśmy udziału w światowym wyścigu zbrojeń. Jest to najlepszy dowód pokojowego usposobienia naszego narodu. Ale w czasach, gdy wszyscy się zbroją, daleko większą groźbą dla pokoju świata jest słabość niż siła. To też musimy wyjść z dotychczasowej rezerwy i przystąpić do wzmożenia swoich sił obronnych (oklaski). Pożyczka francuska ułatwia nam spełnienie tego zadania.

Decydujący cios, zadany kłamstwu

Mowa sen. Schorra o stanowisku Żydów wobec pożyczki

Następny mowca senator prof. Schorr m. in. powiedział, co następuje:

Ma swą wymowę fakt, że umowa pożyczkowa doszła do skutku w chwili, gdy we Francji ster rządów spoczywa w rękach t. zw. frontu ludowego, a premierem rządu jest Leon Blum. Jest to decydujący cios, zadany szerzonemu od lat kłamstu o wrogości wobec Polski lewicy francuskiej oraz Żydów. Ma swą wymowę historia, skoro jednym jedynym ruchem obala naraz tyle fałszów, głoszonych długo jako pewnik. Z pomocą obronnej potędze Polski przyszła właśnie lewica francuska, właśnie skrzydło radykalno-socjalistyczne, właśnie otwarcie i dumnie występujący Żyd. Nie przeczę, że pożyczka mogła dojść do skutku także w innych warunkach. Los chciał, ażeby było inaczej, aby to doniosłe w polityce międzynarodowej wydarzenie zawierało zarazem pouczającą lekcję historii. Historia magistra vitae.

Wysoka Izbo! Głos nasz, obywateli Żydów, należy do każdej sprawy, przysparzającej Polsce siły wbrew insynuacjom pomawiającym nas o brak patriotyzmu, wbrew dyskryminacjom, przypisującym nam obcość wobec spraw kraju. Stwierdzić pragnę przy tej również sposobności, że **społeczeństwo żydowskie przeżywa szczerze i głęboko troski i radości kraju, że pragnie ono jak najżywszy wziąć udział w rozwoju państwa i umocnieniu jego potęgi wśród narodów świata. Silna Polska to trwały czynnik pokoju — powiedział trafnie p. wiceminister Kwiatkowski. — Ale wykładnikiem tej siły jest nie tylko potencjał obronny w znaczeniu siły militarnej, ale nie mniej i owa wewnętrzna siła moralna, którą jedynie konsolidacja wszystkich twórczych czynników pod hasłem wspólnej odpowiedzialności za losy państwa i wynikającej z niej wspólnej pracy dla jego obrony stworzyć może**

W tej myśli, widząc w umowie pożyczkowej czynnik wzmagający naszą obronność, witamy w niej zadatek nowej ery stosunków politycznych między Polską a Francją w interesie ogólnego pokoju europejskiego. Z całym przekonaniem głosować będziemy za ustawą.

Jako ostatni zabrał głos wicemarszałek Wacław Makowski, podkreślając znaczenie polityczne pożyczki. Trzeba pamiętać — wywodził mowca — że żyjemy w czasach, kiedy mówiąc pokój, myślimy o wojnie to znaczy, że uważamy, iż pokój jest wszystkim, czym nie jest wojna i dlatego ta pożyczka, która służy wzmocnieniu siły czynników dążących do pokoju, ma tak głębokie znaczenie pokojowe. Musimy również pamiętać, że przy takiej pożyczce nie tylko ten, który daje, musi mieć zaufanie do tego, który bierze, lecz i ten, który bierze, mu si być pełen zaufania do dającego. Jest to bowiem pożyczka, która ma na celu nie tylko interes, lecz musi dać wyraz wzajemnego zrozumienia i uznania słuszności intencyj i stanowisk. A o taką pożyczkę może się zwrócić tylko przyjaciel do przyjaciela, a nie do bankiera.

Przyjmujemy tę pożyczkę od narodu, do którego mamy zaufanie i który nas tym zaufaniem darzy i zrozumienie tego aktu, sądzę, winno znaleźć wyraz w jednomyślnej uchwale Wysokiej Izby (oklaski).

Po wyczerpaniu listy mówców marszałek Prystor zarządził głosowanie.

Z ław powstali wszyscy senatorowie.

Marszałek wśród hucznych oklasków stwierdził, że *Senat przyjął ustawę jednomyślnie.*

Prócz projektu ustawy o pożyczce francuskiej, senat uchwalił na dzisiejszym posiedzeniu pięć rządowych projektów ustaw dotyczących dodatkowych kredytów na r. 1936/37.

Następne posiedzenie plenarne Senatu, odbędzie się 15 bm.

Kłopoty Francji w Algierze i Maroku

Przeciw prawom wyborczym dla tubylców. -- Niebezpieczeństwo niemieckie w Hiszpanii

Paryż, 8. 1. PAT. Zapowiedziany przez rząd przed feriami projekt ustawy o nadaniu praw wyborczych tubylcom w Algierze wywołuje w dalszym ciągu gwałtowne protesty w kołach centrowych i prawicowych. Już bezpośrednio po zapowiedzeniu tej ustawy grupa parlamentarna, obejmująca wszystkich deputowanych Algieru wystąpiła ze stanowczym protestem. **Obecnie od dwóch lat obraduje w Algierze zjazd burmistrzów wszystkich miast departamentu Constantine, który po obszernej dyskusji nad projektem rządowym jednogłośnie wypowiedział się przeciwko niemu i uchwalił apel do rządu i Izby deputowanych, w którym podkreśla konieczność zaniechania tego projektu, oświadczając, że może on wywołać tylko poważny zamęt w stosunkach algierskich, a nawet grozić Francji utratą Algieru.**

Jednocześnie z tymi alarmami prasa prawicowa donosi o szerzącej się na terenie Algieru i Maroka francuskiego agitacji komunistycznej.

W „La Journal" gen. Azan oświadcza, że projektowany powrót Abd-el-Krima z zesłania na wyspie Reunion stanowiłby mniejsze niebezpieczeństwo dla sytuacji w Maroku, niż agitacja, która tam jest prowadzona obecnie.

Prasa radykalna również niepokoi się sytuacją w Afryce północnej w związku z rozwojem wydarzeń hiszpańskich.

„Oeuvre", omawiając projekt wspólnej akcji francusko-angielskiej w sprawie hiszpańskiej i stwierdzając, że rozmowy w tej sprawie między Londynem a Paryżem natrafiają na trudności, oskarża Anglię, że milcząco toleruje pomoc, udzielaną przez Włochy gen. Franco i że chce pozostawić wydarzenia hiszpańskie własnemu biegowi przez czas dłuższy, aby dopiero później, gdy sytuacja ku temu dojrzeje, wystąpić z inicjatywą szerokiej konferencji międzynarodowej, która mogłaby przeprowadzić generalną likwidację wszystkich komplikacyj hiszpańskich. „Oeuvre" uderza z tego powodu na alarm, twierdząc, że **taka polityka zwlekania mogłaby się okazać niebezpieczna dla Francji, gdyż w międzyczasie Niemcy tak ugruntowałyby się na półwyspie iberyjskim i w Maroku hiszpańskim, że mogłyby zażądać zbyt wielkiej zapłaty za wycofanie się z Hiszpanii. Dziennik zwraca uwagę na to, że prawdopodobnie Francja byłaby tym państwem, któreby musiało zapłacić Niemcom odszkodowanie za wycofanie się z Hiszpanii.** Usadowienie się zaś Niemców w Maroku hiszpańskim groziłoby poważnie sytuacji w Maroku francuskim.

Podpisanie polsko-belgijskiego traktatu handlowego

Bruksela. 8. 1. PAT. Prowadzone od kilku tygodni rokowania handlowe belgijsko-polskie zostały wczoraj pomyślnie zakończone podpisaniem układu handlowego.

—<>—

Sądowe epilogi zajść w Ostrowiu tuligłowskim

Rudki, 8. 1. PAT. W związku z zajściami na terenie powiatu rudeckiego, a w szczególności na obszarze folwarku w Ostrowiu tuligłowskim w dniu 1 lipca 1936 r. postawiono w stan oskarżenia ogółem 139 osób za udział w zajściach podczas tego strajku. Przeciwko tym oskarżonym odbyło się od września do końca grudnia 1936 siedem rozpraw karnych Sądu okręgowego w Samborze, bądź w samej siedzibie tego sądu, bądź też na sesjach wyjazdowych w Rudkach i w Komarnie pow. Rudki, oraz dwie rozprawy w Sądzie grodzkim w Komarnie.

Na wszystkich tych rozprawach zapadło ogółem 96 wyroków, skazujących na karę aresztu wzgl. więzienia od 2 miesięcy do 2 lat za występki z art. 162 i 163 k. k. oraz 39 wyroków uniewinniających, zaś 4 sprawy wyłączono do oddzielnego rozpatrzenia.

Rozprawy z ramienia Sądu okr. w Samborze prowadził sędzia okr. dr. Roslanowski, z ramienia zaś Sądu grodzkiego w Komarnie sędzia mgr. Adolf Domiczek. Oskarżał prok. dr. Hubl z Sambora.

Czy dotrzymano przyrzeczeń?

Gdy upływają 4 lata reżimu hitlerowskiego...

Berlin, 8. 1. PAT. W tutejszych kołach politycznych liczą się ogólnie z możliwością zwołania Reichstagu. Ponieważ kanclerz Hitler wypowiedział swojego czasu zdanie: „dajcie mi 4 lata czasu", a obecnie upłynęły te 4 lata, wygłosi kanclerz w Reichstagu przemówienie, poświęcone zagadnieniom polityki wewnętrznej. Również za możliwe uważane jest odbycie posiedzenia gabinetu w dniu 30 stycznia, ponieważ prawo o pełnomocnictwach dla rządu Rzeszy, uchwalone na przeciąg 4 lat — po objęciu władzy wygasa 30 stycznia, skutkiem czego potrzebnym jest — dla zapewnienia państwowo-politycznej ciągłości — dalsze prawnie unormowanie tej kwestii.

W berlińskich kołach politycznych uważane jest za rzecz zupełnie zrozumiałą, że czwarta rocznica narodowo-socjalistycznych Niemiec obchodzona będzie, jak w roku zeszłym, bardzo uroczyście. W związku z tym podkreślają w niemieckich kołach politycznych raz jeszcze z naciskiem, że w całokształcie kierowania państwem i konstytucji Rzeszy nie zajdą żadne zmiany.

Akty sabotażu w Trzeciej Rzeszy

Warszawa, 8. 1. (Sin). Niemiecka prasa emigracyjna informuje, że w Rzeszy niemieckiej wybuchają od pewnego czasu pożary w zabudowaniach fabrycznych. W ostatnich dniach wybuchł w nocy pożar we fabryce „Excelsior" w Hannowerze, która z polecenia ministerstwa wojny przystosowana została do produkcji sztucznego kauczuku. W ciągu jednej nocy spłonęła cała fabryka. Na drugi dzień Gestapo dokonała licznych aresztowań wśród robotników, uważając, że pożar był aktem sabotażu.

Hitlerowcy w Austrii podnoszą głowę

Warszawa, 8. 1. (Sin). Z Wiednia donoszą, że propaganda hitlerowska w Austrii prowadzona jest z coraz większą siłą. Tajne pismo hitlerowców austriackich „Der Kampffront" ogłosiło zbiórkę pieniężną dla ochotników austriackich i niemieckich, walczących w Hiszpanii. W lokalu organizacji „Deutsche Turnschaft" urządzone zostało biuro, które werbuje ochotników dla oddziałów niemieckich walczących w Hiszpanii.

* * *

Wiedeń. 8. 1. PAT. Sąd skazał trzech przywódców partii nanadowo-socjalistycznej na więzienie od 2—5 miesięcy za kierowanie ćwiczeniami wojskowymi grupy narod. socjalist. pod Wiedniem.

Echa zajść w Czyżewie

Warszawa. 8. 1. (Sin.) W dniu dzisiejszym odbyła się w Warszawie sekcja zwłok ofiary zajść w Czyżewie, Jelenia. Pogrzeb błp. Jelenia odbędzie się w Czyżewie. Stan drugiej ofiary zranionej jest bardzo ciężki.

Warszawa. 8. 1. (R) Do Warszawy przybyła delegacja ludności żydowskiej z Czyżewa, która odwiedziła senatorów i posłów żydowskich, informując ich o tragicznej sytuacji Żydów czyżewskich, którym w obecnej chwili potrzebna jest przede wszystkim pomoc materialna. W tej sprawie delegacja zwróciła się do warszawskiego oddziału Jointu i Joint zająć się ma zorganizowaniem pomocy doraźnej i konstruktywnej.

Warszawa. 9. 1. (ŻAT) Związek żydowskich towarzystw charytatywnych w Anglii wyasygnował za pośrednictwem swego bawiącego obecnie w Warszawie sekretarza generalnego Kaisera pewną sumę na rzecz dożywiania 320 dzieci w Czyżewie i okolicy. Akcję przeprowadza towarzystwo „Centos", które wydelegowało na miejsce swego przedstawiciela.

Aresztowania O. N. R.-owców

Warszawa. 8. 1. (A) Na skutek wzmożonej działalności członków ONR-u, policja polityczna dokonała nocy ubiegłej szeregu rewizyj w mieszkaniach działaczy nielegalnej organizacji. Rewizja dostarczyła nadspodziewanie wielkiej ilości materiału obciążającego. W związku z wynikiem rewizyj aresztowano i osadzono w więzieniu przy warszawskim urzędzie śledczym 13 osób, większość których stanowią studenci. Stwierdzono, że niektórzy spośród aresztowanych objeżdżali ostatnio powiaty, prowadząc agitację antysemicką.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBROWSK.

Napad rabunkowy

Katowice, 8. 1. (K). Wczoraj wieczorem dokonano napadu rabunkowego na idącego szosą z Pawłowa do Nowej Wsi Simchę Neussa z Katowic. Obok cegielni Naczyńskiego na Neussa napadło 4 osobników, z których jeden zagroziwszy nożem zabrał mu 820 zł. po czym zbiegł. Policja powiadomiona o napadzie zarządziła natychmiastowy pościg, który jednak nie dał żadnego rezultatu.

Dwa procesy o nadużycia

Rybnik, 8. 1. (K). Przed sądem okręgowym w Rybniku odpowiadał w dniu dzisiejszym b. sekretarz starostwa rybnickiego Stanisław Nowak pod zarzutem przywłaszczenia kilku tysięcy złotych w czasie swego urzędowania. Nowak przywłaszczył sobie ponadto 1500 zł., wpłaconych na przedłużenie kart cyrkulacyjnych. W wyniku rozprawy sąd skazał Nowaka na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na przeciąg lat 5.

Katowice, 8. 1. PAT. Dziś odbyła się w Sądzie okręgowym w Katowicach rozprawa przeciwko współwłaścicielom kopalni „Polska" w Małej Dąbrówce Romanowi Naglikowi i Karolowi Kruegerowi oraz buchalterom tej kopalni, oskarżonym o prowadzenie fałszywej księgowości, niezwidocznienie wierzytelności wielu osób na łączną kwotę ponad 200 tys. zł., pokrzywdzenie wierzycieli przez pogarszanie istotnego stanu majątku spółki i t. d. W wyniku rozprawy sąd skazał Naglika i Kruegera po 6 miesięcy więzienia, przy czym kara została im na podstawie amnestii darowana. Innych oskarżonych sąd uniewinnił.

Nowa ofiara „przejazdu śmierci"

Sosnowiec, 8. 1. (K). Wczoraj rano przejazd kolejowy w Gołonogu, który uzyskał już sobie osławione miano „przejazdu śmierci", był znów terenem tragicznego wypadku. Na jadącego furmanką Władysława Jachnę najechał pociąg osobowy, zdążający ze Strzemieszyc do Gołonoga. Furmanka została roztrzaskana, a Jachno poniósł śmierć na miejscu. Trzeba zaznaczyć, że przejazd ten dopiero przed kilku tygodniami był przyczyną śmierci 3 osób, a ma już na swym koncie życie kilkunastu ludzi. Władze kolejowe pomimo to nie uważały za stosowne go zabezpieczyć,

Zawody narciarskie na Hali Boraczej

Bielsko, 8. 1. (K). W niedzielę, dnia 10 stycznia urządza ŻTTN Makkabi Bielsko w pobliżu schroniska im. M. Nordaua na Hali Boraczej zawody o odznakę sprawności PZN, oraz o zawody o mistrzostwo Światowego Związku Makkabi, okręg bielski. Do zawodów o odznakę sprawności mogą stanąć wszyscy narciarze, natomiast w zawodach o mistrzostwo okręgu jedynie zawodnicy, zrzeszeni w klubach okręgu bielskiego. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ŻTTN Makkabi Bielsko, ul. Kolejowa 21. Start w niedzielę o godz. 11.15.

Mięso koszerne drożeje!

Warszawa, 8. 1. (A). Na warszawskim rynku mięsnym panuje nadal nieopisany chaos. Dzięki akcji rabinów, mającej na celu uświadomienie ludności żydowskiej, że *obecnie w jatkach koszernych sprzedawane jest również mięso trefne, nabożni Żydzi zwiększyli ostrożność przy kupnie mięsa.* W związku z tym doszło dziś w niektórych jatkach do wielkich awantur z tego powodu, że podobno *niektórzy nieсумienni rzeźnicy próbowali sprzedawać zadnie części mięsa za koszerne.* W kilku jatkach przy Żelaznej Bramie i ul. Smoczej ortodoksyjne niewiasty zostały mocno poturbowane. Ścisła kontrola rabinów spowodowała nowy wzrost drożyzny mięsa koszernego, które dzisiaj kosztowało 2.30, a nawet 2.40 zł. za 1 kg.

W ciągu całego dnia odbywały się narady przedstawicieli komisariatu z rabinami nad kwestią trybowania zadnich części mięsa. Czy udało się nakłonić rabinów do zniesienia zakazu trybowania, jeszcze nie wiadomo.

Sytuacja w adwokaturze małopolskiej

Warszawa. 8. 1. (Sin.) Z końcem bieżącego miesiąca odbyć się ma posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej, na którym rozpatrzona będzie sprawa ostatnich tarć wśród palestry małopolskiej, co spowodowało wydelegowanie do Krakowa i Lwowa specjalnej komisji w składzie dziekana Nowodworskiego, adwokatów Margolisa i Mrawskiego. Komisja przedstawi Naczelnej Radzie Adwokackiej wyniki konferencyj, odbytych podczas objazdów. Oczekiwane jest również sprawozdanie krakowskiej i lwowskiej Rady Adwokackiej co do sposobu złagodzenia konfliktu.

Uniwersytet warszawski przyjmuje podania o nostryfikację

Warszawa. 8. 1. (Sin.) Po blisko 3-letniej przerwie wznowiono przyjmowanie podań lekarzy dyplomantów uczelni zagranicznych, którzy ubiegają się o nostryfikację w Polsce. Uniwersytet warszawski przyjmować będzie podania kandydatów do nostryfikacji do 30 stycznia br. Do podań dołączyć należy polskie świadectwo naturalne, poświadczenie dyplomu zagranicznego przez właściwy konsulat polski zagranicą oraz zobrazowanie toku studiów, poświadczone przez uczelnię zagraniczną. Opłata od podania wynosi zł 150. Wywołało to masowy napływ podań do Uniwersytetu warszawskiego. Już w pierwszych dniach wpłynęło 200 podań.

Konkurs pianistów im. Szopena

Warszawa. 8. 1. (Sin.) Pan Prezydent objął protektorat nad trzecim międzynarodowym konkursem pianistów im. Szopena na który przybędą pianiści z całej Polski i zagranicy. Konkurs ten odbędzie się dnia 1 lutego br. w sali Filharmonii.

Oddłużenie rolnictwa

Warszawa. 8. 1. (Sin.) Przeprowadzona została ankieta o stanie zadłużenia rolnictwa w Polsce. Ankieta objęła tysiąc gospodarstw, a z nadesłanych odpowiedzi wynika, że w r. 1935 zadłużenie rolnictwa zmniejszyło się o 15 procent w stosunku do lat 1931, 1932. Przeciętne zadłużenie za 1 ha ziemi wynosi obecnie 190 zł. Spadek zadłużenia w rolnictwie przypisać należy częściowo spłacie zobowiązań, przeważnie zaś umorzeniu znacznych sum długów przez wierzycieli.

Rozwiązane władze kahału warszawskiego wnoszą rekurs

Warszawa, 8. 1. (R). Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu gminy żydowskiej dla zajęcia stanowiska wobec decyzji komisariatu rządu w sprawie rozwiązania dotychczasowych instancyj gminy żydowskiej w Warszawie i mianowanie komisarycznego przewodniczącego i rady przybocznej. Prezes Mazur podkreślił, że obecne posiedzenie zarządu nosi charakter historyczny, ponieważ decyzja władz nadzorczych zmienia dotychczasowy autonomiczny charakter gminy żydowskiej stolicy. Następnie na wniosek prezesa Mazura uczczono przez powstanie ofiarę zajść czyżewskich Zeliga Jelenia oraz wyrażono protest przeciw terrorowi antysemickiemu.

Po odczytaniu pisma komisariatu rządu, prezes Mazur wygłosił dłuższe przemówienie, analizując pokrótce działalność zarządu, którego kadencja trwała 5 i pół roku. Zarząd objął urzędowanie 15. 9. 1931, odbywając w czasie kadencji 132 posiedzeń. Kadencja zarządu przypadła w czasie największego kryzysu, przeżywanego przez ludność żydowską. W czasie tym dochody gminy żydowskiej znacznie się zmniejszyły, gdyż spadły ze sumy 2,700.000 zł. rocznie do sumy 1,740.000 zł. Szczególnie boleśnie odczuwa gmina zmniejszenie subwencyj zarządu miasta. Przed objęciem urzędowania przez ustępujący zarząd, magistrat subwencjonował żydowskie szkolnictwo sumą 140.000 zł. rocznie, a ostatnio subsydium to wynosiło zaledwie 14 tys. zł. rocznie. Mimo to, podkreślił prezes Mazur, gmina żydowska znacznie rozszerzyła swoją działalność oświatową i akcję pomocy udzielanej ubogim, starcom, kalekom itd.

Następnie zarząd przystąpił do dyskusji nad sprawą wniesienia rekursu przeciw decyzji komisariatu rządu. Dłuższe przemówienie wygłosił p. Leo Finkelstein, podkreślając, że po raz pierwszy w ciągu ostatnich 100 lat władza w gminie warszawskiej przechodzi w ręce reprezentacji, nie wybranej przez ludność żydowską.

Przedstawiciel syjonistów dr. Schipper poddał ostrej krytyce dotychczasową politykę zarządu gminy, a właściwie 3-osobowego prezydium, które rządziło gminą prawie że po dyktatorsku. *W gminie panowała tylko Aguda, która nie liczyła się zupełnie z pozostałymi frakcjami, doprowadzając gminę w rezultacie do obecnego stanu.*

Następnie radcy prawni gminy żydowskiej adw. Zajdeman i Grinszteju omówili stronę prawną rekursu. Po wysłuchaniu tych przemówień uchwalono wydać odezwę do ludności żydowskiej oraz poruczyć radcom prawnym gminy wniesienie rekursu w imieniu zarządu w starym składzie oraz nowo obranego zarządu i rady gminy. Rekurs do ministerstwa spraw wewnętrznych wniosą również indywidualnie wszyscy członkowie zarządu. Rezolucję uchwalono jednogłośnie. Oddanie urzędowania mianowanemu przewodniczącemu gminy żydowskiej p. Maurycemu Mayzlowi odbędzie się w najbliższą niedzielę.

Londyn wobec odpowiedzi włosko-niemieckiej

Londyn, 8. 1. PAT. Według wyjaśnień urzędowych, rząd brytyjski nie uważa odpowiedzi Niemiec i Włoch za negatywne mimo, że ton tych not nie jest specjalnie życzliwy i że usiłują one wprowadzić pewną nutę polemiki do zagadnienia ochotników, to jednak warunki, od których Niemcy uzależniają wydanie zakazu wyjazdu ochotników do Hiszpanii, nie są oceniane negatywnie. Warunek pierwszy, aby decyzja taka powzięta została przez wszystkie państwa i miała charakter naprawdę powszechny, jest oczywisty i stanowi właściwy cel demarche francusko-brytyjskiej. Warunek drugi, aby również inne zagadnienia związane z kwestią pośredniej interwencji zostały niezwłocznie podjęte, został już przez komitet nieinterwencji zasadniczo przyjęty. Komitet rozpatruje zagadnienie ochotników równolegle z zagadnieniem pomocy finansowej dla Hiszpanii w dwóch jednocześnie obradujących specjalnych komisjach technicznych. Wypełnienie więc tego warunku nie tylko nie nastręcza trudności, ale stanowi jedno z aktualnych zadań obecnych prac komitetu nieinterwencji.

Trzeci warunek, aby utworzony został system bezwarunkowej skutecznej kontroli, całkowicie odpowiada intencjom rządu brytyjskiego. W brytyjskich kolach rządowych kładą największy nacisk na zrealizowanie tego właśnie warunku. W Foreign Office panuje przekonanie, że gdyby się udało wprowadzić tego rodzaju system kontroli, to wojna domowa w Hiszpanii szybko dałaby się zlikwidować.

Z turnieju hokejowego w Krynicy

Krynica, 8. 1. (Iwo) Wczoraj wieczorem oglądaliśmy znów na stadionie lodowym gości zagranicznych tj. bukaresztеńską drużynę „Bragadiru“ w meczu z krynicką drużyną KTH i „Wiener Eislauf Verein“ w meczu z „Warszawianką“. Z uwagi na środowe wyniki gry tych samych drużyn w odmiennym zestawieniu zainteresowanie było wielkie. Ilość widzów przekraczała 2000 osób.

Mecz Rumunów z KTH zakończył się wynikiem 1:3 (1:0, 0:2, 0:1). KTH znowu pokazał grę w błyskawicznym tempie zasypując bramkę Rumunów szeregiem celnych strzałów. Wystarczy zaznaczyć, iż w pierwszej tercji 14 razy atakowana była bramka Rumunów, obroniona zawsze przez niezrównanego bramkarza Andraschopky. Rumuni zdobyli w pierwszej minucie gry jedną bramkę, nie przychodząc poza tym do głosu. W drugiej tercji zdobył dwie bramki dla KTH Piechura i Piechota, w trzeciej tercji jedną bramkę Kulig. Wynik ostateczny winien właściwie przedstawiać się 1:4, albowiem w drugiej tercji uzyskał również i Burda jedną bramkę dla KTH, niesłusznie nie uznaną przez sędziego Witkowskiego, który jednak jako członek KTH zdecydował się raczej rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść tej drużyny.

Drugi mecz Wiedeńczyków z „Warszawianką“, zakończył się po ciężkiej walce wynikiem 1:0 (0:0, 1:0, 0:0) Wiedeńczycy doskonali technicznie i zespołowo, gra drużyny znacznie silniejsza i bezwzględna. Przyznać trzeba, że Wiedeńczycy nie spodziewali się wygranej i uzyskawszy w ostatniej minucie drugiej tercji jedyna bramkę, strzegli jej do końca pilnie, ograniczając się w trzeciej tercji jedynie do obrony.

Mecz Rumunów z KTH prowadzili pp. Saks i Witkowski. Drugi mecz pp. Saks i Nowikow. P. Saks okazał się słabym sędzią, którego dezorientowało szybkie tempo gry. P. Witkowski i Nowikow sędziowali bez zarzutu.

Rozmowy radio-telefoniczne z okrętami polskimi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 8. 1. (Sin.) Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadziło dalszą sensacyjną inowację w polskiej komunikacji radiotelefonicznej. Zastosowano nowy rodzaj rozmów lądowo-morskich, które polegają na połączeniu między mównicami a statkami polskiej Żeglugi morskiej.

Ślub 12-letniego chłopca z 14-letnią dziewczyną

Warszawa. 8. 1. (Sin.) Z Włodzimierza Wołyńskiego donoszą o rzadko notowanym w kronikach fakcie zawarcia związku małżeńskiego przez małoletnich. U rabina Morgensterna w Włodzimierzu Wołyńskim odbyła się ceremonia zaślubin 12-letniego chłopca Fiszla Hugiera z 14 letnią Lają Gelber.

Koncesje na ubój rytualny w pow. chrzanowskim

Chrzanów. 8. 1. PAT. Z dniem 1 stycznia br. wprowadzono w życie we wszystkich rzeźniach powiatu chrzanowskiego ustawę z dnia 18. 4. 1936 o uboju zwierząt gospodarskich. W związku z tym ubojowi rytualn. poddaje się 14 proc. zwierząt rzeźnych gdy dotychczas bito rytualnie 95 proc. zwierząt rzeźnych. Zabijanie zwierząt rzeźnych odbywa się obecnie przez ogłuszanie przy pomocy metody mechanicznej (pozbawienie przytomności) i następnie wykrwawianie.

Koncesje na sprzedaż mięsa rytualnego w pow. chrzanowskim otrzymali: w Chrzanowie Szulem Schartz, Szymon Kirschner, Chaim Kirschner, w Trzebini: Hirsch Meilech Gross i Izrael Schmeidler.

„I. K. C.“ skazany za zniesławienie ks. Radziwiłła

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. 1. (Sin) Po śmierci śp. hr. Jakuba Potockiego i zapoznaniu się z treścią testamentu zmarłego, powołana została do życia rada fundacji, która miała reprezentować interesy fundacji, powołanej przez zmarłego. Oprócz tego utworzona została rada wykonawcza testamentu w osobach pp. Curuka i Moszyńskiego. Po jakimś czasie pomiędzy wykonawcami testamentu a radą fundacji wybuchł zatarg, który znalazł oddźwięk w prasie. M. in. w „I. K. C.“ ukazał się artykuł, zarzucający członkom rady, że pragną podważyć testament. M. in. powiedziane było w tym artykule, że jeden z utytułowanych członków rady, działając w interesie rodziny Potockich domagał się, aby przy spisaniu inwentarza był obecny przedstawiciel rodziny Potockich. Ustęp ten odnosił się do faktu, że rada fundacji powołała do spisu inwentarza hr. Artura Potockiego. Z uwagi na to, że zaproszenie Artura Potockiego nastąpiło z inicjatywy skarbnika rady fundacji ks. Radziwiłła, który był również jedynym utytułowanym członkiem rady, ks. Radziwiłł wystąpił przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „I. K. C.“ ze skargą o zniesławienie. W dniu dzisiejszym odbyła się rozprawa. Po zbadaniu świadków Sąd Okręgowy skazał redaktora odpowiedzialnego „I. K. C.“ na 3 miesiące aresztu i 500 zł. grzywny.

Czarnogiełdziarze w opałach

Warszawa, 8. 1. (Sin) Władze śledcze zlikwidowały wielką aferę dewizową, w której wmieszany był obok zwykłych czarnogiełdziarzy urzędnik Banku Polskiego. Aresztowania nastąpiły po rewizji, dokonanej w mieszkaniu urzędnika Banku 48-letniego Wacława Neumana. Oprócz Neumana aresztowano karanego już przez sądy polskie i francuskie złodzieja Nuchima Wachmana i b. urzędnika Józefa Oblańskiego vel Orlicza, wydalonego za nadużycia w kilku instytucjach. Oprócz tego dokonano szeregu rewizyj w kawiarniach, w których zbierają się czarnogiełdzairze. Ogółem aresztowano 26 osób.

Ustąpienie senatora Wiercińskiego - Kaisera

Gdańsk. 8. 1. PAT. Senator sprawiedliwości dr Wierciński-Kaiser złożył prośbę o dymisję i przeniesienie do Niemiec.

Jak wiadomo, dr Wierciński-Kaiser — wszedł do senatu jako przedstawiciel centrum i pozostał na swm stanowisku również i po rozbiciu koalicji między narodowymi socjalistami i centrum. Swego czasu mianowany on był kierownikiem narodowo-socjalistycznej organizacji Niemców katolików, mającej na celu wciągnięcie centrowców, do szeregów narodowo - socjalistycznych.

Starania te nie odniosły jednak pozytywnych skutków.

Śnieg w Zakopanem

Zakopane. 8. 1. PAT. Po 3 dniach zmiennej pogody, przeplatanej podmuchami wiatru i zmiękiem, w nocy z 7 na 8 bm. zaczął padać śnieg, który sypiąc z małymi przerwami przez cały dzień dzisiejszy, przypadł świeżą kilkunastucentymetrową warstwą na dawny pokład, poprawiając znacznie warunki śnieżne. Równocześnie z opadem śnieżnym zanotowano spadek temperatury

Odprężenie w sprawie Aleksandretty

Paryż, 8. 1. PAT. Po ostatniej rozmowie wiceministra spraw zagr. Vienot z ambasadorem tureckim Fuadem na temat Sandżaku Aleksandretty, zauważyć się daje pewne odprężenie. Na łamach prasy pojawiły się wprawdzie jeszcze w piątek informacje, że Turcja skoncentrowała na pograniczu Syrii 10 dywizyj i że wiceminister Vienot odbył naradę z dowódcą francuskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie gen. Oesingerem na temat militarnej strony zagadnienia Aleksandretty, jednak w kołach politycznych przeważa przekonanie, iż rezultaty ostatniej rozmowy min. Vienot z amb. Fuadem są raczej zadawalające i stwarzają *nadzieję na pokojowe uregulowanie sprawy na drodze dyplomatycznej.* Prasa podkreśla, iż wiceminister Vienot wysunął propozycję, by Francja i Turcja starały się o odroczenie sesji rady Ligi Narodów celem umożliwienia normalnego załatwienia sprawy na drodze dyplomatycznej.

„Le Petit Parisien" zaznacza, iż wbrew pesymistycznym pogłoskom *nie może być mowy o zerwaniu rozmów dyplomatycznych, a pogłoski na temat zamiaru Turcji postawienia Francji wobec faktu dokonanego, nie znalazły żadnego potwierdzenia.* Kampanię prasy tureckiej należałoby raczej przypisać chęci wywarcia presji, niż zamiarom przygotowania opinii do zbrojnego zamachu.

Niektóre organy, jak np. „Le Capital" oraz prasa skrajnie prawicowa dają do zrozumienia, iż powodem ostatnich wystąpień Turcji jest nie tyle troska o los mniejszości tureckiej w Sandżaku Aleksandretty, ile obawa, by Syria nie okazała się zbyt słabą pod względem wojskowym, jeśli chodzi o obronę swego terytorium przed ewentualnymi zakusami innych państw. Ta strona zagadnienia Aleksandretty ma, zdaniem „Le Capital" przykuwać uwagę zarówno Paryża, jak Londynu.

—□—

Sesja Rady Ligi Narodów nie ulegnie odroczeniu

Genewa, 8. 1. PAT. Koła ligowe zaprzeczają wiadomości, podanej przez niektóre agencje prasowe, jakoby styczniowa sesja Rady Ligi miała zostać odroczona w związku z rozmowami, jakie się toczą między Francją a Turcją w sprawie Sandżaku Aleksandretty. Koła te stwierdzają, że nikt się w tej sprawie do sekretariatu Ligi dotychczas nie zwracał. Mówi się również, że wobec bliskiego terminu zebrania się Rady, odroczenie sesji byłoby niemożliwe. Poza tym kilkudniową zwlokę możnaby uzyskać przez przesunięcie dyskusji nad sprawą Sandżaku na ostatni punkt porządku dziennego sesji.

Hiszpański „front ludowy" przeciw dyktaturze Moskwy?

Rewelacje paryskiego dziennika prawicowego

Paryż, 8. 1. PAT. „Matin" twierdzi, iż w szeregach hiszpańskiego „frontu ludowego" coraz wyraźniej zaznaczać się zaczyna opór elementów bardziej umiarkowanych przeciwko dyktaturze ambasadora sowieckiego Rosenberga. Na ostatnim posiedzeniu rządu w Walencji niektórzy członkowie rządu domagali się ograniczenia ingerencji Rosenberga i konsula sowieckiego w Barcelonie Antonowa-Owsiejenko. W *czasie tego posiedzenia oskarżano nawet min. del Vayo, zarzucając mu, iż jest uległym sługą Moskwy.*

Z drugiej strony rząd baskijski w Bilbao odmówił również zgody na oddanie marynarki wojennej pod dowództwo przysłanego przez ambasadora Rosenberga sowieckiego kapitana Żukowa. Decyzja ta narzucona przez nacjonalistów baskijskich, wywołała poważne tarcia w łonie rządu w Bilbao, tak iż elementy skrajne groziły nawet zerwaniem dalszej współpracy.

Zarówno w Katalonii, jak i w Madrycie dojść miało poza tym do szeregu zamachów na oficjalne osobistości, pozostające pod wpływem ambasadora Rosenberga. Pomiędzy ofiarami tych zamachów znajduje się np. jeden z komisarzy rady obrony Madrytu Pablo Ilescuas oraz członek barcelońskiej rady obrony Miguel Platos.

Niemniej poważne rozdźwięki zaznaczyć się miały w łonie samej rady obrony Madrytu, a mianowicie pomiędzy komendantem obrony Madrytu gen. Miaja a komendantem brygady międzynrodowej Fekete Kleberem. Wiele osobistości politycznych, jak zapewnia dziennik, poparło stanowisko gen. Miaja.

Powyższe tarcia w łonie „frontu ludowego" i reakcja przeciwko zakusom Moskwy poważnie zaniepokoiły — jak podaje „Matin" — przedstawicielstwo Sowietów. W związku z tym amb. Rosenberg opuścił nawet na 48 godzin Hiszpanię, udając się do Paryża na specjalną konferencję.

Niemcy okupują Maroko!

Paryż. 8. 1. PAT. Francuska opinia publiczna jest poważnie zaniepokojona informacjami na temat sytuacji w Maroko hiszpańskim i możliwością oddźwięku, jaki mo że to wywołać w Maroku francuskim. Według tych doniesień Niemcy zaczynają coraz bardziej interesować się terytorium marokańskim. W Tetuanie i innych portach hiszpańskiego Maroka szereg statków miało wysadzić na ląd pewne grupy i formacje.

„Le Petit Parisien" zapytuje, czy Niemcy przybywają do Maroka jako ochotnicy, na front hiszpański, czy też celem ich przybycia jest przygotowanie terenu do bardziej szerokiej akcji, związanej z zamierzeniami niemieckimi na tym terenie. W każdym razie, pisze dziennik, obecność tych formacyj na terytorium podlegającym sułtanowi, jest pilnie śledzona przez kierowników polityki francuskiej. Dziennik twierdzi, że minister Vienot odbył konferencję z odpowiedzialnymi kierownikami wojska lądowego, i marynarki, która prawdopodobnie miała na celu rozważenie środków wojskowych niezbędnych do zapewnienia integralności terytorium i bezpieczeństwa Maroka francuskiego.

28 belgijczyków wypuścił rząd hiszpański

Bruksela, 8. 1. PAT. Agencja belgijska donosi: Na skutek interwencji ambasady belgijskiej w Madrycie rząd hiszpański dał zezwolenie 28 Belgijczykom, którzy zaciągnęli się do wojska hiszpańskiego, na powrót do Belgii. Belgowie ci byli aresztowani przed trzema tygodniami za dezercję, niektórzy w Walencji, inni w Barcelonie. Dziś wsiedli oni wszyscy na pokład statku, odpływającego z Barcelony do Marsylii.

Przeciw werbunkowi ochotników w Szwajcarii

Bern, 8. 1. PAT. Szwajcarskie władze bezpieczeństwa występują z całą surowością przeciwko akcji werbowania na terytorium Szwajcarii ochotników do Hiszpanii. W ostatnich czasach dokonano na tym tle całego szeregu aresztowań. Między innymi aresztowano w Zurichu 4 obywateli szwajcarskich, którzy ułatwiali ochotnikom z Jura, Bazylei i Genewy wyjazd do Hiszpanii. W tych dniach aresztowano jednego z mieszkańców Genewy, u którego po powrocie z Hiszpanii znaleziono 500 tysięcy franków, przeznaczonych na zakup broni. W Bazylei na dworcu aresztowano 50 obywateli austriackich i czeskich, starających się dostać przez Szwajcarię do Francji.

Labour Party bada sytuację w Hiszpanii

Londyn. 8. 1. PAT. Komitet wykonawczy Labour Party obradował dziś po południu o położeniu w Hiszpanii. Attlee i Greenwood złożyli sprawozdanie z rozmów na ten temat z min. Edenem. Dyskutowano o całokształcie położenia międzynarodowego a także o odpowiedziach włoskiej i niemieckiej.

Manewry floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnym

Londyn, 8. 1. PAT. Admiralicja ogłosiła program ćwiczeń floty brytyjskiej, które odbędą się w początkach marca na Morzu Śródziemnym. Flota broniącą wybrzeży W. Brytanii, opuści porty brytyjskie 18 stycznia, udając się do Gibraltaru. 28 lutego połączy się z flotą śródziemnomorską, która opuści Maltę. 5 marca obie eskadry zostaną skoncentrowane w Gibraltarze. Tegoż dnia nastąpi zakończenie ćwiczeń.

Roosevelt podpisał ustawę o zakazie wywozu broni

Waszyngton, 8. 1. PAT. Prezydent Roosevelt podpisał ustawę, wprowadzającą embargo na broń, która w ten sposób uzyskała moc prawną.

* * *

Waszyngton, 8. 1. PAT. Zastępca sekretarza stanu spraw zagr. Meksyku oświadczył, iż wydarzenia ostatniego tygodnia skłoniły rząd meksykański do ponownego rozpatrzenia zakazu eksportu do Hiszpanii materiału wojennego pochodzącego ze Stanów Zjednoczonych. Samoloty amerykańskie, które przybyły do Vera Cruz będą wysłane do Hiszpanii.

—□—

Potępienie akcji Degrelle'a

Bruksela. 8. 1. PAT. W związku z przemówieniem Degrelle'a wygłoszonym wczoraj, przed mikrofonem radiostacji w Turynie, organ zjednoczenia narodowego „L'Independance Belge" zaznacza, że postępowanie rządu włoskiego, który zaprosił przywódcę rexistów do wygłoszenia przemówienia przez włoską radiostację należy uznać za akt nieprzyjaźny wobec rządu belgijskiego. Mussolini, dodaje dziennik, nie będzie mógł się uskarżać, gdyby Belgowie zaprosili przeciwnika rządu włoskiego do przemówienia przed mikrofonem belgijskiej radiostacji na dawczej.

Socjalistyczny „Peuple" twierdzi, że Degrelle z pomocą Włochów zaatakował w sposób gwałtowny rząd, polityków i sądy swego własnego kraju. Tego rodzaju wystąpienie szkodzi jedynie dobrym stosunkom między Belgią i Włochami.

—<>—

Kradł prąd elektryczny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 1. (Sin) Władze prokuratorskie sporządziły akt oskarżenia przeciw krawcowi Jankowi Blumenbergowi, posiadającemu zakład krawiecki przy ul. Targowej o systematyczną kradzież prądu elektrycznego. Kontrola elektrowni warszawskiej ujawniła, że Blumenberg za pomocą dołączonych ukrytych przewodów do centralnego przewodu korzystał z prądu elektrycznego bezpłatnie. Elektrownia złożyła doniesienie do prokuratury i przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Blumenberg od 1926 roku korzystał bezpłatnie z prądu elektrycznego, czerpanego poza licznikiem. Szkoda wynosi 4.450 zł.

Największa bitwa od początku wojny hiszpańskiej

Paryż. 8. 1. PAT. Korespondent Havasa donosi z Madrytu: Od wczorajszego po południa słychać w mieście coraz silniejszą kanonadę. Brak ścisłych wiadomości z północno-zachodniego odcinka walk pod stolicą, gdzie jak zdaje się toczy się najbardziej *zacięta bitwa od początku wojny domowej hiszpańskiej.* Pomimo to życie stolicy niczym nie jest zakłócone. Najwidoczniej obecne wojska gen. Franco cały wysiłek, skierowują na objekty wojskowe, a nie na centrum miasta.

* * *

Madryt. 8. 1. PAT. Ze źródeł rządowych donoszą z Gijon: Wojska rządowe zdobyły Puerto del Ponton, po czym okrążyły miejscowości Soto, Osejo, Caldevilla los Llanos i zajęły te trzy osady, stanowiące ważną pozycję strategiczną. Powstańcy stawiali silny opór. Artyleria powstańcza bombardowała Benavista w pobliżu Oviedo.

Z Barbastro (na froncie aragońskim) donoszą, że dnia 7 bm. wojska republikańskie zajęły miejscowość Arugnes, Lierta i wzgórza panujące nad okolicą. Powstańcy porzucili działa, 3 karabiny maszynowe, 20 mułów, amunicję, sztandary, 16 jeńców i 15 poległych.

Przed ukonstytuowaniem rady m. Poznania

Poznań. 8. 1. PAT. Ministerstwo spraw wewn. przesłało już do Poznania decyzję o przywróceniu praw dawniejszej rady miejskiej, tak że zebrania rady spodziewać się należy w ciągu najbliższych dni. Rada miejska musi w ciągu tygodnia od chwili zwołania jej dokonać wyboru prezydenta miasta.

W sobotę 9 bm. odbędzie się w Poznaniu posiedzenie dawnego prorządowego klubu radzieckiego w poznańskiej radzie miejsk.: Narodowego bloku gospodarczego, na którym omówiona zostanie sytuacja, wytworzona przez decyzję Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Na powyższym zebraniu nastąpią też zmiany na stanowiskach członków prezydium.

Do Berezy

Poznań. 8. 1. PAT. W dniu dzisiejszym za rządzeniem władz przewieziony został do Berezy Kartuskiej i osadzony w obozie izolacyjnym Jan Bames, znany i kilkakrotnie karany sądownie za działalność wywrotową komunista gnieźnieński.

—<>—

Zastrzelony przez niemiecką straż graniczną

Warszawa, 8. 1. (R) Mieszkaniec wsi Zaręby powiatu prząśnickiego Błażej Żyra usiłował przekroczyć nielegalnie granicę niemiecką na wysokości Przasnysza. Został jednak spostrzeżony przez niemiecką straż graniczną, a ponieważ na wezwanie straży nie zatrzymał się, lecz usiłował zbiec, strażnicy otworzyli ogień z karabinów. Jedna z kul ugodziła Żurę w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Obecnie władze polskie i niemieckie prowadzą dochodzenia celem ustalenia okoliczności i przyczyny wypadku.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa. 8. 1. (Sin.) Wyjątkowo łagodna zima umożliwia zatrudnienie przeszło 30.000 robotników sezonowych, którzy w ubiegłym roku o tej porze pozostawali bez pracy.

* * *

Berlin. 8. 1. PAT. Kanclerz Hitler przyjął w rezydencji swej w Obersalzberg lorda Rothermere i odbył z nim rozmowę.

* * *

Rzym, 8. 1. PAT. Miasto jest dziś przybrane flagami z okazji rocznicy narodzin królowej Heleny. Królowa powróciła z Niemiec, gdzie bawiła około miesiąca u córki księżnej Mafaldy heskiej.

* * *

Paryż, 8. 1. PAT. Na przedmieściu Saint Denis nastąpił w fabryce przetworów chemicznych wybuch. Kilka robotników odniosło ciężkie obrażenia.

* • •

Londyn, 8. 1. PAT. Nasilenie epidemii grypy osłabło, jednak w 4-ch wielkich szpitalach znajduje się jeszcze około 1500 chorych na grypę.

Wzrost eksportu węgla

Warszawa. 8. 1. PAT. Według danych prowizorycznych wywóz węgla kamiennego w grudniu r. ub. wykazał bardzo poważny wzrost, wyniósł bowiem 1004 tys. ton, wobec 875 tys. ton w listopadzie ub. r. i 779 tys. ton w grudniu 1935. Szczególnie zaznaczył się wzrost wywozu na rynki zachodnio i południowo-europejskie.

Holenderska para książęca w Tyrolu

Wiedeń. 8. 1. (Tel.) Holenderska następczyni tronu księżna Juliana, przybyła wraz z mężem ks. Bernardem zur Lippe-Biesterfeld do miejscowości Igl pod Innsbruckiem Królowa holenderska przybędzie do młodej pary za kilka dni.

Kiepura śpiewa w Brukseli

Bruksela, 8. 1. PAT. Jan Kiepura wystąpił wczoraj w pałacu sztuki w Brukseli w koncercie, z którego dochód przeznaczony został w połowie na fundusz dobroczynny im. królowej Astrid, w połowie zaś na cele stowarzyszenia wzajemnej pomocy Polaków. Kiepura odniósł wielki sukces. Na koncercie obecni byli liczni przedstawiciele sfer rządowych, dyplomatycznych oraz świata artystycznego. Koncert transmitowała radiostacja brukselska.

Trzęsienie ziemi w Tybecie

Tokio. 8. 1. PAT. Stacja sejsmograficzna w Nakajama zarejestrowała wczoraj silne trzęsienie ziemi, które wydarzyć się musiało w Tybecie (mniej więcej w odległości ok. 3240 klm od Tokio).

Zarejestrowane wczoraj przez obserwatoria sejsmograficzne trzęsienie ziemi we wschodniej części Tybetu było podobno niezwykle silne i prawdopodobnie pociągnęło za sobą taką katastrofę, jak niedawno w Kwetta. Na razie jednak wobec trudności komunikacyjnych nie ma bliższych wiadomości o tym nieszczęściu.

W Hong Kong trzęsienie ziemi tak silnie dało się odczuć że igła w aparacie sejsmograficznym złamała się.

Berlin, 8. 1. PAT. Dziś przed południem zderzyły się w okolicy Neuen, na wysokości 600 m. dwa samoloty eskadry Richthofena. Jeden z lotników zdołał się ocalić przy pomocy spadochronu, drugi znalazł śmierć pod szczątkami samolotu.

* * *

Bruksela, 8. 1. PAT. Dziś po południu w lesie w okolicach Limburga znaleziono zwłoki milionera angielskiego Mac Wennera, który kilka dni temu popełnił samobójstwo, wyskakując z samolotu, kursującego na linii Kolonia — Londyn.

* * *

Nankin, 8. 1. PAT. W pobliżu murów miasta znaleziono ciało kobiety. Jak zdaje się jest to miss Pamela Werner, córka b. konsula brytyjskiego w Fu-Czen, która padła ofiarą zbrodni.

* * *

Szanghaj, 8. 1. PAT. 300 tysięcy mieszkańców prowincji Si-Kang cierpi głód.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Żabiński Robert, Szewska 22, tel. 182-68; Dr Singer Henryk, Sarego 19, tel. 121-89; Dr Günther Jerzy, Sławkowska 23, tel. 166-26; Dr Friedmann Zofia, Śląska 20, tel. 151-08.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7, Kalwaryjska 27.

SENSACYJNE ARESZTOWANIA W KRAKOWIE

W dniu wczorajszym dokonano w Krakowie sensacyjnych aresztowań. Z polecenia władz sądowych został zatrzymany pewien inżynier, zajmujący stanowisko urzędowe, w dziale koncesyj samochodowych oraz właścicielka sklepu przy ul. Basztowej. Tak przyczyna aresztowania jak i tło całej afery trzymane jest w ścisłej tajemnicy i dopiero śledztwo sądowe wyjaśni tę sprawę.

WIECZÓR GROTESKI I HUMORU W SYJONISTYCZNYM KLUBIE TOWARZYSKIM.

Na deskach scenki w Syjonistycznym Klubie Towarzyskim ukażą się dziś kukiełki szeregu osobistości i działaczy żydowskich Krakowa.

Szopka w układzie, pióra i pędzla art. mal. Eliasza Weintrauba. Początek punkt. o godz. 8.15 wiecz. Po programie wieczór taneczny. Wstęp za zaproszeniami.

SYJONISTYCZNY UNIWERSYTET LUDOWY, Sala Hotelu Londyńskiego, Stradom 11.

Dziś w sobotę 9 bm. wygłosi odczyt tow. Chaim Kornreich n. t. „W dziesiątą rocznicę śmierci" (Achad Haam). Początek godz. 15-ta. Wstęp za okazaniem legitymacji Uniw. Lud. na miesiąc styczeń, którą nabyć należy w Organizacji Syjonistycznej ul. Dietla 107.

DO SŁUCHACZY WYKŁADÓW POPULARNYCH „TOZU".

Z okazji dzisiaj rozpoczynającego się cyklu wykładów „Tozu" wykładem dra Szalita z Tarnowa, uczci grono słuchaczy i prezydium pamięć wieloletniego prezesa Tozu bip. dyr. dra Jana Landaua przez usta wiceprezesa Tozu prymariusza dra Adolfa Schwarzbarta. Początek punkt. o godz. 7 wieczór w sali Stow. Kupców, Grodzka 43.

ZA CZY PRZECIW INSTYTUCJI SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH

Staraniem Rady Adwokackiej w Krakowie wygłosi w lokalu Izby Adwokackiej w Krakowie, przy ul. Basztowej 8, parter, w poniedziałek dnia 11 stycznia o godz. 19-ej p. adw. dr Jakub Bross, odczyt p. t. „Za ... czy przeciw instytucji sądów przysięgłych". Wstęp wolny dla pp. adwokatów, sędziów i aplikantów.

POD KOŁAMI FURMANKI.

Andrzej Sternal, woźnica, zam. w Zabierzowie, przejeżdżając furmanką ul. Basztową, potrącił przechodzącą przez jezdnię Agnieszkę Podkawicz (lat 60) zam. w Nowej Olszy, która doznała wskutek tego ogólnych kontuzyj i została przewieziona do szpitala św. Łazarza.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn 9 bm.: Zachmurzenie zmienne, malejące z zanikającymi opadami na wschodzie i południu kraju. Stopniowy spadek temperatury, nocą i rankiem, przymrozki, w ciągu dnia temperatura w pobliżu zera stopni. W górach lekki mróz. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

• • •

Hel. 8. 1. PAT. Utrzymujący się wiatr południowo-zachodni na wybrzeżu polskim, spowodował dalsze opady deszczowe i gęstą mgłę. Zwyżkująca do niedawna na półwyspie helskim temperatura, zaczyna wykazywać tendencję zniżkową, tak że z plus 9 stopni spadla do plus 6, a w głębi Kaszub do plus 3. Fatalna aura utrudnia połowy.



SOBOTA, 9 STYCZNIA

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muzyka poranna (płyty) 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Koncert w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Górzyńskiego 12.40 Dziennik południowy 12.50 „Trybuna młodych...“ 13.30 Koncert życzeń z płyt 14.30 „Wesoła aud. dla dzieci“ 15 Wiad. gosp. z Warsz. 15.15 Reklama KKO. 15.20 Koncert reklamowy 15.30 Muzyka z płyt 16 Pogad. aktualna 16.10 Wiad. z dnia... 16.15 „Obrazki karnawałowe z dawnych czasów“ w wyk. ork. A. Hermana 17 Koncert solistów. Wyk. St. Korwin Szymanowską (śpiew) Nina Stokowska-Racięska (skrz) 17.50 Przegląd wydawnictw w opr. prof. H. Moscickiego 18 Pogad. aktualna 18.10 Wiad. sport. z Warsz. 18.16 Lok. wiad. sport. 18.20 Transm. muz. lekkiej z kaw. „Palace“ w Krakowie 18.45 Program na dzień nast. 18.50 Pogad. aktualna 19 Aud. dla Polaków zagranica: „Węwrówka po Lwowie“ w opr. M. Freudmana i St. Rogowskiego z udz. Szczepka i Tońka 19.30 Muz. tan. w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zz. Górzyńskiego z udz. „Czwórki Radiowej“. 20.30 Nowości literackie omówi St. Adamczewski 20.45 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21 Koncert w wyk. ork. PR. pod dyr. M. Mierzejewskiego z udz. J. Czaplickiego (śpiew) 22 „Telefon usprawnia życie“ wesoła aud. w opr. M. Hemara (wznowienie) 22.30 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa 6.30 p. Kraków 12.50 Skrzynka rolnicza 14.30 p. Kraków 15.15 Płyty 16 Nasz program 16.10 Życie kultur. stolicy 16.15 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków.

Lwów 6.30 p. Kraków 12.50 Skrzynka rolnicza 14.30 p. Kraków 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Nasz program 15.35 Płyty 15.50 „Mody“ pogad. St. Zielińskiej 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Płyty 18.35 Lwowski felieton aktualny 18.50 p. Kraków.

Katowice 6.30 p. Kraków 12.50 Nasz program 13 Koncert życzeń (płyty) 14.30 p. Kraków 15.15 Koncert reklamowy 15.35 Życie kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 „Swaczyna u Dorotki“ — aud. dla dzieci 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 12.50 Płyty 14.30 p. Kraków 15.40 Płtyty 15.55 O wszystkim po troszku 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Płyty 18.45 Chwilka artystyczna 18.50 p. Kraków 23.30 Koncert życzeń.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 10.20 Aud. muz. dla szkół 15.35 Koncert ork. mandolinistów 16.20 Aud. poetycka 19.10 Występ kwartetu wokalnego 20 Ballada 20.10 „Nieusprawiedliwiona godzina“ — komedia Bekeffiego, 22.30 Recital skrzypcowy.

Rzym 19 Koncert rozrywkowy 21 „Dafni“ — opera G. Mule.

Londyn Reg. 16 Muzyka kameralna 17 Radiorewia 18 Aud. dla dzieci, 19 Muzyka lekka 20.30 Muzyka rozrywkowa, 21.50 „Wesele Figara“ — opera Mozarta, akt II. 22.35 Utwory smyczkowe Tudora.

Paris PTT. 17.30 Koncert 21.30 „La petite Mariee“ — komedioopera Lecocq'a.

Beromünster 16 Duet na harmoniach 18 Program dla młodzieży. 20 Koncert rozrywkowy 20.45 Muzyka ludowa 21.20 Melodie operetkowe 22.30 Wesoła audycja.

Bruks-la flam. 18 Radiomontaż 21 Wieczór oper.

Łuksemburg 13.30 Aud. dla kobiet 22.15 Koncert symfoniczny.

WYBITNI SOLIŚCI PRZED MIKROFONEM

W sobotę dnia 9. I. wystąpią przed mikrofonem wybitni soliści, śpiewacy i instrumentaliści. I tak o godz. 17 śpiewać będzie Stanisława Korwin - Szymanowska pieśni Schuberta, Brahmsa, Liszta, R. Straussa, Wolfa i t. d. W ramach tego samego koncertu skrzypaczka Nina Stokowska Racięcka odegra utwory kompozytorów polskich i innych. Wieczorem zaś o godz. 21.00 wystąpi popularny śpiewak operowy Jerzy Czaplicki w swoich popisowych partiach z oper Rossiniego, Verdiego i Umberta Giordano. Artyście towarzyszy Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejewskiego.

„TELEFON USPRAWNIA ŻYCIE“
SKECZ W RADIO.

„Telefon usprawnia życie“ — oto tytuł skeczu Mariana Hermana, który Polskie Radio wznawia w dn. 9 stycznia o godz. 22. Pointa tej doskonałej audycji streszcza się w zdaniu: „człowiek musi zepsuć wszystko“. Pointa pełna goryczy, ale historia świata uczy nas, że słuszna. W skeczu Hemara tym zepsutym przez ludzi cudem jest... telefon.

„WĘDRÓWKA PO LWOWIE“
AUDYCJA DLA POLAKÓW Z ZAGRANICY

W audycjach dla Polaków z zagranicy mówiło radio słuchaczom o pięknych miastach polskich, o stolicy Polski — Warszawie, o starym Krakowie i o miłym mieście Wilnie. Tym razem oprowadzi ich po jeszcze jednym pięknym mieście — Lwowie, które podobnie jak Kraków posiada wspaniałe pamiątki historyczne i dawne tradycje, życia naukowego i kulturalnego. W dn. 9 stycznia o godz. 19 nadane zostanie dla rodaków z zagranicy audycja pt. „Wędrówka po Lwowie“ w opracowaniu Macieja Freudmana i Stanisława Rogowskiego, z udziałem Szczepka i Tońka.

OPERETKA DLA DZIECI
PRZEZ RADIO

Dnia 9 stycznia o godz. 14.30 Rozgłośnia Lwowska przygotowuje dla najmłodszych radiosłuchaczy piękną operetkę w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego. Będzie to arcymiła historia o królu kolorowych baloników z wesołymi piosenkami i melodiami.

Komunikaty

— **MŁODE WIZO.** Dziś 4 pop. referat mgra Edwarda Rosthala n. t.: „Palestyna w świetle ostatnich wydarzeń“ Goście mile widziani.

— **WIZO URZĄDZA PRZY OGNISKU PRACY** kurs gotowania dla pomocnic domowych. Nauka obejmuje racjonalne prowadzenie gospodarstwa domowego. Informacyj udziela sekretariat WIZO (Szewska 4) w godzinach od 12—1.

— **MESIBATH ONEG SZABAT W SYJONISTYCZNYM KLUBIE TOWARZYSKIM.** Dziś w sobotę godz. 3.30 Mesiba z udziałem prof. Sz. Walkowskiego. Uprasza się o liczny udział hebraistów.

— **HITACHDUT,** Jasna 8. Dziś 7 wiecz. wieczorynka.

— **ZW. ZAW. PRAC. UMYSŁ.,** Sławkowska 6 urządza w niedzielę wycieczkę do Katedry Wawel., podziemi i skarbca. Wycieczkę poprzedzi prelekcja w lokalu związkowym o godz. 11.30 przedpł. skąd zebrani udadzą się wprost na Wawel.

3 POKOJE Z KUCHNIĄ i przynależnościami na III p. przy ul. Bożego Ciała 10 od 1 lutego 1937 do wynajęcia. Dozorca wskaże. 6873k

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 4. przetarg publiczny, na dostawę w okresie rocznym:
1) 80.000 mioteł brzozowych do nabijania na kij
2) 8.500 szafek do nalepek wagonowych, blaszanych,
3) 24.000 arkuszy papieru szmerglowego,
8.000 arkuszy płótna szmerglowego.

Termin składania ofert do dnia 5 lutego 1937 r. o godz. 10-tej 75k

Interesy handlowe

ZDOLNY, bardzo przedsiębiorczy z kapitałem do 15.000 zł poszukuje interesu. Zgłoszenia pod „J. B.“ do Nowego Dziennika. 34g

MAM kilka tysięcy złotych szukam zastępstwa względnie przystąpię do spółki. Zgłoszenia pod „Uczciwość“ do Adm. Nowego Dziennika. 9137g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 11, tel. 168-21.

PERSKIE dywany. Obrazy kupuje przyjezdny. płaci najwyższe ceny. Zgłoszenia Kraków, Wiślna 6 sklep „Okazja“ tel. 120-37. 46g

KUPUJE jadalnie sypialnie — używane meble. — Sklep Okazyjny, Kraków, Mostowa dwa. 90k

Sprzedaż

KOSZULE, Pyjamy flanelowe po znacznie zniżonych cenach. Wytwórnia „Lira“ Szewska 18. 102k

PIANINO OKAZJA koncertowe, czarne, światowej marki „Stingl“ — stan doskonały — 950 zł. Kraków, Floriańska 20. II piętro (4)

ZE SZMATEK wyrabiamy chodniki, dywany, naprawiamy dorabiamy frendzle do dywanów. Tkalnia Kraków, Józefa 2. Telefon 173-98 93k

KOŁDRY to rzecz ZAUFANIA więc przyjdź a przekonasz się we Wytwórni STRADOM 5. LEMBERGER. 91k

UNDERWOOD maszyny do pisania poleca „Maszynodom“ Max Löwenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 11. 1948k

Nauka i wychowanie

KURSY KROJU, MODELOWANIA i szycia koncesjonowane przez Kuratorium dyplomowanej nauczycielki Stelli **HOROWITZ-LANNEROWEJ.** Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Świadectwa ukończenia kursu. — **WPISY: KRAKÓW, KARMELICKA 46.** 369k

NA pięciomiesięczny **KURS KSIĘGOWOŚCI** korespondencji etcet. **FEINBERGA,** Starowiślna 28 przyjmuje się **WPISY** codziennie.

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metodą Ansona: Krowoderska 5. zł. 4.— miesięcznie. 9024g

KURSY KROJU, MODELOWANIA i szycia koncesjonowane przez Kuratorium **ELWIRY HALPERN — SÜSSEROWEJ,** absolwentki Wiener Moden - Akademie. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy: Kraków, **KRUPNICZA 18.** 734k

HEBRAJSKI, nauki judaistyczne, przygotowania — konfirmacyjne. Adm. Nowy Dziennik „Dyplomowany“. 33g

ANGIELSKIEGO nowy kurs zbiorowy 15 stycznia zł. 5 miesięcznie. Weinfeldowa Zyblikiewicza 14. —

Zdrojowiska

ZAKOPANE: Pensjonat „ORAWA“ Bajtnerowej Zamojskiego tel. 12.57. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Przyjmuje zgłoszenia.

ZAKOPANE pensjonat dla dzieci „Swoja“ ul. Zamojskiego telefon 1061. Poleca komfortowe pokoje. Opieka kwalifikowanych sił. Helena Baumgarten. 20k

KRYNICA — pensjonat „RIVIERA“ tel. 225 poleca pokoje pełnokomfortowe — centralne ogrzewanie salon bridgeowy, radio, kuchnia wykwintna i obfita. Ceny przystępne. Zarząd R. Glassowej i A. Haberowej. — 1714k

KRYNICA. Pensjonat — „HANKA“. Centrum. Poleca pokoje z pełnym komfortem. Strelingerowa. 8k

KRYNICA „BAJKA“ naprzeciw Nowych Łazienek Telefon 294. — pod zarządem Drowej R. LÖWOWEJ i C. GOLIGEROWEJ. Nowoczesny komfort — centralne ogrzewanie — wykwintna kuchnia. Ceny przystępne.

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy Pensjonat „WERSAL“ Krupówki. Gruntownie odnowiony. 30 słonecznych pokoi z bieżącą zimną i gorącą wodą. — Salony Bridgeowe — towarzyskie. Znana kuchnia wykwintna. Zarząd: Scherer-Rebenowa, tel. 1299. 1525k

KRYNICA, WILLA „UŁANA“. Deptak słoneczne balkonowe pokoje, centralne ogrzewanie, wyśmienita kuchnia, ceny niskie. 1643k

KRYNICA. „PODHALE“, komfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem na sezon trzeci po cenach zniżonych. Prosi o wcześniejsze zamówienia. Telefon Nr. 816. 669k

ZAKOPANE — pensjonat „OPIEKA“ dla dzieci i młodzieży Drowa A. Biochowa. Telefon 1557 ul. Kasprusie, Zagórze. 79k

ZAKOPANE pensjonat „RIVIERA (dawniej „Królewianka“) Pod Lipkami telefon 18-84. Gruntownie odnowiony, pod zmienionym zarządem HOC...OR FOWEJ poleca pełnokomfortowe pokoje słoneczne tarasy — radio — patefon. — Obfita, wykwintna kuchnia rytualna. 85k

KRYNICA, — pensjonat „Oaza“ Dra med. Kupczyka Stała opieka lekarska. — 1835k

Matrymonialne

DENTYSTKA mająca doskonały zakład pozna lekarza lub samodzielnego dentystę. Zgłoszenia Nowy Dziennik Kraków pod: „Szczęście“. 83g

MŁODA, sympatyczna niebrzydka szuka męża o podobnych zaletach na dobrym stanowisku lub posiadającego dobrze prosperujące przedsiębiorstwo. Poważne zgłoszenia Nowy Dziennik pod „10.000“. 64g

PÓCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

DZIAŁ KOLONIALNY POWAŻNA firma lwowska odda zastępstwo na Małopolskę Zachodnią — dobrze w dziale **KOLONIALNO - SPOŻYWCZYM** zaprowadzonemu wojażerowi odwiedzającemu regularnie wszystkie ważniejsze miejscowości. Reflektant zapoda firmy dla których pracuje. Oferty pod „Podróżujący“ do Adm. Nowego Dziennika“. 37k

POSZUKUJĘ podróżującego branży galanteryjnej zaprowadzonego na Śląsku celem oddania zaprowadzonego artykułu. Zgłoszenia pod „Wytwórca“ Adm. Nowego Dziennika. 75g

POSZUKIWANI podróżujący dobrze zaprowadzeni w branży kosmetycznej na Małopolskę Zachodnią oraz Górny Śląsk. Zgłoszenia wraz z referencjami do Admin. Nowego Dziennika pod „Meko“. 68g

PRAKTYKANTKA biurowa z ukończoną szkołą handlową potrzebna natychmiast. Anto Szawe — pl. Szczepański 8. 64g

POTRZEBNY od zaraz subiekt do sklepu żelaznego i art. technicznych w mieście prowincjonalnym. — Zgłoszenia bez podania warunków płacy, świadectw i fotografii nie będą rozpatrywane. Zgłoszenia sub „Żelazo“ Biuro ogłoszeń Staftera Kraków. 95k

POSZUKUJEMY dobrze zaprowadzonego przedstawiciela na miasto Kraków i okolicę oraz na Zagłębie Dąbrowskie, do sprzedaży torebek sklepowych z nadrukiem firmowym, galanteryjnych papierów do pakowania w rolkach i innych. Wymagany dowód dotychczasowej pracy przy ofercie fotografia, referencje, kaucja zł. 2.000. Posiadający składy oraz należycie zorganizowaną sieć sprzedaży mają pierwszeństwo. Zgłoszenia sub „Papier“ do Biura ogłoszeń Staflera, Kraków, Rynek 8. 96k

POŁDNIOWO sympatyczna panienka do dwuletniej dziewczynki zaraz. Urzędnicza 29/5. 77g

FREBLANKA, najchętniej z niemieckim na popołudnie poszukiwana. Karmelicka 8, m. 7. 99k

RUTYNOWANA siła biurowa ze znajomością buchalterii, korespondencji polsko - niemieckiej i stenografii poszukiwana. Zgłoszenia z odpisami świadectw Kraków skr. pocztowa 233 pod „Stała posada“. 84kr

PODRÓŻUJĄCY na prowincji celem zabrania dodatkowego artykułu z branży trunków poszukiwany. — Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Korki“. 57g

POSZUKIWANY zastępca na Kraków dobrze wprowadzony w branży drogeryjno - aptekarskiej. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Fabryka“. 67g

Posad poszukują

STROL naprawia fortepiany. Starannie Bild, Łokietka 4/8, telefon 177-72. 176k

BUFETOWY wykwalifikowany potrzebny do restauracji. Oferty z podaniem warunków Restauracja „Piccadilly“ Warszawa Bielańska 5. 43k

STUDENT PRAW, zdolny, energiczny, pracowity, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za minimalnym wynagrodzeniem. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Miejscowość obojętna“. 69g

ABSOLWENTKA gimnazjum hebrajskiego, zdolna, pracowita szuka zajęcia jako: wychowawczyni, pomoc gospodarska, sklepowa, do towarzystwa starszej pani. Wynagrodzenie minimalne. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Ukończony kurs gospodarczy“. 68g

DR. PRAW, buchalter bilansista, biegły w sprawach podatkowych, korespondent polsko niem. poszukuje posady. Warunki umiarkowane. Przyjmę również administrację domów. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod „Dr. praw“ do Adm. Nowego Dziennika“. 9137g

Różne

WYTWÓRNIA swetrów — Jasna 8/3 dawniej Szewska 21 poleca się. 89k

MIESIĄC REKLAMOWY chem. pralnia i farbiarnia „KRAKOWIANKA“ obniża ceny do 1 lutego o 10 proc. Pierze kołnierze tylko po 8 gr. Starowiślna 27. — Aleja Krasińskiego 4. — 56g

PRACOWNIA kapeluszy damskich i męskich przyjmuje do czyszczenia, przefasonowania według najnowszych fasonów. Kraków, Bracka 15 — Abraham Eisenstein. 1962k

ADMINISTRACJĘ domów przyjmie rutynowany administrator. Zgłoszenia pod „Gwarancja“ Adm. N. Dziennika. 65k

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr tylko Kraków, Józefińska 29 tel. 120.44. Rok założenia 1910. 9381k

WODY KOLOŃSKIE. Olbrzymi wybór. Wszystkie zapachy kwiatowe, kompozycje kwiatowe, fantazyjne oraz specjalne dla Panów. PARFUMIERIE „YLANG“ Kraków, Szpitalna 32, tel. 149-46. 1957

WAŻNE DLA PAŃ. Wszelkie hafty i ozdoby do sukien według najnowszych modeli poleca po cenach konkurencyjnych. — FR. RINGOWA zakład hafciarski, Grodzka 28. 92k

UWAGA! — „NIKLO-CHROM“ — chromuje — nikluje — miedziuje — poleruje. — Tarłowska 6 boczna Zwierzynieckiej. Tel. 119-61. 101k

NOWOŚĆ dla Pań pasta „Belot“ usuwa włos z cebulką. Prospekty wysyłamy Kraków, Dietlowska 51. Schönwald.

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 7.

Lokale

LOKALE na przemysł, warsztat lub składy do wynajęcia. Wiadomość tel. 107-80. 59g

DO PIERWSZORZĘDNIE zaprowadzonego interesu w centrum najruchliwszej dzielnicy Krakowa poszukuję spólnika wzgl. odnajmę część lokalu. Branża obojętna. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Galanteria“.

MIESZKANIE 3-pokojowe komfortowe, na III-cim p. przy ul. Straszewskiego 9. do wynajęcia. 30k

DWUPOKOJOWE mieszkania, jeszcze kilka do wynajęcia od zaraz, Skawińska (główna) w nowych domach, słoneczne, pełny komfort. Wiadomość Rakower, Krowoderska 45, tel. 148-61 od godz. 14—16. 822k

HALE fabryczne nowowybudowane, około 1000 m², woda, elektryka, w całości lub częściowo od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Płaszowska 45 — tel. 120-40. 1088k

ŻYD. rodzina przyjmie ucznia na mieszkanie z utrzymaniem i opieką. Dietla 73/8. 41k

LOKAL frontowy, Grodzka 10 do wynajęcia, Czynsz przedwojenny. Cukiernia. 103k

CZTERY pokoje, komfort do wynajęcia. Starowiślna 64. Wiadomość: Tel. 175-26. 27g

JASŁO. Pokój kawalerski frontowy, słoneczny z osobnym wejściem w Jaśle przy ul. Kościuszki (centrum) do wynajęcia od zaraz. Bliższa wiadomość z grzeczności w sklepie. 48g



POKÓJ z utrzymaniem, łazienka, telefon, najchętniej osobie na stanowisku do wynajęcia. Piłsudskiego 38. m. 2. 1434k

POKOJE kawalerskie, osobne wejście, światło centralne ogrzewanie, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: ul. Tatarska 5. 59k

2 POKOJE duże na biuro wysoki parter przy ul. Limanowskiego 14 Podgórze do wynajęcia. Zgłoszenia: Wietschner, Paulińska 26. 65g

BIURO jednopokojowe umeblowane do wynajęcia. Nadaje się na biuro handlowe, techniczne lub adwokackie. Ajencja Kraków — Sienna 12 „Okazja“. 72g

NA biuro lub cichą pracownię jasny frontowy pokój parterowy dobry punkt Telefon 119-65 między 2—4. 66g

DENTYSTYCZNY lokal w Rabce do wynajęcia. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Rabka“. 9107g

PIEKARNIA do wynajęcia wprost od właściciela. — Zgłoszenia N. Dziennik pod „5.000“. 61g

POKÓJ umeblowany osobne wejście odnajmę. — Dietla 105, m. 1. 78k

2 POKOJE kuchnia, słoneczne, komfort, frontowe trzecie piętro Podgórze, Brodzińskiego 3 zaraz do wynajęcia. Wiadomość Drogeria, Kraków, Rynek 12. 8587g

MIESZKANIA jedno-trzech pokojowe wolne. Batorego 7/6, tel. 149-13. 97k

PRZYJMĘ ucznia na mieszkanie z utrzymaniem. Opieka zapewniona. Pomoc w nauce. Dietla 57 m. 9. 58g

PRZYJMĘ na mieszkanie z utrzymaniem lub bez — ucznia — uczenicę. Kraków Rynek Gł. 11, m. 4. 88k

MIESZKANIE 4-pokojowe, komfortowe słoneczne, nyża, kuchnia z pn. I piętro do wynajęcia. Pańska 6/I. 83k

POKÓJ z utrzymaniem lub bez pani wynajmę. Rakowicka 11a, m. 4. 98k

Sprzedaż

KARNISZE stylowe do firanek — oprawa obrazów — **LUSTRA** szlifowane najtaniej **KLIPSTEIN** Dietla 87 (róg Starowiślnej). telefon 176-45. 75k

MEBLE PIERWSZORZĘDNE oraz kuchnie lakierowane pokoje dziecięce, najniższe ceny **DOM MEBLOWY SCHOR**, Kraków, — **SZPITALNA 40.** 64k

„RIGO“ usuwa niezawodnie **ODCISKI**, 50 groszy. Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 1946k

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajflakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ Rynek gł. 12 podwórze. 1741k

DYWANY ręczne kilimy **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan“, Kraków-Podgórze, Kingi 9, Tel. 116 09 Naprawa, strzyżenie, wyrównywanie krzywych dywanów. 9178k

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost we **FABRYCE „STYL“** — Kraków, Wiślna 8 obok plant. 1958k

WAGI dla handlu, przemysłu, aptek, szpitali, szkół dostarcza najtaniej Centrala Wag, Kraków, Wiślna 2. 9177k

KILIMY artystyczne — narzuty — obicia meblowe Gruenerowa, Kraków, Tomasza 26. 13k

WYPRAWY ślubne, **WYPRAWKI** niemowlęce. **KONFEKCJA** dziecięca najtaniej Obständer, Rynek 11. 328k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, **BRACKA 13.** 8462k

ספר תורה
ŚLICZNE pismo okazyjnie do sprzedania. Wiadomość „Okazja“ Nowy Dziennik. 45g

RADIOODBIORNIKI najnowsze modele wszystkich marek na spłaty miesięczne po zł. 15.— poleca firma Tow. Handl. „Irwing“, Kraków, Grodzka 60. Demonstracja bez obowiązku kupna. 1196k

OKAZJA! na raty oryginalne **glinianśkie**
KILIMY oraz DYWANY ręczne „Ro-Co“
RYNEK GŁÓWNY 14, drugie piętro (nad „Deltą“) **CENY NISKIE!**



„Złodziej wykradł mi portfel!“
„Jakto, nie widziałeś, gdy wkładał rękę do twej kieszeni?“
„Tak, zauważyłem, ale zdawało mi się, że to moja ręka!“

Reklama dźwignią handlu

SEKCJA ZYD. PIELĘGNIAREK
PRZY ZWIĄZKU ZAW. ŻYD. PRAC. UMYSŁOWYCH
poleca Żyd. wykwalifikowane Siostry do pielęgnowania chorych w szpitalach i domach prywatnych. Zgłoszenia: Kraków, WW. Świętych 8. tel. 109-97 od godz. 9—21.30.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe Zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1 łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.